

# Policjant oskarża władze Łomży • Z „Żydem w tle” Zbrodnia w środku miasta • Start z okna

Tygodnik Podlaski

www.kontakty-tygodnik.com.pl



eurobank

## masz dowód w kieszeni? odbierz swój kredyt!

Zapraszamy do placówki eurobanku w Łomży, al. Legionów 12

# KONTAKTY

Nr 7 (1319)

12 LUTEGO 2006

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)



## Drogowcy za nic mają prawo Ekolodzy wsadziliby nas na rowery Ludziom zostały bezsilne protesty i „trasy śmierci”

# Cyrk



ISSN 0208-6840  
INDEKS 363286



### BIURO PISANIA PODAŃ

pozwy, wnioski, zażalenia,  
odwołania oraz wszelkie inne pisma  
administracyjne

Łomża, ul. Polowa 11A, (Harcówka)  
tel. (086) 473-00-84

Przyjmuje ogłoszenia  
do „Kontaktów”

### AUTO SERWIS MARGO

ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 152  
TEL. (0-86) 219 01 97

POMOC DROGOWA  
ASSISTANCE 24 h



☎ 0-604 420 420  
☎ 0-86 218 29 73



### SKOK

SPÓŁDZIELCZA KASA  
OSZCZĘDNOŚCIOWO-KREDYTOWA

ul. Wyszyńskiego 2/6, Łomża  
(obok Leader Price)  
tel. 215-12-10 lub 215-12-18

TANIE KREDYTY  
od 7,5% (nominalne)

ATRAKCYJNE LOKATY  
od 4,8 do 5,2% (stałe)

# ALUSTIC

IQ  
SYSTEMY  
OKIENNE

## OKNA DRZWI BRAMY

Zakład Produkcyjny: Górki Sypniewo 9; 18-421 Piątnica, tel. (086) 219-18-86, fax (086) 219-19-13  
Centrum Obsługi Klienta: ul. Dworna 1; 18-400 Łomża, tel. (086) 219-84-73, 219-84-74, fax (086) 218-95-02  
Biura Handlowe: Zambrów, ul. Kościuski 21, tel./fax (086) 271-07-04;  
Białystok, ul. Legionowa 28 lok. 4, tel. (085) 748-52-30

- produkcja okien i drzwi PCV
- produkcja okien i drzwi aluminiowych
- bramy garażowe, przemysłowe, napędy bram
- drzwi wewnętrzne i zewnętrzne
- parapety wewnętrzne i zewnętrzne
- wyceny, pomiary, montaż, transport



74 mm  
**KTO DA WIĘCEJ?**

www.alustic.pl

# OKNA DRZWI BRAMY NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI

REKLAMA

## Lus-ar

Lus-ar  
ul. Przemysłowa 1  
tel./fax (029) 760 45 96  
www.lus-ar.com.pl

Szkoło i lustra wszystko...

## DRZWI SZKLANE

Zabudowy ze szkła hartowanego  
Podłogi szklane z podświetleniem  
Kabiny prysznicowe  
Szafki szklane  
Lustra Fusing



Profesjonalna obróbka, doradztwo, serwis

# GUSOO

„oryginalny wystrój wnętrz”



Galeria Sztuki Użytkowej  
Ostrołęka, pl. Bema 14  
tel. (029) 764 44 24

REKLAMA



Zapraszamy  
do naszych  
sklepów firmowych:

ŁOMŻA

ul. Aleja Legionów 2C  
ul. Kazańska 6  
ul. Mickiewicza 55

Bielsk Podlaski  
Zambrów  
Ostrołęka

ul. Mickiewicza 51  
ul. Grunwaldzka 4D  
ul. Goworowska 3 i ul. Gorbatowa 12/45

Wędliny

- ★ SZYNKA FAMILIJNA 14,49
- ★ SZYNKA TYROLSKA 6,99
- ★ MORTADELA 5,99

SZCZEGÓLNA OFERTA  
OD 09.02.06 (czwartek)

- ★ SZYNKA STAROPOLSKA 11,99

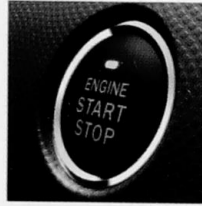
Mięsa

- ★ SZYNKA GOSPOSI 7,29
- ★ SCHAB Z KOŚCIĄ 9,99



REKLAMA

www.toyota.pl



Nowa Toyota Yaris.  
Miłość od pierwszego prowadzenia.



Nowa Toyota Yaris od 37900 PLN\*



Zaskakujące, jak wiele najnowocześniejszych rozwiązań może znaleźć się w jednym samochodzie. Bezkluczykowy system zapłonu, precyzyjny układ kierowniczy, gwarantujący pełną kontrolę na zakrętach – nawet przy dużych prędkościach, 5 gwiazdek w testach bezpieczeństwa

Euro NCAP, mnóstwo przestrzeni – dzięki całkowicie składanym tylnym fotełom, bardzo pojemny bagażnik (do 373 l), eleganckie wykończenie wnętrza. Cóż, gdy chodzi o wprowadzanie nowych standardów, ktoś musi być pierwszy... Zapraszamy do salonów.

\*w standardzie: ABS, EBD, BA, wspomaganie kierownicy, 2 poduszki powietrzne, radio CD



TODAY TOMORROW TOYOTA

Yaris – zużycie paliwa (UE 80/1268 z późniejszymi zmianami) w cyklu mieszanym wynosi w zależności od wariantu i wersji auta od 4,0 do 7,2 l/100 km. Emisja CO<sub>2</sub> (UE 80/1268 z późniejszymi zmianami) wynosi w zależności od wariantu i wersji auta od 119 do 141 g/km. Szczegółowe informacje o działaniach podejmowanych przez Toyotę w zakresie ochrony środowiska, a w szczególności dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycelanych z eksploatacji, są zawarte na stronie internetowej: www.toyota.pl, na podstronie: Recykling samochodów.

Zapraszamy do salonu:

**AUTORYZOWANY DEALER TOYOTY G.P. AUTO**  
19-300 Ełk, ul. Łukasiewicza 1d  
tel. (087) 621-07-70

REKLAMA

# HONDA

The Power of Dreams

HONDA FR-V (silnik benzynowy i diesel)  
**upust 9 000 zł**  
homologacja  
ciężarowa  
na 3 osoby



HONDA Jazz już za 46 400 zł  
promocyjny

**KREDYT**  
**50/50**



Szczegóły u Dealera  
Oferta dotyczy aut z 2005 roku



**Multi Auto** AUTORYZOWANY DEALER HONDY  
Białystok, ul. Narodowych Sił Zbrojnych 3  
tel. (085) 651 61 12, fax 651-82-79  
http://multi-auto.honda.pl, e-mail: multiauto@zetobi.com.pl

REKLAMA

# KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI  
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,  
części województwa mazowieckiego,  
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

#### Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7  
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44  
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11  
www.kontakty-tygodnik.com.pl  
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

#### Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (0-86) 216-33-29  
Alicja Niedźwiecka,  
Gabriela Szczęśna, tel. (0-86) 215-35-69  
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70  
Władysław Tocki (red. naczelny), tel. (0-86) 216-40-22

#### Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14  
Andrzej Koziała, Janusz Niczyporowicz  
Jan Oniszczuk  
tel. kom. 0-602-383-682

#### Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro  
Bożena Dunat  
tel. kom. 0-606-882-082

#### Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam  
Dobroński, Stanisław Kędzielawski, Krystyna  
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,  
Barbara Paszkowska (Szczuczyn),  
Michał Mincewicz (Orla)

**Rysunki:** Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoński  
**Felieton:** Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński  
**Zdjęcia:** Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński,  
joemonster.org

#### Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.  
Prezes: Władysław Tocki  
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7  
tel. (0-86) 216-42-43

**Księgowość:** Elżbieta Bączek (główna księgowa)  
tel. (0-86) 215-35-67  
Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

**Asystent red. naczelnego:** Małgorzata Orłowska  
tel. (0-86) 215-35-68

#### Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

**Kierownik:** Alina Michałowska  
tel. (0-86) 216-42-43, tel./fax (0-86) 216-57-11

#### Przedstawiciele:

Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031  
Marek Osowiecki, tel. kom. 0-600-048-904  
Karol Grzymała, tel. kom. 0-500-713-747  
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7  
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

#### Kolno:

Kolneński Dom Kultury  
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

#### Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”  
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a  
tel./fax (0-29) 760-91-92

#### Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska  
07-300 Ostrów Mazowiecka  
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12  
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

#### Suwałki:

„LOCUM” S.C., ul. Utrata 2b  
tel. (0-87) 566-35-12

#### Zambrów:

Agencja „Globtour”  
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

#### Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,  
„Franpress”, sieć własna wydawcy

#### Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

#### Skład:

Studio Maciejewscy  
Białystok, ul. Mickiewicza 56  
tel./fax (0-85) 732-34-84  
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

#### Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56  
tel. (0-85) 732-91-74  
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca  
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.

Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca  
nie ponosi odpowiedzialności.

Czy od dzielenia czegokolwiek przybywa? W pierwszych klasach szkoły podstawowej uczono mnie, że nie. Jabłko podzielone na cztery, sześć czy dziesięć części, nadal będzie tym samym jabłkiem. Przypominam sobie podstawy arytmetyki, bo zaczynam wątpić, kogo ogarnia szaleństwo. Mnie, bo zapominam już, co to dodawanie, odejmowanie, mnożenie, dzielenie? Czy władzę, która dzieli wszystko i wszystkich, wmawiają, że wynikiem dzielenia nie jest iloraz, lecz co najmniej suma, a ma być, jak po mnożeniu, iloczyn! Od dzielenia dziennikarzy na dobrych (sprzyjają władzy) i złych (są krytyczni) ma więc przybyć obiektywizmu i niezależności w mediach! Od dzielenia ludzi na „czystych” (bo popierają pomysły ograniczania wolności obywatelskiej) i „podejrzanych” (bo ci, „którzy nie mają nic na sumieniu, mogą być spokojni”), ma przybyć prawa i sprawiedliwości.

Nikt nie chce być posłańcem złych wiadomości. Ja również. Ale mam obowiązek powiedzieć, co czuję: przybyć może tylko zła i krzywdy!

WŁADYSŁAW TOCKI

Od redaktora



## Siostrzane więzi

Atache ds. kultury Ambasady USA Patrick L. Lahey i Katarzyna Dragan, asystentka ds. politycznych Ambasady Amerykańskiej, w środę, 8 lutego (godz. 10.00) spotkali się w Urzędzie Miasta w Łomży z wiceprezydentem Krzysztofem Chońskim, i przewodniczącym Rady Miejskiej Maciejem Głazem, oraz Stefanem Sutyniec i Andrzejem Skarżyńskim, prezesem i jego zastępcą Stowarzyszenia Miast Siostrzanych Łomża Mascatine.

Goście byli z wizytą u ks. bp Stanisława Stefanka, poznali Łomżyńską Orkiestrę Kameralną, Teatr Lalki i Aktora, Zespół Pieśni i Tańca Łomża, Miejski Dom Kultury i Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych.

— Chcemy pokazać, co mamy, a potem po-

szukamy wspólnych ścieżek współpracy. Już dziś zapraszamy na koncerty Orkiestry i do udziału w Międzynarodowym Festiwalu Teatru w Walizce. Jestem zainteresowany współpracą i chciałbym wspierać kontakty z młodzieżą i inne propozycje, które się zrodzą — deklarował wiceprezydent Krzysztof Choński.

Patrick L. Lahey poinformował, iż trzy razy w Wilanowie uczestniczył w koncertach Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej, a w Łomży był kilkakrotnie, bo tu... urodziła się jego żona Beata i tu mieszkają jej krewni.

Do współpracy włączyły się także „Kontakty”, obecne na spotkaniu w Ratuszu.

Na zdjęciu: (od lewej) atache Patrick L. Lahey i prezes Stowarzyszenia Stefan Sutyniec

## UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Przedstawiciel bankowy oferuje

### TANIE KREDYTY:

- SAMOCHODOWE (na nowe i używane auta)
- MIESZKANIOWE (na zakup, budowę, remont)
- GOTÓWKOWE (do 60.000zł bez poręczyciela)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POZYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)
- LEASING (pojazdów, maszyn i urządzeń)

### DECYZJA OD RĘKI - DOSTĘPNY KREDYT

Procedura uproszczona (na oświadczenie)

na wszystkie rodzaje kredytów !!!

DORADZAMY NAJTAŃSZY KREDYT!

Łomża Al. Legionów 44 (C.H. 4+) Tel. 216-69-61

Informacje o kredytach oraz bezpłatne ogłoszenia

motoryzacyjne i inne w naszym serwisie

www.unimediator.pl



KONTAKTY  
TYGODNIK PODLASKI

Ogłoszenia do „Kontaktów”  
przyjmują wszystkie  
placówki pocztowe  
w Łomżyńskim

Ogłoszenie w gazecie żyje dzień  
Ogłoszenie w eterze jest ulotne  
Ogłoszenie w tygodniku „Kontakty”  
żyje tydzień

KONTAKTY



## ZA TYDZIEŃ:

### spółdzielczy folwark

NA AIDS ZMARŁO w ubiegłym roku w Podlaskiem 5 osób. U 7 stwierdzone zostało zakażenie wirusem HIV, a u 4 pojawiły się już symptomy choroby.

**CZYSTKI KADROWE:** odwołany ze stanowiska został wojewódzki konserwator zabytków Dariusz Stankiewicz. Planowane są również zmiany niektórych wojewódzkich konsultantów medycznych. Ogłoszony został konkurs na stanowisko kuratora oświaty.

**KREDYTY NA SPŁACENIE** najpilniejszych zaległości poręczył samorząd województwa podległym sobie szpitalom wojewódzkim w Białymstoku (na 8,5 miliona złotych), Suwałkach (6), Łomży (2,3) i psychiatrycznemu w Choroszczu (4).

#### ZMIANY W POLICJI.

Wielu oficerów zdecydowało się odejść ze służby przed końcem lutego, aby skorzystać z korzystniejszych przeliczników wysokości emerytury. W województwie zwalniana się m.in. stanowiska komendantów powiatowych w Augustowie, Bielsku Podlaskim, Hajnówce i Sejnach. W niektórych następcy zostali już wyznaczeni.

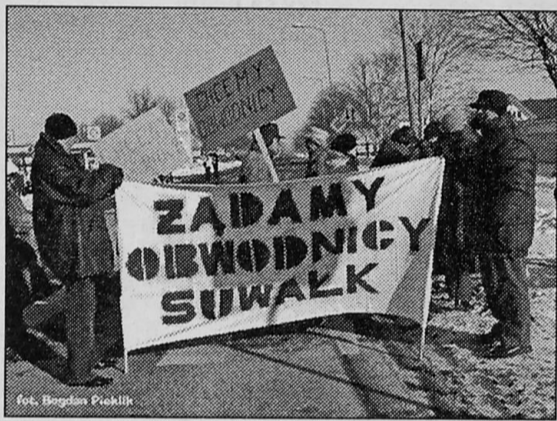
**NIEPREDKO DO NOWYCH AUTOBUSÓW** komunikacji miejskiej wsiadają mieszkańcy Białegostoku. Firmy, które przegrały przetarg na 43 pojazdy, kierują coraz to nowe skargi do Urzędu Zamówień Publicznych i sądów. Nawet w przypadku sprawnego przebiegu procedur sądowych i uprawomocnienia wyników przetargu, realna perspektywa pojawienia się w mieście pierwszych autobusów to koniec roku.

**NOWY NABÓR ORGANIZUJE** PODLASKA POLICJA, mająca do obsadzenia w tym roku 185 etatów. Ubiegłoroczna, wielostopniowa i skomplikowana rekrutacja nie przyniosła spodziewanych efektów. Przedstawiciele Komendy Wojewódzkiej w Białymstoku zapowiadają jednak, że poziom wymagań, zwłaszcza ze sprawności fizycznej i testów psychologicznych, nie zostanie obniżony. Uproszczony ma być jedynie sprawdzian z wiedzy ogólnej.

NA NEOFASZYSTOWSKIEJ INTERNETOWEJ STRONIE or-

ganizacji Blood & Honour (Krew i Honor) znalazły się wśród innych zdjęcia kilkunastu białostockich działaczy ruchów antyfaszystowskich. Nazywani są tam „wrogami i zdrajcami białej rasy” i mają „za to zapłacić”. Policja w kilku regionach Polski, także białostocka, wszczęła już postępowanie w sprawie działalności organizacji B&H.

**PIĘĆ PRACOWNI KOMPUTEROWYCH** m.in. do szkoleń dla bezrobotnych powstanie w województwie za pieniądze jednego z najbogatszych ludzi świata Billa Gatesa (szef firmy Microsoft), któ-



W poniedziałek 6 lutego, przez godzinę blokowane były drogi krajowe nr 8 i 19. Taką decyzję podjął Zespół Koordynacyjny Wspierania Budowy Obwodnicy, który zebrał się 1 lutego w Augustowie.

Mieszkańcy Augustowa, Sztabina, Suchowoli, Korycina i Wasilkowa czyli miast położonych wzdłuż rozjeżdżanych przez tiry tras domagali się jak najszybszego rozpoczęcia budowy obwodnic. Akcję poparły komitety z Suwałk i Choroszczu. Jeśli i tym razem okaże się bezskuteczna, zamierzają piketować gmach ministerstwa środowiska. (O przyczynach konfliktów „drogowych”, czytaj str. 7)

Fot. Bogdan Pieklik

ry podarował na ten cel 230 tysięcy dolarów. Na razie wiadomo, że pracownie mają być utworzone w

mniejszych miejscowościach. Jedną z nich będzie Zambrów.

**KRWIAK WEWNĄTRZ CZASZKI**, który spowodował śmierć Cezarego Z. (30 lat) z Suwałk, powstał w wyniku upadku, a nie bicia, stwierdzili biegli, wykonujący sekcję zwłok. Jego rodzina oskarża suwalskich policjantów o śmiertelne pobicie chorego na epilepsję. Sprawę wyjaśnia suwalska prokuratura.

**SĄD W OLSZTYNIE OCENI**, czy znany białostocki adwokat Jerzy W. powinien trafić do aresztu w związku z podejrzeniami, że obiecywał za pieniądze „załatwienie” korzystnego rozstrzygnięcia sprawy budowy hipermarketu w Łomży przez białostocki sąd administracyjny. Sąd pierwszej instancji aresztu nie zastosował, a wszyscy sędziowie białostockiego okręgu złożyli wniośki o wyłączenie z tej sprawy.

**ZA ZABICIE JELENIA** szlachetnego karę roku więzienia wymierzył augustowski sąd Janowi S.(48 lat). W sprawach o kłusownictwo to jeden z pierwszych wyroków bez zawieszenia, choć nie jest jeszcze prawomocny.

**„SKRZYDŁA NAD TRANSYLWANIĄ”** to tytuł książki, która przyniosła pisarce i tłumaczce Marcie Cywińskiej tegoroczną nagrodę literacką im. Wiesława Kazaneckiego, przyznawaną przez prezydenta Białegostoku. Twórcy honorowani są w ten sposób od 1992 roku.

**STO METRÓW ZABRAKŁO DO DOMU** mieszkańcom wsi Radziszki koło Sejna (lat 56). Sąsiad znalazł jego zwłoki w przydrożnym

rowie. To 18. ofiara tegorocznej zimy w Podlaskiem, w większości na skutek upojenia alkoholowego.

## ZNAKI CZASU

- Parafowanie paktu stabilizacyjnego, zawartego przez PiS z Samoobroną i LPR odbyło się w obecności telewizji „Trwam”, „Radio Maryja” i „Naszego Dziennika”. W ten sposób dziennikarze i czytelnicy zostali podzieleni na lepszych i gorszych. „Była to kłoda rzucona pod nogi premiera Marcinkiewicza, którego mi żal, bo w jego stylu i osobowości widzę wiele cech pozytywnych. I był to strzał skierowany bezmyślnie w stronę Kościoła, w imię chorej ambicji”, skomentował abp. Józef Życiński.

- Alicja Gut, posłanka Samoobrony, wybrana na członka Krajowej Rady Sądowniczej, kilka lat temu, jako radca prawny została uznana za winną w postępowaniu karnym, dotyczącym płatnej protekcji. Przebywała 2 tygodnie w areszcie.

- Premier K. Marcinkiewicz publicznie przeproszał wszystkich Polaków za decyzję ministra K. Jurgieła, który na telefoniczny sygnał asystenta o. Rydzyskiego, któremu rzekomo zepsuło się w stolicy auto, chętnie wysłał rządowy samochód. Telefon „asystenta” był podstępem dziennikarza „Faktu”.

- Prawie 300 dzieci umiera każdego roku na raka, a nowych zachorowań wśród dzieci jest 1,3 tysiące. Na walkę z rakiem rząd przeznaczył w tym roku 250 mln zł.

- Aż 87 proc. dzieci podało obcej osobie swój adres mailowy w ubiegłym roku, ponad 60 proc. numer telefonu, a 45 proc. adres domowy.

- Sto tysięcy kobiet zgłosiło się do programu „Chcę być piękną”, który wiosną pojawi się w Polsce. Uczestniczki programu oddają się w ręce chirurgów plastycznych oraz trenerów i na oczach milionów widzów poprawiają swoją urodę.

## Obowiązek kasowy z absurdem

Właściciele sklepów, rzemieślnicy, taksówkarze, którzy kilka miesięcy temu rozpoczęli działalność gospodarczą, powinni jak najszybciej kupić kasy fiskalne, nawet jeśli nie mają dużych obrotów. W przeciwnym razie grożą im wysokie kary oraz postępowanie skarbowe.

Ci, którzy zarejestrowali działalność w 2005 r., jeszcze w grudniu kasy kupować nie musieli. Jednak przepisy się zmieniły. Były przy tym tak skonstruowane, że nawet Ministerstwo Finansów miało problemy z ich interpretacją. Oficjalne stanowisko w tej sprawie ogłosiło dopiero w ubiegłym tygodniu. Okazało się, że początkujący przedsiębiorcy z obowiązku zakupu kasy są zwol-

nieni do momentu przekroczenia obrotów w wysokości 20 tys. zł, ale nie dłużej niż do 31 grudnia 2005 r. Jeżeli kupią kasy w najbliższym czasie i poinformują o tym swój urząd skarbowy, unikną kary.

Jeśli jednak przedsiębiorca kupi kasę nawet w tym tygodniu, nie będzie już mógł odliczyć połowy tego wydatku od podatku VAT. Miałby taką możliwość, gdyby kupił kasę pod koniec 2005 r. Tyle że nie wiedziało o tym jeszcze samo... ministerstwo finansów.

Z obowiązku zakupu są nadal zwolnieni przedsiębiorcy, którzy nie osiągnęli żadnego przychodu z obrotu.



## Kto nas „uśpi”?

Pięciu anestezjologów od zaraz zatrudniłby Wojewódzki Szpital Zespolony w Białymstoku, ale ich nie ma. Dlatego wydłużają się kolejki do zabiegów.

Anestezjologów brakuje także w białostockim szpitalu klinicznym i w szpitalach powiatowych. Brakuje też innych specjalistów: w Łomży endokrynologów, diabetologów i psychiatrów, a w Suwałkach okulistów i dermatologów.

Lekarze twierdzą, iż sytuację poprawiłaby zmiana kształcenia i wynagradzania. W Polsce przez wiele lat nie można było robić specjalizacji z anestezjologii.

## Trener... kultury

Trwa przyjmowanie zgłoszeń do projektu „Trenerzy regionalni” w ramach programu „Polskie regiony w europejskiej przestrzeni kulturalnej”.

Zgłaszać się mogą wszyscy, którzy chcą pomagać ludziom kultury, podnosić kwalifikacje, interesują się tematyką funduszy europejskich. „Trener” dowie się, jak skutecznie pozyskiwać fundusze europejskie na działalność kulturalną, a także zdobędzie praktyczne umiejętności projektowania i prowadzenia szkoleń o tematyce funduszy europejskich dla kultury. Jako ekspert w regionie, każdy otrzyma certyfikat trenera Instytutu im. Adama Mickiewicza. Zgłoszenia należy nadsyłać do 22 lutego 2006. Decyduje kolejność zgłoszeń.

Szczegółowe informacje Iga Raczyńska, tel. (0-22) 44 76 183.

## Czad zabija

Starsza (82 lata) kobieta i jej syn (53 lata), zaczadziła się we własnym domu w Krynkach (Podlaskie). Prawdopodobnie nieszczelny był komin pieca, przy którym oboje spali. Znalazł ich martwych drugi syn, spędzający noc w sąsiednim pokoju.

Do identycznej tragedii doszło w Podlaskiem dwa tygodnie temu w Grajewie. Starsza kobieta i jej syn śmiertelnie zatruli się czadem w czasie snu. Dom był ogrzewany także piecem kaflowym, opalonym węglem.

Czad, czyli tlenek węgla, to gaz bezwonny i bezbarwny, silnie toksyczny, występujący w dymie z ognia i w spalinach samochodowych. Już w niewielkim stężeniu, po kilku wdechach, doprowadza do utraty przytomności, a potem do śmierci.

## W Grajewie spotykają się finaliści Turnieju „Kontaktów”

W hali sportowej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Grajewie w sobotę o godz. 10.00 rozpoczyna się Finał XXIII Turnieju Tenisa Stołowego o Puchar Tygodnika „Kontakty”. Obejrzyć będzie można czołówkę młodych tenisistów województwa podlaskiego.

Jak co roku, w turnieju wystartowały tysiące uczniów ze wszystkich typów szkół w Podlaskiem. Wielkie granie rozpoczęło się w październiku i trwało do stycznia. W półfinałach, rozegranych w Grajewie, Suchowoli, Łomży i Dziadkowicach, nie zabrakło zawodników z czołowych miejsc rankingów województwa w poszczególnych kategoriach wiekowych. Obok nich pojawiły się nowe talenty, odkryte przeważnie w małych, wiejskich szkołach.

Jak co roku, na wszystkich etapach turnieju byli wspaniali trenerzy i nauczyciele

## Wielkie granie

wychowania fizycznego, kochający tenis stołowy i młodzież. Prawdziwi pasjonaci, przekonani, że sport masowy sprzyja wyrównywaniu szans życiowych dzieci wiejskich. A że jest potrzeba wyrównania szans, właśnie oni wiedzą najlepiej, jak nikt w Polsce!

Z wielką satysfakcją i przyjemnością spotykaliśmy młodych nauczycieli i trenerów, wychowanych na Turnieju „Kontaktów”. Z sentymentem wspominali swoje pierwsze sportowe sukcesy i emocje,

## Zysk za wszelką cenę?



## Na dachu

Wtorek, 7 lutego, na dworze dziesięć stopni mrozu, pada i zawiewa śnieg.

Na dachu pięciokondygnacyjnego bloku w Zambrowie pracują robotnicy białostockiej firmy. Ocieplają bloki tzw. metodą lekkosuchą. Ta metoda może być stosowana w takich warunkach atmosferycznych. Ale czy są bezpieczne dla człowieka? Zdjęcie wykonała i przysłała nam zbulwersowana czytelniczka z Zambrowa.

## Prawosławna Olimpiada

Barbara Trofimiuk, Adam Góralczyk z Hajnówki oraz Michał Nesteruk z Bielska Podlaskiego zostali laureatami VII Olimpiady Prawosławnej Wiedzy Religijnej.

W centralnych eliminacjach, które odbyły się w prawosławnym seminarium duchownym w Warszawie udział wzięło 15 uczniów szkół średnich z Hajnówki, Bielska Podlaskiego, Siemiatycz, Białegostoku i Supraśla. Tematem Olimpiady była znajomość tekstów liturgicznych rocznego cyklu nabożeństw w Cerkwi. Nagrodą jest indeks na studia Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie oraz Prawosławnego Seminarium Duchownego w Warszawie.

które przeżyli dzięki Turniejowi. To 23. edycja!

Dziękujemy wszystkim za serce i pracę w przygotowaniu Turnieju. Dziękujemy władzom wielu gmin i powiatów za przychylność i udostępnienie hal sportowych.

W sobotę nie tylko uczestników finałowych gier, ale i widzów, czekają wielkie emocje. Będzie można popatrzeć na grę na wysokim poziomie.

(MK)

## Brał łapówki?

Proces kardiochirurga Tomasza H. z Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego w Białymstoku rozpoczął się przed białostockim sądem. Lekarz oskarżony jest o przyjęcie 5 tysięcy złotych łapówki za przyspieszenie

operacji jednego z pacjentów. Wręczenie mu koperty zostało „ustawione” przez policję. Kardiochirurg nie przyznaje się do winy i twierdzi, że tylko z powodu innych obowiązków, jakie miał tego dnia, nie oddał od razu pieniędzy.

## Zaprosili nas:

• Kapelan „Solidarności” Małopolskiej — na konferencję prasową w Krakowie, dotyczącą sprawy agentów służby bezpieczeństwa.

• Stowarzyszenie Inicjatyw Menedżerskich Instytut Biznesu w Warszawie — na III Euroforum Konsultantów Funduszy Europejskich.

• Sekretarz Rady Wojewódzkiej Sojuszu Lewicy Demokratycznej w Białymstoku — na Wojewódzką Konwencję Sojuszu.

• Przewodniczący Rady Miasta Wysokie Mazowieckie — na kolejną sesję samorządu.

• Dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. Witolda Lutosławskiego w Zambrowie — na koncert z udziałem Krzysztofa Trzaskowskiego, uczestnika ubiegłorocznego Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina.

• Miejski Ośrodek Kultury w Zambrowie — na rozstrzygnięcie konkursu poetyckiego pt. „Moja walentynka”.

• Wójt gminy, dyrektor Zespołu Szkół, przewodniczący rady Gminy i ks. proboszcz Parafii Kołaki Kościelne — na uroczystość nadania imienia arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego Zespołowi Szkół.

• Koło Terenowe Polskiego Związku Niewidomych w Łomży — na towarzyską biesiadę „Karnawał z muzami”.

• Łomżyńska Orkiestra Kameralna — na „Koncert Walentynkowy”.

• Zarząd Powiatowy Ligi Polskich Rodzin w Łomży — na spotkanie z posłem Romanem Giertychem.

• Sekcja Emerytów i Rencistów Związku Nauczycielstwa Polskiego w Łomży — na Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą.

• Były poseł Józef Mioduszewski z Łomży — na spotkanie pożegnalne z wyborcami. Dziękujemy.





alarm. Sekundy wcześniej chodnikiem przeszła grupa ludzi. Interwencja w ratuszu zaowocowała ustawieniem przez Urząd Miejski

### Na Nowogrodzkiej nie można ustawić barier ochronnych, bo zabijałyby się o nie piraci drogowi!

Edward Radomski i Zbigniew Jakubowski mieszkają w miejscu, w którym ul. Sikorskiego łączy się z Nowogrodzką. Na ogrodzenia ich posesji najeżdżają rozpędzone samochody, gdy pędzący kierowcy nie dostrzegają ostrego zakrętu lub hamują za późno.

— Nie chodzi tylko o nasze płoty. To jest śmiertelne zagrożenie

na zakręcie tablicy kierunkowej, tzw. sierżanta, sygnalizującego koniec drogi. Uważają, że to za mało. Samochody bez przerwy lądują na chodniku, ocierają się o ogrodzenie.

— Bariery można ustawiać tylko przy prawdopodobieństwie uderzenia pojazdu pod kątem 15 stopni. Tutaj byłby kąt 75 stop-

ni Edward Karowowski z Urzędu Miejskiego.

— Nam ubezpieczenie zwróci za płoty. Ale kto zwróci życie niewinnym przechodniom? Tragedia to kwestia czasu — przestrzega Radomski. (MK)

Na zdjęciu: Zbigniew Jakubowski uważa, że „sierżant” nie chroni przechodniów przed piratami

### „Sierżant” nie upilnuje!

nie dla przechodniów, w każdej chwili może dojść do tragedii — tłumaczy Edward Radomski.

Gdy z lawety jadącego za szybko samochodu zsunęła się na chodnik przed domem Jakubowskich wielka koparka, podnieśli

ni. To wyrok śmierci na wypadających z zakrętu. Przepisy nie dopuszczają takiego rozwiązania. Lepiej niech taranują płoty, niż miałyby się zabić — uwa-



### Szansa dla zdolnych absolwentów wyższych uczelni

Agencja Rozwoju Regionalnego rozpoczęła nabór do projektu „Staże innowacyjne w podregionie łomżyńskim”, finansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego. Celem jest podniesienie innowacyjności w przedsiębiorstwach przez ich współpracę z sektorem badawczo-rozwojowym.

Staże odbywać się będą w małych i średnich przedsiębiorstwach na terenie byłego województwa łomżyńskiego. Stażyści muszą być zameldowani na stałe w Łomży lub powiatach: łomżyński, grajewski, kolneński, wysokomazowiecki, zambrowski. Stażowe wynosić będzie 1000 zł brutto miesięcznie.

Termin składania dokumen-

### Nabór do innowacji

tów przez kandydatów upływa 10 marca. W przypadku dużej ilości chętnych decydować będzie kolejność zgłoszeń. Wymagane są następujące dokumenty: krótki życiorys, deklaracja udziału w projekcie, oświadczenie o posiadaniu statusu absolwenta, zaświad-

czenie z Urzędu Pracy o niezarejestrowaniu jako osoba bezrobotna, temat i krótki konспект pracy dyplomowej (licencjackiej), karta planowanej innowacji.

Szczegółowych informacji można zasięgnąć w siedzibie Agencji w Łomży, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1 (tel. 086-473-53). (MK)

### Dwie oferty na „Bawelnę”

Prowadzone siódmy rok postępowanie upadłościowe Łomżyńskiej Bawelny „Narew” ma szansę na finał. Syndyk Waldemar Piceluk otrzymał dwie oferty na kupno pozostałego majątku w całości. Obie opiewają na około 2 mln zł. Prawdopodobnie wierzy-

ciele wyrażą tym razem zgodę na sprzedaż. W poprzednich latach Rada Wierzycieli odrzuciła kilka ofert mniej korzystnych cenowo, w tym Wyższej Szkoły Agrobiznesu za milion złotych. Sprzedaż za 2 mln zł pozwoli na spłacenie reszty należności pracowniczych. Wierzycielom hipotecznym pozostanie do podziału niewiele pieniędzy. Przypomnijmy, że tylko Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych ma około 5 mln zł wierzytelności.

Jeśli majątek po „Bawelnie” nie zostanie sprzedany do maja, Sąd Gospodarczy w Łomży zapowiedział umorzenie postępowania upadłościowego. Majątek wróciłby do udziałowców upadłej spółki, z których największy to bank BPH PBK; 10 proc. udziałów posiada Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Łomży. (MK)

### Większa „Stokrotka”

Firma Elpro z Lublina kupiła od Spółdzielni Mieszkaniowej Perspektywa prawo wieczystego użytkowania działki o powierzchni 50 arów na zapleczu galerii „Stokrotka”. Elpro, powiązana kapitałowo z giełdową spółką Eldorado, była inwestorem galerii. Teraz chce wybudować drugie centrum handlowe, powiązane z już istniejącym. Jak poinformował prezes SM Perspektywa Zbigniew Lipski, ofertę zagospodarowania dział-

ki Spółdzielnia złożyła najpierw wszystkim miejscowym inwestorom. Tylko dwóch wyraziło zainteresowanie jej zagospodarowaniem, ale z budową stacji paliw, co wykluczyła Spółdzielnia.

Wstępna umowa sprzedaży, zawarta z Elpro, nabierze mocy prawnej, jeśli zgodę wyrazi Zebrań Przedstawicieli SM Perspektywa, a prezydent Łomży nie skorzysta z przysługującego mu prawa pierwokupu działki. (MK)

### Kłęska, czyli sukces

Protestujący przez miesiąc łomżyńscy stomatolodzy, zrzeszeni w Porozumieniu Zielonogórskim, wreszcie podpisali umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia na rok 2006.

Jak poinformował przedstawiciel Porozumienia Zielonogórskiego Włodzimierz Bołtruczuk, choć dentyści nie uzyskali wyższej ceny tzw. punktu stomatologicznego, to jednak w jego ocenie akcja zakończyła się sukcesem. Protestem zmusili władze Funduszu, by zakontraktował 14 gabinetów w Łomży, które pierwotnie miały być wykluczone z kontraktów. Wszyscy dentyści w Łomży mają więc kontrakty z Narodowym Funduszem Zdrowia, ale 14 stomatologów tylko na pół etatu. (MK)

### Raport:

Do 15 lutego można zgłaszać kandydatów do I edycji nagrody prezydenta Łomży „Sportowy Laur Roku”. Decyzją Rady Miejskiej, kandydatury mogą zgłaszać łomżyńskie kluby i stowarzyszenia sportowe oraz redakcje. Wnioski z uzasadnieniem przyjmuje Wydział Oświaty, Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego. Nagroda zostanie przyznana w kategoriach: najlepszy sportowiec (lub drużyna), najlepszy trener i najlepszy sponsor sportu.

Joanna Zawłocka zdobyła pierwszą, a Urszula Durzyńska drugą nagrodę na VII Ogólnopolskim Festiwalu Kolęd i Pastoralek „Kantyczka 2006” w Bielsku Podlaskim. Startowało 28 młodych wokalistów z regionu podlaskiego. Laureatki ćwiczą śpiew w Miejskim Domu Kultury — Domu Środowisk Twórczych pod opieką Magdy Synow.

Komisja Oświaty i Kultury Rady Miejskiej dyskutuje nad koncepcją budowy na pl. Niepodległości kompleksu kulturalnego z salą koncertową, salami prób, kinem i pracowniami Miejskiego Domu Kultury — Domu Środowisk Twórczych. Budowa centrum kulturalnego byłaby głównym zadaniem samorządu w przyszłej kadencji.



# Korytarz transportowy Via Baltica to poligon doświadczalny, na którym Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad sprawdza, jak bardzo można naruszyć prawo ochrony środowiska na oczach Komisji Europejskiej

7

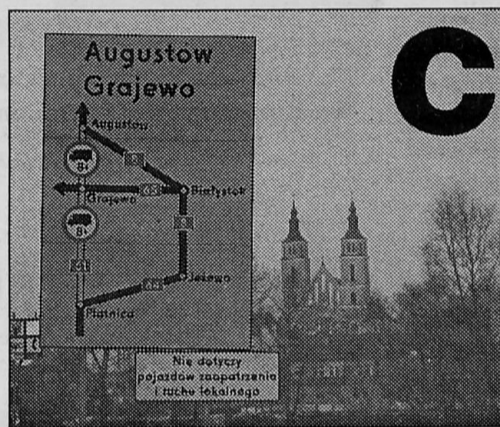
**Z**desperowani ludzie blokują drogi w Suchowoli i Augustowie. Protestują przeciwko opóźnieniu budowy obwodnic. Szum oskarżeń pod adresem „ochroniarzy” zagłusza prawdę o działaniach urzędników z białostockiego Oddziału GDDKiA i Urzędu Wojewódzkiego. A nasuwa się tylko jedno słowo na ich określenie: „skandal”.

Już w parę dni po podpisaniu w 2005 r. zezwoleń budowlanych przez wojewodę Strzalińskiego, Przemysław Chylarecki z Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków (OTOP) ostrzegł: „Zezwolenia wydane zostały na podstawie nieaktualnych przepisów i nie będą mieć mocy prawnej”. Krajowa Komisja ds. Oceny Oddziaływania na Środowisko przy ministrze środowiska potwierdziła kompromitujący błąd byłego wojewody: „Przepisy, na podstawie których wydano zezwolenia we wrześniu, straciły moc z dniem 28 lipca 2005”. Wnioskowała o uchylenie zezwoleń także z przyczyn merytorycznych. Przepisy dopuszczają lokalizację inwestycji na obszarach chronionych „Natura 2000” tylko w wyjątkowych sytuacjach, na przykład, jeśli wymaga tego ochrona zdrowia i życia ludzi. Na takie okoliczności powołuje się GDDKiA: trasa nr 8 przeciążona ciężkim ruchem tranzytowym, stwarza zagrożenie dla mieszkańców, dlatego konieczna jest budowa obwodnic na terenach objętych dyrektywami „Ptasia” i „Siedliskowa”. Jednak niezbędnym warunkiem jest udowodnienie, że nie ma rozwiązań alternatywnych dla przebiegu dróg. I tego drogowcy, w ocenie nie tylko „ochroniarzy”, ale także ekspertów ministra środowiska, nie wykazali. Nie zachowali procedur, określonych w regulacjach polskich i unijnych. W sytuacji, gdy inwestycja rodzi konflikt, tylko ścisłe trzymanie się procedur pozwoli na jego rozwiązanie, uważają eksperci.

Przez blokady na drogach rośnie nacisk na ministra środowiska, by „dla dobra społecznego” dał przyzwolenie drogowcom. Wśród działaczy organizacji ekologicznych (OTOP, Polska Zielona Sieć) rośnie natomiast determinacja, by wyegzekwować w pełni procedury przygotowawcze, bo w nich widzą szansę na ocalenie doliny Rospudy pod Augustowem, chronionej obydwiema dyrektywami europejskimi. Udowadniają, że obwodnicę można przeprowadzić po przeciwnej stronie miasta tańszym kosztem i bez strat dla środowiska. Napisali skargę do Komisji Europej-

skiej, że istnieje podejrzenie łamania prawa europejskiego. Polska może zostać za to ukarana nawet do 200 000 euro dziennie i stracić część unijnych pieniędzy.

**K**onflikt narastał od wielu lat. Co najmniej od 1992 roku, gdy rząd po raz pierwszy ustalił przebieg trasy szybkiego ruchu Via Baltica najkrótszą drogą z Warszawy do gra-



nicy litewskiej, czyli przez Łomżę. Kilka lat później wariant przez Łomżę zniknął i pozostał wariant przez Białystok, dłuższy o 40 km i przecinający najcenniejsze obszary dzikiej przyrody w Europie. Podnoszone lokalnie głosy o bezsensie takiego rozwiązania były wołaniem na puszczy. Dopiero około 1999 roku zaczęły być słyszalne w kraju za sprawą organizacji ekologicznych. Ale nadal głusi pozostali na nie drogowcy i rządowi decydenci. W 2003 roku, po interwencji Komisji Europejskiej, rząd polski zobowiązał się, że wybór trasy nastąpi po sporządzeniu strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, uwzględniającej oba warianty. W styczniu 2005 roku drogowcy jeszcze nie zlecili wykonania oceny, a pełnomocnik rządu ds. budowy dróg i autostrad Jan Kurylczyk ogłosił, że rząd już się zdecydował na wariant białostocki. Ponowna interwencja Brukseli skłoniła wreszcie GDDKiA do ogłoszenia przetargu na wykonawcę raportu. Ma zostać sporządzony do końca tego roku.

**Po**włączeniu terenów, przez które ma przebiegać białostocki wariant trasy do sieci „Natura 2000”, dyrektor białostockiego Oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Tadeusz Topczewski zaczął głosić tezę, że Via Baltica to „wirtualna droga”. Czy dlatego, że szanse wariantu białostockiego przestały być realne? Dostrzegł nagle pilną potrzebę poprawiania już istniejących dróg. Droga nr 61 przez Łomżę w

końcówce remontu nieoczekiwanie została zamknięta dla tirów. Z tego powodu na drodze nr 8 przez Białystok, obciążonej podwójną ilością tirów, rozpętało się piekło... Topczewski miał argument: trzeba szybko budować obwodnice w Augustowie, Wasilkowie, Suchowoli, Sztabinie, Korycinie, bo narażone jest zdrowie i życie mieszkańców.

Postanowił zadziałać metodą faktów dokonanych! Nie są to za-

Via Baltica będzie musiała przebiegać przez Białystok! Takich faktów dokonanych nie cofnie żaden „ochroniarz” ani protesty mieszkańców Łomży! Można je mieć za nic! Ale można się podeprzeć protestami mieszkańców Suchowoli, Korycina, Augustowa. Zwłaszcza że są uzasadnione, gdyż rzeczywiście przeżywają codzienny koszmar „rozjeżdżania” przez tysiące tirów. I znowu stworzyć fakty dokonane! Tak oto o przebiegu Via Baltica w rzeczywistości nie decydowałby ani rząd, ani politycy, ani mieszkańcy, lecz urzędnik Generalnej Dyrekcji Dróg!

## Cyrk

### Urzędnik postanowił wymusić metodą faktów dokonanych przebieg Via Baltiki!

rzuty głosowe! Działania dyrektora Tadeusza Topczewskiego odsłaniają logikę, która miała wymuszać przebieg Via Baltiki przez Białystok. W tym celu trasa Łomża — Augustów (droga krajowa nr 61) zmodernizowana została bez zachowania europejskich parametrów trasy szybkiego ruchu, które wymagają 11,5 tony nacisku na os. Trasą Łomża — Augustów po modernizacji mogą jeździć pojazdy do 10 ton nacisku na os. Została więc zamknięta dla tirów. Dlaczego zabrakło 1,5 tony? Dlatego by drogę tę raz na zawsze wyeliminować jako alternatywę dla

W marcu 2005 roku pytaliśmy w „Kontaktach”: „Kto odpowie za wydanie milionów na niezgodną ze standardami modernizację trasy Łomża — Augustów?” To pytanie wymaga być może nawet prokuratorskiej odpowiedzi.

— Obwodnice na drodze nr 8 i cały korytarz transportowy Via Baltica są traktowane przez GDDKiA jako poligon doświadczalny, na którym sprawdza się, jak bardzo można naruszyć prawo ochrony środowiska na oczach Komisji Europejskiej — uważa Jacek Winiarski z Greenpeace.

Europejska sieć ekologiczna „Natura 2000” to tereny chronione w całej Unii Europejskiej. Sieć tworzą obszary specjalnej ochrony ptaków, wyznaczone na podstawie tzw. Dyrektywy Ptasiej Rady Europy, oraz specjalne obszary ochrony siedlisk przyrodniczych (Dyrektywa Siedliskowa).

Obszar specjalnej ochrony ptaków zajmuje 8 proc. powierzchni Polski, a siedlisk przyrodniczych — 3,7 proc. W Podlaskiem ochroną w ramach „Natura 2000” objęte jest 26 proc. powierzchni województwa (530 tys. ha). Są to wszystkie parki narodowe i krajobrazowe, 68 spośród 88 rezerwatów przyrody oraz część obszarów chronionego krajobrazu. (MK)

przebiegu Via Baltiki przez Białystok. Wiadomo, że nikt nie wyda na nią ponownie, po dopiero co zakończonej modernizacji, dziesiątków milionów złotych, by mogły nią jeździć samochody cięższe o 1,5 tony nacisku na os.

Dzięki temu posunięciu tiry jadące do granicy musiały przenieść się na trasę Białystok — Augustów (droga krajowa nr 8). Tę Topczewski zaczął modernizować zgodnie z postanowieniami (11,5 tony nacisku na os). Oczywiście jest więc, według logiki Topczewskiego, że

**Co** z tego wyniknie? W obliczu unijnej pryncypialności w przestrzeganiu przepisów ochrony środowiska takie działania GDDKiA nie mają przyszłości. Spowodują tylko dalszą zwłokę w poprawie infrastruktury drogowej, marnotrawstwo publicznych pieniędzy na chybione lub niezgodne z prawem projekty oraz społeczne niezadowolenie zdezorientowanych mieszkańców „rozjeżdżonych” przez tiry miejscowości.

MARIA KACZYŃSKA

**KONTAKTY**



## Policjant oskarża władze Łomży o pozorantwo i wspieranie alkoholowego biznesu, a nie walkę z patologią

— Jest Pan już drugim policjantem, który wycofuje się z pracy w Komisji. Dlaczego?

— Jako policjanci jesteśmy wyuczuli na efekty działań profilaktycznych. Mamy doświadczenie, znamy procedury i przepisy, potrafimy odróżnić działania efektywne od pozorowanych. Wiele sygnałów świadczy o pozoracji. Ponad rok temu Rada Miejska odrzuciła, moim zdaniem, bardzo dobry program profilaktyczny Komisji. Proponowaliśmy utworzenie „strefy bezalkoholowej” na Starówce przez likwidację punktów sprzedaży detalicznej. Starówka jest wizytówką miasta, zawłaszczoną, niestety, przez ulicznych pijaków, gromadzących się w pobliżu sklepów z alkoholem. Gdyby alkohol był tylko w restauracjach i pubach, z dużym prawdopodobieństwem można przewidzieć, że pijacy wynieśliby się ze Starego Rynku i okolicznych ulic, a także z muszli koncertowej i ta przestrzeń stałaby się przyjazna dla normalnych ludzi.

Wcześniej niepokojącym sygnałem było zmniejszenie przez Radę Miejską strefy ochronnej wokół obiektów chronionych ze 100 do 90 m. Nie widzę racjonalnego wytłumaczenia tej decyzji, oprócz takiego, że radni ułatwili w ten sposób komuś zdobycie zezwolenia na sprzedaż alkoholu.

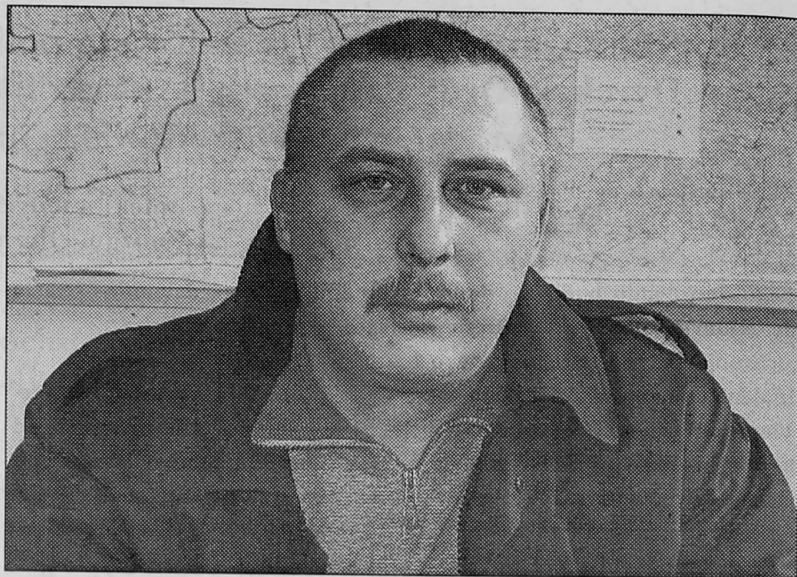
— Czyli lokalni politycy wspierają alkoholowy biznes, a nie są zainteresowani ograniczaniem patologii, związanych z alkoholizmem?

— Nie tylko. Ważne są także relacje Komisji z prezydentem Łomży. W moim przekonaniu, jej efektywność przede wszystkim zależy od prezydenta i jego urzędników. I tu wątpliwości mam jeszcze więcej. Na przykład, Urząd Miejski utrwa-

lił praktykę, że ten podmiot gospodarczy, który posiada zezwolenie na limitowaną detaliczną sprzedaż alkoholu, posiada ją stale, gdyż otrzymuje kolejne decyzje po wygaśnięciu poprzednich. Nowy podmiot do tego grona praktycznie nie ma dostępu. Nawet gdy w pewnym sklepie podczas kontroli stwierdziliśmy sprzedaż alkoholu nieletniemu, właściciel otrzymał na powrót zezwolenie po poddaniu się karze. Urząd nie zastosował żadnego utrudnienia. Znamienny przykład to zignorowanie przez przewodniczącego Komisji sytuacji w „Stokrotce”. Właściciele lokalu, znajdującego się wewnątrz galerii, otworzyli bez zezwolenia ogródek piwny w pasażu. Gdy kontrola zwróciła na to uwagę, wiceprezydent... wydał zezwolenie z pominięciem wszelkich procedur! Komisja zobowiązała przewodniczącego do wystąpienia do prokuratury o sprawdzenie, czy wiceprezydent nie przekroczył uprawnień. Przewodniczący nie wystąpił. Dotykam tu kolejnego problemu: niejasnych relacji między przewodniczącym Komisji Zenonem Malinowskim a prezydentem Jerzym Brzezińskim.

— Jak, Pana zdaniem, ratusz widzi rolę Komisji?

— Widzi ją przede wszystkim jako przygotowującą opinie dla prezydenta w sprawie wydania zezwolenia na sprzedaż alkoholu. Czyli, zgodnie z Ustawą, sprawdzającą odległość sklepu czy lokalu od obiektów chronionych. Chodząca z taśmą i mierzącą odległość, a potem piszącą opinię. Czyli urzędującą. Na marginesie dodam, że przepis dotyczący zasad mierzenia jest tak pokretny, iż w odległości 20 m od przedszkola może powstać bar



Z ADAMEM SKIBIŃSKIM

policjantem, byłym członkiem Miejskiej Komisji ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Łomży

rozmawia Maria Polak

# Alkoholowy biznes

piwny. Odległość liczy się według „drogi dojścia”. Jeden z przedsiębiorców, aby wydłużyć dojście, kazał przedłużyć poręczę na klatce schodowej budynku!

— Przewodniczący Malinowski zarzuca Panu i innym policjantom, że wasza niechęć do Komisji bierze się z... pazerności. Była, według niego, umowa, że jeśli zabraknie pieniędzy na zapłacenie za kontrole, to potraktujecie to jako pracę społeczną. Pieniądzy zabrakło, a Pan i dwaj koledzy domagacie się zapłaty...

— Należałem do tych członków, którzy pracę w Komisji ograniczali do udziału w kontrolach sklepów i lokali. Poświęcałem wolny czas w soboty i niedziele. Jako policjant

uważałem, że tu będę najbardziej przydatny. Było w pewnym okresie dużo kontroli, ale nie z mojej inicjatywy. Ja postulowałem, by ograniczyć do sześciu ilość jednostek kontrolowanych w ciągu dnia, bo w przeciwnym razie kontrole będą pobieżne i staną się formalnością. Grupa z wiceprzewodniczącym Komisji kontrolowała nawet po kilkanaście jednostek! Przewodniczący w pewnym momencie sygnalizował, że może zostać przekroczony budżet. Ale nie było umowy, że dalej będziemy pracować społecznie! Przewodniczący dalej organizował kontrole. Nie widzę powodów, dlaczego mamy się nie upominać o zapłatę. Poświęciliśmy wolny czas. Była możliwość znalezienia pieniędzy w budżecie Komisji, bo na mierzeniu odległości czy kierowaniu alkoholików na przymusowe leczenie były oszczędności. Przewodniczący twierdzi, że prezydent nie zgodził się na zwiększenie budżetu na kontrole. I na tym powinien poprzestać. Publiczne komentarze, że jesteśmy pazeri, są nieuzasadnione i krzywdzące. Należałem do członków Komisji otrzymujących najniższe wynagrodzenie. W przeciwieństwie do przewodniczącego, którego gratyfikacje były znacznie, znacznie wyższe. Moim zdaniem, prezydent odgrywa się w ten sposób na Komisji za „Stokrotkę”. Nikt nie lubi, gdy mu się wytyka błędy.

— Dziękuję za rozmowę.

Na zdjęciu: komisarz Adam Skibiński

Napadł, bo zobaczył 100 złotych. Teraz grozi mu 25 lat więzienia lub dożywocie

## Zacięty strzał

Łomża, dziewiąta z minutami, ul. Polowa. Do starychki naprzeciw siedziby Urzędu Skarbowego podbiega ubrany na czarno mężczyzna i wrywa reklamówkę. Widzą to policjanci, którzy właśnie przejeżdżają nieoznakowanym radiowozem. Ruszają w pościg.

Napastnik wpada na podwórko pobliskiej posesji. Uzbrojony funkcjonariusz krzyczy: „Stój, policja!”. Uciekinier odwraca się, odbezpiecza broń i... Nie pada strzał, bo coś się zacięło. Próbuje jeszcze raz. Znowu tylko „suchy” szczęk zamka. Nie zacina się natomiast pistolet policjanta. Na pomoc spieszy mu świadek. Obezwładniają bandytę.

„Poszedłem zobaczyć miasto”, rozpoczął opowieść przed prokuratorem mieszkaniem Gołdapi. I zobaczył starszą kobietę z reklamówką, przez którą prześwitywał stużłotowy banknot. Wyrwał. Ktoś

go nagle zaczął gonić. Krzyczał „Stój! Stój!”, ale na pewno nie „Stój, policja!”. I to policjant strzelał, a nie on. „Pokazałem temu mężczyźnie broń, obracając ją bokiem. On dalej biegł. Przeladowałem więc, myśląc, że się wróci. Ale on się nie wrócił”, snuł opowieść.

Główny zarzut brzmi: usiłowanie zabójstwa.

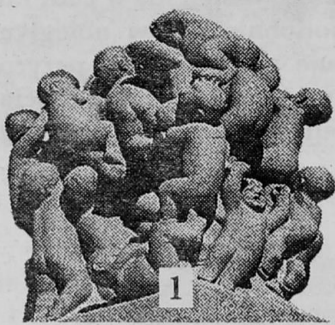
Broń kupił na bazarze Różyckiego w Warszawie wyłącznie w jednym celu: do obrony przed psami. Wybrał się po hukową, ale takiej handlarze nie mieli. Nosił ją ze sobą, bo nie miał gdzie zostawić, a nóż był mu potrzebny do otwierania konserw. „Jest mi przykro za to, co zrobiłem. Chciałbym przeprosić za swoje postępowanie tę babcie i policjanta”, wyznał nieoczekiwanie na koniec przesłuchania.

Sąd aresztował go na trzy miesiące. Grozi mu 25 lat więzienia lub dożywocie.





„Nie prosił, żebyśmy przestali. Dawał oznaki życia, bo ciężko oddychał. Rozmawialiśmy, że pewnie będzie na oiomie i mieliśmy zamiar iść na pizzę”, powiedział podczas przesłuchania młodociany bandyta (15 lat), który katował siedemnastolatka w Łomży



Wieczorem Magda i jej kuzyn Mirek wybrali się do koleżanki Iwony, która mieszka w centrum miasta. Spacerowali. Potem postanowili: najpierw odprowadzą do domu Magdę, a potem Mirek odprowadzi Iwonę. Spod kina „Millenium” ruszyli na skróty. Weszli w Polową. Zbliżali się do byłej siedziby Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej koło dawnego szpitala. Przy jednym z bloków stało kilku chłopaków. Na ich widok jeden stanął naprzeciw Mirka i zapytał: „Macie może papierosy?”. Mirek odpowiedział, że nie. Wtedy Iwona wyjęła swoje i poczęstowała.

— Wziął. Byłam pewna, że na tym się skończy...

Pojawił się drugi. „Co? Nie masz szluga?”, zadrwił z Mirka, a któryś jego kumpel zawołał: „Ja go znam!”. Zaczęli go szarpać za ubranie. Próbował uciekać. Podcięli mu nogi. Upadł. Podbiegli pozostali... Bili, kopali, gdzie popadło. Zaczęli po nim skakać... Na nic zdały się prośby dziewczyn, żeby przestali. Jeden podbiegł do Magdy. Zamierzył się, chciał kopnąć w twarz. Zdażyła się uchylić.

— Uratowało ją tylko to, że miała czapkę z daszkiem — opowiada Iwona. — But otarł się o policzek. Wtedy próbował podciąć jej nogi. Nie udało się, ale już dał spokój. Krzyknął do mnie: „Spier... obie!” i podbiegł do Mirka...

Widziała, jak próbował podnieść się z kolan.

Widziała, jak opada z sił.

Nie wzywał pomocy.

Cały czas milczał...

Pech chciał, że komórka Magdy właśnie się rozładowała. Pognała do domu. Jej matka powiadomiła policję.

Policjanci znaleźli Mirka we krwi. Jak przewidywali oprawcy, przewieziony został do szpitala, na oddział

intensywnej opieki medycznej. Krwiak mózgu, liczne obrażenia twarzy, złamanie żuchwy, nosa, kości jarzmowej (pod okiem).



Rysopisy bandytów odpowiadały rysopisom sześciu

li o wszystkim i o niczym. W końcu wybrali się po zakupy. Z pobliskiego sklepu wyszli ze zgrzewką piwa. Postanowili wypić w ustronnym miejscu: przenieśli się do jednej z piwnic bloku, nazywanego przez łomżan akwarium.

„Trochę krzyczeliśmy. Przyjechał radiowóz i nas spisali”, mówi jeden z bandytów.

Znowu poszli do sklepu. Teraz, z bułkami, parówkami i piętnastoma piwami, przenieśli się na ławkę koło budynku byłego MPG-KiM. Zjedli pod gołym niebem. Nie zdążyli wymyślić,

Zostawili go wreszcie i postanowili iść na pizzę. Ostatecznie się rozmyślili i rozeszli do domu.

Ojciec jednego z nich wie, że syn zadaje się ze starszymi od siebie. Wielokrotnie ostrzegał: to towarzystwo nie dla ciebie. Chłopak miał odpowiedzieć: ojciec nie będzie dobierał mu kolegów.

Matka bezrobotnego kucharza zdziwiła się, że syn wrócił tak wcześnie do domu. „Zachowywał się normalnie”. Kucharz nie przyznaje się do katowania Mirka. Jeden z jego kumpli stwierdził: „Nie bił, bo nie nadawał się do bicia. Był bardzo pijany, przewracał się”.

Nie przyznaje się też gimnazjalista: po spisaniu wszystkich przez policję, poszedł do domu. Matka potwierdza: był cały wieczór i noc.

Nie przyznaje się najstarszy z napastników: pamięta tylko, że brał papierosa od jakiejś dziewczyny i po zapaleniu poszedł do domu.

Przyznaje się bandyta „na utrzymaniu matki”. Ale odmówił składania wyjaśnień i zgodził się na dobrowolne poddanie karze.



Iwona codziennie jedzie do szpitala.

To mój najlepszy kolega. Dlaczego spotkało to właśnie jego? — pyta.

— Był u nas wiele razy. — mówi jej matka. Bardzo grzeczny, spokojny.

Iwona jeździ do szpitala, ale boi się. Przecież ci, którzy pobili Mirka i są zatrzymani, mają kolegów na wolności. Takich samych.

— Takie jest polskie prawo: boi się ten, kogo skrzywdzili, a nie bandyta. Bo bandyta nie czuje nic — podsumowuje ojciec Iwony.

JOANNA RADOŃSKA

PS. imiona zostały zmienione.

## Zbrodnia w środku miasta

młodych, „spisanych” kilka godzin wcześniej przez patrol policji. Udało się zatrzymać pięciu.

Zwyrodnialcy to: uczeń Ochotniczego Hufca Pracy, lat 15; gimnazjalista, lat 16; bezrobotny kucharz, lat 20; „bez zawodu, na utrzymaniu matki”, lat 23 oraz „utrzymujący się z pracy dorywczej, bez zawodu”, lat 30.



Ten wtorek mijał im podobnie do wielu innych wtorków w życiu. Spotkali się około osiemnastej na ulicy Polowej. Postali chwilę, pogada-

co dalej robić z wolnym czasem, gdy z nocnych ciemności, wyłonili się chłopak i dwie dziewczyny.

„Podbiegłem do niego. Zaciśnął pięści, bo pewnie myślał, że chcę go pobić. Kiedzy wstali z ławki, bo myśleli, że to on chce mnie pobić i zaczęli go bić pięściami po głowie i ciele aż się przewrócił. Wtedy zaczęliśmy go kopać. Jak stał, nie zdążyłem go uderzyć, bo szybko się przewrócił. Ja go tylko kopiałem. Leżał skulony na boku. Kopiałem go w plecy, po nogach. Może ze dwa razy kopiałem go w głowę. Nie mówił, nie prosił, żebyśmy przestali. Kopaliśmy go krótko i przestaliśmy”, relacjonuje nieletni bandyta. Nie zna Mirka, „ale myśli, że to, co się stało, to jego wina, bo zaciśnął pięści”!

Mirek „ciężko oddychał”, więc wyciągnęli wniosek: na pewno znajdzie się na oiomie.



## Komisarz w Jedwabnem. Kampania Wyborcza z „Żydem w tle”. Wybory 5 marca

Czesław Jakubowicz, były pracownik Urzędu Miejskiego w Białymstoku, od minionego czwartku pełni obowiązki burmistrza Jedwabnego po wygaśnięciu mandatu burmistrza Michała Chajewskiego. Został powołany z rekomendacji wojewody podlaskiego Jana Dobrzyńskiego, przez premiera Kazimierza Marcinkiewicza, do czasu wyboru nowego burmistrza.

Premier Kazimierz Marcinkiewicz zarządził wybory uzupełniające w Jedwabnem na 5 marca. Zgodnie z kalendarzem wyborczym, komitety wyborcze mogą zgłosić kandydatów do Miejskiej Komisji Wyborczej od 10 do 16 lutego.

## Uśmiech „burmistrza” numer dwa

Pozbawiony 24 stycznia 2006 roku mandatu burmistrza Jedwabnego Michał Chajewski (konsekwencja jazdy samochodem po pijanemu we wrześniu 2003 roku), nie daje za wygraną, prawo ma nadal za nic. Kilka dni po decyzji wojewody podlaskiego, w wyniku której przestał być wreszcie burmistrzem, uśmiechał się jako burmistrz ze zdjęcia, „dziękując za zainteresowanie i odwiedzenie strony internetowej miasta i gminy” (pisaliśmy o tym w poprzednim numerze „Kontaktów”) i jako burmistrz uśmiecha się nadal! Wierni odwołanemu szefowi urzędnicy, „ukryli” go pod hasłem „prezentacja gminy”!

Na internetowej stronie Jedwabnego wciąż umieszczony jest także opublikowany dwa dni po odwołaniu list Michała Chajewskiego i przewodniczącego Rady Miejskiej Józefa Goszczyckiego do nowego prezesa Instytutu Pamięci Narodowej Janusza Kurtyki: „Gratulując wyboru na stanowisko Prezesa IPN, My — Bur-

mistrz i Rada Miejska Jedwabnego wnosimy o wszczęcie śledztwa w sprawie mordu dokonanego 10 lipca 1941 roku przez Niemców w Jedwabnem na miejscowych Żydach. Obecne «tak zwane» ustalenia są w istocie wyrokiem politycznym Aleksandra Kwaśniewskiego i związanych z nim środowisk na społeczności Jedwabnego, swoistą «nagrodą» za bohaterską postawę tutejszej ludności w latach wojny i bezpośrednio po jej zakończeniu. Wiele przemilczanych wątków wymaga podjęcia na nowo lub w ogóle. Dokończenie ekshumacji jest kluczowe. 10 lipca 2001 roku Mieszkańcy Jedwabnego spontanicz-

nie wywiesili w oknach kartki z napisem: MY NIE PRZEPRASZAMY. Tak jest. Nie będziemy przeproszać za niepełnione zbrodnie. Tak nam dopomóż Bóg”.

Właśnie „sprawa żydowska”, jak twierdzą przeciwnicy Michała Chajewskiego, ma stać się atutem w jego kampanii wyborczej o powrót na utracony urząd, którą błyskawicznie rozpoczął (wybory będą w marcu 2006 roku). Pracownikom Urzędu Miejskiego zapowiedział, że „jeszcze tu wróci”, a w sobotę, 4 lutego, pojawił się na zebraniu wiejskim w Konopkach Chudych, w towarzystwie Dariusza Rogowskiego, miejscowego radnego, wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej Jedwabnego.

— Przyszło kilka osób — relacjonuje mieszkaniec wsi, chcący zachować anonimowość. — Michał Chajewski mówił, że co prawda nie musimy głosować na niego, ale „chciałby dokończyć dzieło, które zaczął” i znowu, jak poprzednio, obiecał nam wodociąg. Ludzie się śmieją i wkurzają.

— Panie Franciszka i Jadwiga są jak pogotowie, nigdy nie odmawiają pomocy. Ofiarują swój czas i trud innym. Są na każdy sygnał — mówi Marian Leszczyński, wiceprezes Stowarzyszenia Rodzina w Ciechanowcu.

Franciszka Czyżak ma 67 lat.

## Pogotowie

42 lata pracowała w szkole. Zna wiele rodzin swoich byłych uczniów i jest wyczułona na biedę.

— Moja nowa ścieżka życia zaczęła się w momencie, gdy zgłosiłam do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej rodzinę z Przybyszyna, której sama nie potrafiłam zaradzić — opowiada Franciszka Czyżak.

Matka, schorowana staruszka (89 lat) opiekowała się pięćdziesięcioletnim synem, chorym na kręgosłup. Oboje byli bardzo zaniedbani, żyli w brudzie, smrodzie i zimnie. Gdy syn za dużo popił, matka bosą uciekała w mroźną noc z domu. Dzięki interwencji Franciszki Czyżak i Ośrodka, syn został umieszco-



ny w Domu Pomocy Społecznej w Kozarzach, a matka w Zakładzie Pielęgnacyjno-Opiekuńczym w Ciechanowcu. Oboje wreszcie każdego dnia mieli ciepły posiłek, a wokół siebie czysto i ciepło. W normalnych warunkach matka dożyła 94 lat. Zmarła w listopadzie 2005 roku. Syn nadal przebywa w DPS w Kozarzach.

— Do pracy społecznej namówiłam przyjaciółkę Jadwigę. Jest nam raźniej — mówi Franciszka Czyżak.

Pracują społecznie w Stowarzyszeniu Rodzina, które otacza opieką ponad 300 rodzin z Ciechanowca i 31 wsi należących do gminy.

Na zdjęciu: Franciszka Czyżak i Jadwiga Gieros, wolontariuszki z Ciechanowca

## Z MOJEGO PUNKTU SIEDZENIA

Wzrost gospodarczy w Polsce w 2006 roku ma wynieść 4,3 proc., o 1 proc. więcej, niż w minionym. Gospodarka polska będzie się rozwijać dwukrotnie szybciej, niż w Unii Europejskiej, ale, podobnie jak w ubiegłym roku, nie zaowocuje to znaczącym przyrostem miejsc pracy i spadkiem bezrobocia. Jak to widać z „punktu siedzenia” naszych przedsiębiorców?

Coraz mniej można zepsuć



Zbigniew Lipski, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Perspektywa” w Łomży: — Wzrost gospodarczy jest faktem nie tylko we wskaźnikach makroekonomicznych. Widać go we wzroście zainteresowania kupnem mieszkań w naszej Spółdzielni. To największy boom od 10 lat. Do tej pory średnio budowaliśmy dwa bloki rocznie. W tej chwili w różnych fazach budowy mamy 6 bloków i wszystkie mieszkania są już sprzedane. Przygotowujemy się do zakupu terenów pod następne.

Coraz liczniejsza staje się klasa średnia, którą stać na kupno nowego mieszkania. Dołączyli do niej rolnicy, właściciele dużych gospodarstw towarowych. Średnio 60–65 proc. mieszkań w każdym bloku kupują ludzie z okolic Łomży. Wieś wyraźnie ma więcej pieniędzy dzięki korzystaniu z pomocy Unii Europejskiej w ramach wspólnej polityki rolnej. Rolnicy wydają je bardzo racjonalnie, kupując dzieciom mieszkania w mieście. Wpływ na te decyzje, w moim przekonaniu, ma fakt, że w Łomży są wyższe uczelnie. Dzieci rolników podejmują w nich studia, a rodzice, zamiast wydawać na stancję w Łomży na czas studiów, od razu inwestują w mieszkania. To pokazuje, jak ważnym czynnikiem miastotwórczym zaczynają być uczelnie.

Jako radny śledzę sytuację gospodarczą w Łomży i też widzę ożywienie. Wbrew różnym opiniom na temat tego, czy władza lokalna pomaga przedsiębiorcom, czy im przeszkadza. W moim przekonaniu i na szczeblu lokalnym, i centralnym, gospodarka uniezależniła się już od polityki. Coraz mniej można zepsuć decyzjami politycznymi. Zgadzam się, że pomagać trzeba i samorząd Łomży pomaga tak, jak mu pozwalają kompetencje. W Łomży wypracowaliśmy systemowe rozwiązania, wspomagające mały biznes. Mam na myśli utworzony w tej kadencji samorządowy Fundusz Poręczeń Kredytowych dla małych i średnich firm oraz wprowadzone niedawno ulgi w podatkach lokalnych dla przedsiębiorców, tworzących nowe miejsca pracy. Czy potrzebny jest miejski zasób gruntów, czekających na inwestorów? Osobiście nie uważam, żeby to miało zasadnicze znaczenie dla rozwoju gospodarczego Łomży. Taki zasób gruntów można jednak stworzyć, ale to już sprawa przyszłej kadencji. (MK)

Na zdjęciu: Zbigniew Lipski, jest od 10 lat prezesem Zarządu SM Perspektywa, od trzech kadencji radnym Rady Miejskiej Łomży



## Handlowała nielegalnie na bazarze jajami, uzyska prawo do zasiłku **Bezprawne jaja**

Pani Michniewiczowa, gospodyni spod augustowskiej wsi, weszła w poważny konflikt z prawem. Grożą jej 3 lata więzienia. Taką karę można dostać za sprzedaż sera domowej roboty i jaj na bazarze.

— Powiedzieli, że my trujem. A ja od trzydziestu lat serki, jajka i mleko na bazarze sprzedaję, nigdy nikt na skargę nie przyszedł, że wyroby niedobre. Stałych klientów mam — mówi.

Prawo zabrania sprzedaży produktów pochodzenia zwierzęcego, jeśli nie przeszło się przez kontrolę czystości i nie ma koniecznych badań weterynaryjnych.

Ludziom, którzy jak Michniewiczowa, produkują i sprzedają kilka kilogramów sera oraz kilkanaście litrów mleka tygodniowo, nie opłaca się zdobywać koniecznych certyfikatów. Koszt ich uzyskania przewyższa dochód ze sprzedaży nabiału. Zapisane w ustawie normy spełnić mogą tylko mleczarnie i przedsiębiorstwa, zajmujące się bardziej masową produkcją przetworów mlecznych.

Prawo jednak, jakby kpiło z Michniewiczowej. Według ustawy, nie złamałaby żadnego z przepisów, gdyby zamiast na bazarze, sprzedawała swoje wyroby na

okazjonalnym jarmarku albo odpuście. Nie popełniłaby też przestępstwa, gdyby to ludzie przechodzili po produkty do jej gospodarstwa.

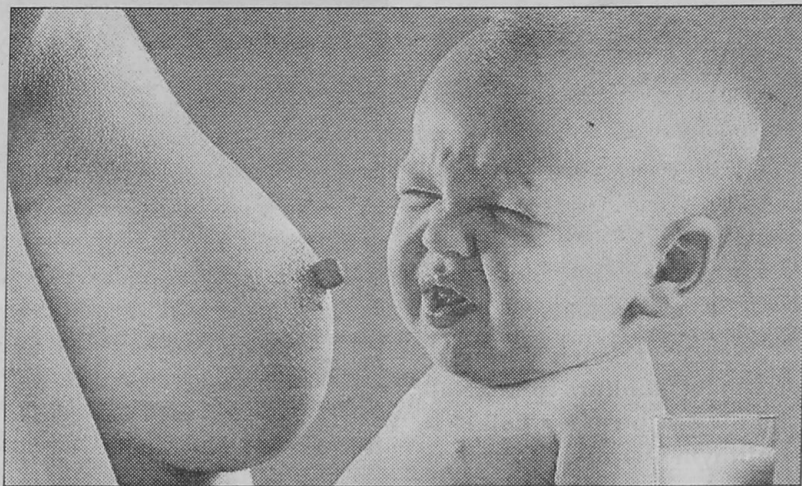
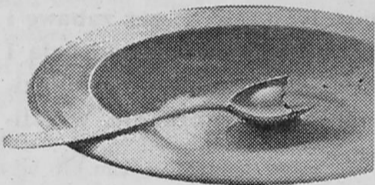
Krowy swoim karmione, to i mleko lepsze. Serki czyściutko robię. Jak sobie. A jajka jakie mamy! Kobiety z miasta po złotych za jedno płacą i mówią, że sklepowe naszym nie dokażą. I za co ja mam do więzienia iść?

Michniewiczowa ma na utrzymaniu dzieci. Starsze pokończyły szkoły, nawet uniwersytety, ale nie mają pracy. Młodsze jeszcze się uczą. Edukacja sporo kosztuje.

Michniewiczowie mają 6 krów. Nie oddają mleka do mleczarni, nie biorą dopłat do ziemi. Do tej pory jakoś sobie radzili.

Państwo, zgodnie z prawem i sprawiedliwością, ukarze gospodynię. Żeby nie popaść w recydywę, musi przestać handlować na bazarze. Będzie miała wtedy dużo czasu, aby pisać podania o zapomogi dla wielodzietnej rodziny.

AGNIESZKA DUNAT



### Gdy się weźmie becikowe, można... stracić dodatek mieszkaniowy!

## Becikowe dla wszystkich

Od czwartku, 9 lutego, gminy zaczną wypłacać tzw. becikowe w wysokości tysiąca złotych wszystkim rodzicom dzieci urodzonych po 9 listopada 2005 r. Drugi tysiąc otrzymają ubożsi rodzice.

Jedno becikowe przysługuje rodzinom, w których dochód na osobę nie przekracza 504 zł na osobę (w rodzinach z dzieckiem niepełnosprawnym 583 zł) w chwili wejścia w życie ustawy, czyli 14 stycznia, a dziecko nie skończyło jeszcze roku. Warunkiem jest też, by rodzice nie pobierali wcześniej zapomogi dla niezamożnych rodziców.

Drugie becikowe należy się wszystkim rodzicom. Wniosek o przyznanie dodatku będą musieli złożyć w czasie trzech miesięcy od

urodzenia dziecka. Ubiegać się o niego mogą także rodziny, w których dzieci urodziły się po 1 listopada 2005 r.

Wnioski składa się w ośrodkach pomocy społecznej, pomocy rodzinie.

W obu przypadkach należy przedstawić akt urodzenia i dowód osobisty, a przy becikowym dla uboższych — zaświadczenie o zarobkach.

Rzecznik resortu pracy i polityki społecznej Andrzej Zybala przyznał, że mogą być sytuacje, w których otrzymanie becikowego może doprowadzić do utraty dodatku mieszkaniowego, gdyż becikowe wlicza się do dochodu rodziny, a od poziomu tego dochodu zależy przyznanie dodatku.

## Grunt na medal 2006

Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego z Polską Agencją Informacji i Inwestycji Zagranicznych w Warszawie zapraszają do udziału w drugiej edycji konkursu „Grunt na medal”.

Nagrodzone będą samorządy, które najlepiej przygotują tereny pod inwestycje. Ich brak jest najpoważniejszą barierą inwestycyjną Polski.

Finalista otrzyma medal, banner promocyjny, certyfikat „Grunt na medal”, podpisany przez Prezesa PAIiIZ i Marszałka Województwa oraz możliwość używania logo „Grunt na medal” w materiałach promocyjnych oraz promocję zwycięskiego terenu. Wśród przedsiębiorców zagranicznych laureaci konkursu będą reklamowani pod nazwą „the golden site”. Zgłoszenia do 22 maja.

Szczegółowe informacje: Borys Dąbrowski, Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego, Centrum Obsługi Inwestora, ul. Wyszynskiego 1, 15-888, Białystok tel.: (85) 74 97 474.

## Odebrane UB

Budynek po byłej strażnicy wojskowej w Augustowie zostanie zwrócony prawowitym właścicielom, rodzinie żydowskiej Retmanów, do której należała przed II wojną światową. Ministerstwo Budownictwa uznało roszczenia za słuszne i uchyliło decyzję wywłaszczeniową, wydaną przez władze peerel.

Władze Augustowa chciały przeznaczyć strażnicę na Centrum Tradycji i Kultury Ziemi Augustowskiej. Kamienica i przylegająca do niej działka o powierzchni 2 tysięcy metrów kwadratowych położona jest przy ulicy 3 Maja, jednej z głównych w Augustowie. W 1949 roku majątek Retmanów został wywłaszczony i przejęty przez Urząd Bezpieczeństwa. Po latach objęli go we władanie żołnierze i przekształcili w jednostkę Wojsk Ochrony Pogranicza. Opuścili go 10 lat temu i pusty bu-

dynek popada w ruinę. Augustowskie starostwo powiatowe odwoływało się od tego postanowienia zwrotu nieruchomości przedwojennym właścicielom.

Naczelnik Leszek Osyda z wydziału geodezji tłumaczy, że zgodnie z dokumentami, budynek został wywłaszczony na cele użyteczności publicznej. A Urząd Bezpieczeństwa Publicznego, jego zdaniem, do takich należał.

— Wiem, że dzisiaj ta instytucja kojarzy nam się bardzo źle, ale chodzi o konkretne przepisy prawa i na tym bawimy się.

Argumenty te nie przekonały Departamentu Orzecznictwa Ministerstwa Transportu i Budownictwa, który ponownie uchylił decyzję wywłaszczeniową. A to oznacza, że nieruchomość otrzymają spadkobiercy prawowitych właścicieli.

## Cięcie obwodnicą

Przez centrum Zambrowa przejeżdża w dobę 15180 pojazdów, w tym ponad 4 tysiące tirów i ciężarówek. Aż 632 na godzinę! Zambrowianie z utęsknieniem czekają na budowę obwodnicy. Jest już pełna dokumentacja. Budowa ma zacząć się w przyszłym roku. Tymczasem mieszkańcy Woli Zambrowskiej nie chcą, aby obwodnica biegła przez ich wieś.

— Inne są interesy mieszkańców miasta i inne mieszkańców gminy, którym obwodnica będzie przeszkadzać w życiu codziennym. Trzeba te interesy spokojnie pogodzić — mówi dyplomatycznie burmistrz Zambrowa.

O obwodnicy dla Zambrowa mówi się od 30 lat. Zmieniała się władza i ustroje, a przez miasto ciągle prowadzi coraz bardziej zatłoczona krajowa „ósemka”, nazywana „drogą śmierci”. Dokumentacja obwodnicy kosztowała prawie 800 tys. złotych.

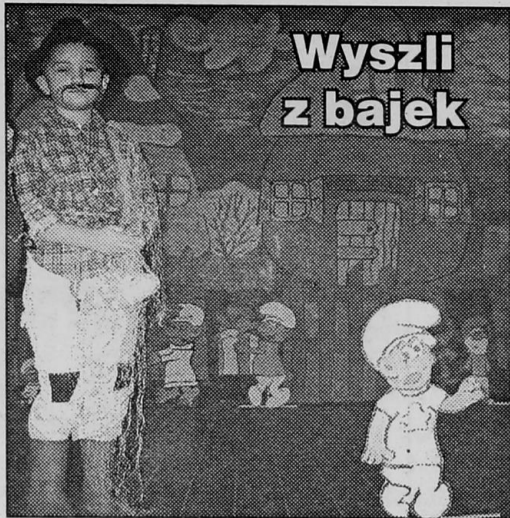
# KONTAKTY





„Wyszli” z bajek i wierszy prosto w konkurs ph. „Najpiękniejsza postać z bajki” w Gminnym Ośrodku Kultury w Zbójnej.

Kogo tam nie było! Hania Kobrzyńska (lat 3) jako Czerwony Kapturek; Agnieszka Lemańska (lat 4) jako motylek; Małgosia Lemańska (lat 5) jako Pszczółka Maja; Rafał Wasilewski (lat 5) jako Kot w Butach; Hubert Cekała (lat 6) jako Rybak; Hubert Szydlik (lat 6) jako Kubuś Puchatek; Marlenka Prusińska (lat 6) jako Baba-Jaga oraz Artur Mielnicki (lat 6), jako Murzynek Bambo. Ale puzzle i „przrzyady” do puszczenia baniek mydlanych od wójta



## Wyszli z bajek

Zenona Białobrzezkiego, słodycze od ks. kanonika Henryka Osowieckiego, proboszcza Parafii Zbójna, i książki od Gminnej Biblioteki Publicznej otrzymali wszyscy. Była też nagroda dyrektora Szkoły Podstawowej Jadwigi Brzóska dla najlepiej czytającego przedszkolaka: maskotkę krasnoludka



„Brzydkie kaczątko” w wykonaniu gimnazjalistów, przygotowany pod kierunkiem nauczycielki Joanny Majchrzak.

Specjalne spotkania z przedszkolakami odbywają się w Bibliotece w Zbójnej co dwa tygodnie. Przez zabawę i czytane im utwory poznają i uczą się szanowania książki, rozwijają wyobraźnię, wrażliwość.

Na zdjęciach: bajeczny konkurs w Gminnym Ośrodku Kultury w Zbójnej



## „Kujon” od premiera

— Nie wiem, czy jestem kujonem. Może niektórzy tak uważają. Ale nie tylko się uczę, chodzę też na dyskoteki. Właśnie dziś się wybieram... — uśmiecha się Natalia Skarżyńska, uczennica III klasy Liceum Ogólnokształcącego w Czyżewie, stypendystka premiera.

Ma najwyższą średnią ocen w szkole za ubiegły rok — 4,75. Uwielbia chemię, biologię, matematykę. Jej ulubionym nauczycielem jest wychowawczyni Justyna Rudnik, nauczycielka chemii.

— Próbuje się dużo uczyć, bo przede mną matura. Będę zdawała z biologii i matematyki. Pomocne są zajęcia na kółkach biologicznym i matematycznym.

Po maturze chciałaby studiować biotechnologię na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie. Na tę samą uczelnię wybiera się przyjaciółka Natalii, Ania Radomska.

Na zdjęciu: Natalia Skarżyńska z Czyżewa

## Świąteczko w ciemności

— Życie bez radości to lampka bez oliwy. Choć przez chwilę przy muzyce zapomnijmy o kłopotach — mówi Agnieszka Siudakiewicz, przewodnicząca Koła Terenowego Polskiego Związku Niewidomych w Łomży.

Karnawałowe spotkanie w gościnnych progach Miejskiej Biblioteki Publicznej to tradycja. Od poprzedniego wiele się zmieniło. Najważniejsza była zmiana siedziby: z piwnicy bloku przy ul. Śniadeckiego, do pomieszczenia w hali targowej na Starym Rynku. Przybyło członków z Łomży i pobliskich miejscowości (Drozdowo, Jeziorko, Miastkowo, Piątница, Przytuły, Rydzewo, Zbójna).

— Do Koła zapraszamy wszystkich, którzy zamknęli się z nieszczęściem utraty wzroku w czterech ścianach — mówi Agnieszka Siudakiewicz. Straciła wzrok jako szesnastolatka, na skutek błędu lekarskiego. Nasze biuro na pierwszym piętrze hali targowej czynne jest w każdą środę od 9.00 do 16.00. Tel. 086 216-34-47, wew. 32.

Koło ma wielu przyjaciół. Należą do nich pracownicy Urzędu Skarbowego w Łomży. W środę, 15 marca 2006 roku (od godz. 9.00), w siedzibie Oddziału dla Dzieci Miejskiej Biblioteki Publicznej (ul. 3 Maja 6 a), pomogą bezpłatnie wypełnić zeznanie podatkowe.

Na zdjęciu: przewodnicząca Agnieszka Siudakiewicz i Sławomir Jankowski



— Kultura jest dla mnie tym, czym woda dla ryby — mówi Janina Rogowska z Grądów Wielkich (gm. Jedwabne). — Inaczej żyć nie umiem. Tego nauczyli mnie rodzice, tego uczę dzieci i młodzież.

Zamieszkała tu jako młoda mężatka. Długo nie mogła odnaleźć się na wsi. Odnalazła się jako świetlicowa.

Przyjęła zasadę, że świetlica to miejsce

## Po co zrywasz sasanki?

szczególne: tu powinno kształtować się poczucie tożsamości i wspólnoty mieszkańców; tu młode pokolenie powinno poznawać historię i tradycję małej ojczyzny, rozwijać zdolności i zainteresowania.

Kuligi, ogniska, wyprawy po okolicy, wycieczki dalsze i bliższe. Zajęcia muzyczne, plastyczne, literackie, recytatorskie, z pięknej wymowy i czytania. Kolejne nagrody na przeglądach i konkursach. Niejednokrotnie właśnie dzięki temu, „świetlicowe” dziecko zauważone zostało w szkole. W roku 1991 Janina Rogowska zdobyła tytuł najlepszej świetlicowej województwa łomżyńskiego.

Jej pasją jest kultura i tradycja tych stron. Latami zbierała na strychach dawny sprzęt co-



dziennego użytku do świetlicowej galerii, latami spisywała ludowe pieśni.

— Gdy zapełnił się kolejny zeszyt, nagle uświadomiłam sobie, że oprócz pieśni w rodzaju „Po co ty, Teresko, te sasanki zrywasz? Dla tego Jasieńku, że u mnie nie bywasz”, są także pieśni żałobne, które odchodzą z najstarszymi kobietami — wspomina. — Na ich spisywanie poświęciłam kilka ostatnich lat. Teraz, po kolejnym pogrzebie w naszej wsi, zaproponowałam starszym kobietom, że trzeba tych pieśni uczyć kobiety młode. Zgodziły się. Okazało się, że one od dawna o tym myślały! Zabieramy się do pracy!

Na zdjęciu: świetlicowa Janina Rogowska z Grądów Wielkich



## Tu warto być 9-15 lutego

### Białystok

KONCERT SYMFONICZNY, piątek, 10 lutego, godz. 19.00, Filharmonia Podlaska (ul. Podleśna 2, tel. 085-741-65-57).

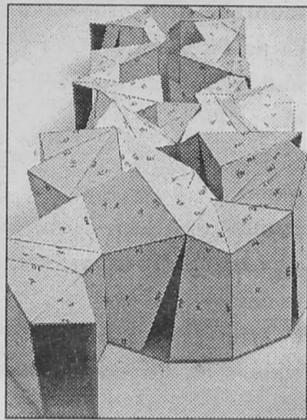
Orkiestrę Symfoniczną Filharmonii Podlaskiej poprowadzi wybitny dyrygent niemiecki Kai Bumann (na zdjęciu), stale współpracujący z Warszawską Operą Kameralną. Jako solistka wystąpi Marta Boberska (sopran). W programie IV Symfonia Witolda Lutosławskiego oraz IV Symfonia G-dur na sopran solo i orkiestrę George'a Mahlera.



INSTALACJA MONIKI SOSNOWSKIEJ, otwarcie 10 lutego, godz. 18.00, Galeria Arsenal (ul. Mickiewicza 2, tel. 085-742-03-53).

Artystka zmusza do aktywnego odbioru sztuki. Prezentowana instalacja zmienia całkowicie przestrzeń galerii. To dzieło na pograniczu architektury, rzeźby, malarstwa. Aby je zrozumieć, należy w nie wniknąć, poddać się wytwarzanym przez nie emocjom. Konstrukcja burzy spokój, wywołuje wrażenie chaosu, zaskakuje skomplikowaną formą...

„FERDYDURKE”, poniedziałek, 13 lutego, godz. 10.00 i 19.00, Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki (ul. Elektryczna 12, tel. 085-741-57-40).

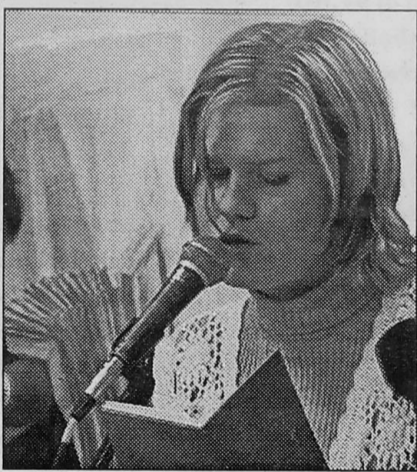


Na scenie białostockiego teatru gościnnie występuje Teatr Provisorium z Lublina, jeden z najlepszych tzw. teatrów offowych w Polsce. Prezentuje legendarny już spektakl z 1998 roku według najbardziej znanej powieści Witolda Gombrowicza. Nowatorskie przedstawienie w reżyserii twórcy i dyrektora teatru, Janusza Opryńskiego oraz Witolda Mazurkiewicza, obsypane zostało nagrodami na festiwalach w kraju i za granicą. Niezwykła okazja dla miłośników dobrego teatru i twórczości Gombrowicza.

### Łomża

KONKURS POETYCKI IM. JANA KULKI, sobota, 11 lutego, godz. 13.00, Galeria Bonar (ul. Wojska Polskiego 3, tel. 216-32-26).

Od czterech lat Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych czci w ten sposób pamięć znakomitego poety, łomżanina z wyboru, Jana Kulki. W czwartej edycji pod ocenę jury na czele z Henrykiem Gałą swoje utwory poddało 102 twórców z całego kraju. W sobotę poznamy kolejnych laureatów. Głównym sponsorem nagród od pierwszej edycji są Zakłady Spożywcze „Bona”. Fundatorami nagród są również prezydent Łomży za wiersz o tematyce łomżyńskiej, Miejska Biblioteka Publiczna, Agencja Turystyczna Baltica Travel i Wyższa Szkoła Agrobiznesu.



Uroczystość ma charakter mitingu poetyckiego (na zdjęciu), podczas którego laureaci czytają swoje utwory.

### Suwałki

„NIGHT COME” na Suwalskiej Scenie Artystycznej „Prezentacje”, piątek, 10 lutego, godz. 19.30, Sala Granatowa ROKiS (ul. Noniewiczza 71, tel. 087-566-42-11).

Znana suwalska grupa bluesowa „Night Come” (na zdjęciu) gra znów razem po dłuższej przerwie, kiedy jej członkowie realizowali swoje indywidualne projekty artystyczne. Muzycy przez 13 lat współpracy nagrali 10 płyt, odbyli wiele tras koncertowych w kraju i za granicą. Muzyka „Night Come” ma bluesowe korzenie, ale pobrzmiewa w niej też „psychodeliczny” rock. (MK)



## Śmierć tenora

W wypadku drogowym koło Tczewa (woj. pomorskie) zginął śpiewak operowy i organista Krzysztof Drzewiecki, znany publiczności Festiwalu „Muzyczne Dni Drozdowo — Łomża”, organizowanych przez Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży. Miał 34 lata.

Ostatni raz wystąpił nad Narwią w roku 2005. Przed hotelem „Baranowski” w Piątnicy zaprezentował się w koncercie Trzech Tenorów pt. „O sole mio”, dając popis prawdziwej wirtuozerii, a w łomżyńskiej Katedrze wystąpił we wspaniałym recitalu organowym pt. „Od Bacha do współczesności”.

W uroczystościach pogrzebowych, które odbyły się w Bydgoszczy w minioną sobotę, 4 lutego, uczestniczył starosta łomżyński Wojciech Kubrak.

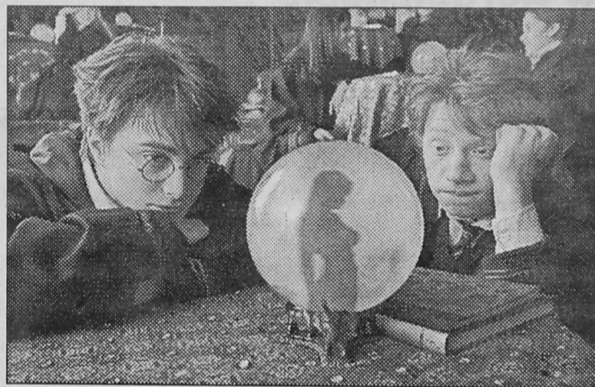
### PATRONAT „KONTAKTÓW”

## Miłość ci wszystko wybaczy

Jan Ptaszyn-Wróbleski, wybitny saksofonista, wystąpi z Łomżyńską Orkiestrą Kameralną pod dyktando Jana Miłosza Zarzyckiego.

Najsłynniejszych „wyznań na saksie”: „Miłość ci wszystko wybaczy”, „Pamiętasz była jesień”, „Isabela” i innych, będzie można posłuchać w czwartek (9 lutego, godz. 18.30) w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim w Łomży.

Walentynkowy koncert poprowadzi Jan Walczyński, a sponsorami są: Hotel Baranowski, WSA, TV Łomża i Drukarnia Kamil Borkowski.



## DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”

10-11 lutego (piątek — sobota) — • Opowieści z Narnii, godz. 15.00 • Hooligans, godz. 17.30 • Serce nie sługa, godz. 19.30;

12 lutego (niedziela) — • Opowieści z Narnii, godz. 12.30, 15.00 • Hooligans, godz. 17.30 • Serce nie sługa, godz. 19.30;

13 lutego (poniedziałek) — • Opowieści z Narnii, godz. 17.00 • Serce nie sługa, godz. 19.30;

14 lutego (wtorek) — • Opowieści z Narnii, godz. 14.00 • Serce nie sługa, godz. 16.45, 18.30 • Zatańcz ze mną, godz. 20.15;

15-16 lutego (środa — czwartek) — • Opowieści z Narnii, godz. 17.00 • Serce nie sługa, godz. 19.30.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millenium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na wybrany film.

Blizsze informacje o repertuarze: tel. 216-75-19.

## KINO „WRZOS” W KOLNIE

11-13 lutego (sobota — poniedziałek) — • Persona non grata, godz. 17.00.



## Śmierć ks. Suchowolca nadal tajemnicza Smutna rocznica

Siedemnasta rocznica śmierci księdza Stanisława Suchowolca, kapelana białostockiej „Solidarności”, stała się okazją do przypomnienia tragedii, która do tej pory nie znalazła wyjaśnienia. Kapłan zginął w styczniu 1989 roku, krótko przed rozpoczęciem obrad „okrągłego stołu”, podczas pożaru zajmowanego przez siebie pokoju na plebanii kościoła Niepokalanego Serca Maryi w Dojlidach. Ówczesne śledztwo zostało umorzone po stwierdzeniu, że pożar spowodował zepsuty czajnik elektryczny. Znajomi księdza i związkowcy są jednak przekonani, że było to morderstwo dokonane przez Służbę Bezpieczeństwa. Wyjaśnianiem okoliczności tragedii zajmuje się Instytut Pamięci Narodowej.

## Droga ochrona

Okolo 600 tysięcy złotych odszkodowań wypłacił w ubiegłym roku Podlaski Urząd Wojewódzki rolnikom za straty spowodowane w gospodarstwach przez chronione dzikie zwierzęta. Największymi „szkodnikami” są bobry (prawie 400 tysięcy zł odszkodowań). Wilki zagryzły w tym roku 30 cieląt, jałówek i krów, głównie na obrzeżach Puszczy Białowieskiej oraz w okolicach Sejn, Gib i Lipska nad Biebrzą. Żubry z kolei są „odpowiedzialne” za wydeptywanie upraw i wyjadanie siana ze stogów pozostawianych na zimę na polach.



## Pierwszy doktorat w Agrobiznesie

Beata Orzołek z Turośli jest pierwszą doktorantką Wyższej Szkoły Agrobiznesu. Rozprawę doktorską „Wpływ technicznej modernizacji gospodarstw rozwojowych na opłacalność produkcji mleka” pisała pod kierunkiem prof. Aleksandra Szeptyckiego z Instytutu Budownictwa, Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa w Warszawie, z którym od trzech lat współpracuje Wyższa Szkoła Agrobiznesu w Łomży.

— Głównie dlatego zdecydowałam się na studia doktoranckie, że były prawie na miejscu, bo w Łomży. Z Turośli łatwiej niż do Warszawy. I taniej — mówi Beata Orzołek.

Recenzentami rozprawy doktorskiej, a praca została wyróżniona przez Radę Naukową Instytutu, są prof. Stanisława Okularczyk (obecna wiceminister rolnictwa) i prof. Waclaw Romaniuk.

— Profesor Roman Engler, rektor Wyższej Szkoły Agrobiznesu, po obronie doktoratu podarował mi markowy zegarek z życzeniami, by odmierzał czas do zrobienia habilitacji. Taka dedykacja zobowiązuje — mówi Beata Orzołek.

Pracuje w holenderskiej firmie konsultingowej jako konsultant w sektorze mleczarskim.

Studia doktoranckie w Agrobiznesie w marcu 2003 roku rozpoczęło 27 magistrów. Po roku przewody doktorskie otworzyło 17. Dr Beata Orzołek jest pierwsza, która uzyskała tytuł. Czwórka innych „broni” się za kilka dni.

— Chciałbym nieudolnie naśladować zmarłego dr. Jana Stypułę, który pragnął i robił wszystko, aby jego pracownicy zdobywali doktoraty nauk weterynaryjnych. Jestem przekonany, że w ten sposób budujemy podstawy prężnego ośrodka akademickiego w Łomży — powiedział prof. Roman Engler, rektor WSA.

Doktoranci będą prowadzić zajęcia dydaktyczne oraz badania naukowe na jego uczelni. Wierzy, że miejscowi pracownicy naukowcy przyspieszą czas uzyskania przez WSA prawa do nadawania tytułu doktora nauk rolniczych.

— W Łomży można skończyć już studia inżynierskie, magisterskie i doktoranckie. Jestem przekonany, że w 10 lat kilka osób obroni prace habilitacyjne — ocenia prof. Roman Engler.

Na zdjęciu: dr Beata Orzołek



**D**ziś czuję ulgę. Satisfakcja będzie wtedy, kiedy firmy zatrudnią zadeklarowaną w umowach ilość bezrobotnych z miasta. Minimum 400 osób — mówi Kazimierz Dąbrowski, burmistrz Zambrowa, ojciec chrzestny Zambrowskiego Parku Przemysłowego.

Dawna hala zambrowskiej bawełny, która jeszcze rok temu straszyla szarzyzną i zaniedbaniem, zmieniła nie tylko zewnętrzny wygląd. Kolorowa elewacja przyciąga wzrok z głównej ulicy miasta. Przed głównym wejściem „tablica z gwiazdkami”, bo Park realizowany jest za unijnych 7,5 mln zł.

W dawnej hali włókienniczej wszystko pachnie nowością. „Tu będzie główne wejście. Tu pion administracyjny, tam socjalny, kuchnia, stołówka, szatnie pracowników, a dalej hale produkcyjne”. Burmistrz Dąbrowski dokładnie zna nowy plan wielkiej (ok. 20 tysięcy metrów kwadratowych) powierzchni. Zna kierowników nowych zakładów. Jest tu często, patrzy, dopinguje i... ukrywa zadowolenie.

## W Zambrowie nie g... W Zambrowie bezrobotny...

więciu lat. To była szarpanina. Jestem bardzo zadowolony — mówi Jarosław Flery.

Pracę zaczął w ubiegłym roku. Pojechał na miesięczny kurs do Irlandii, do identycznej fabryki, jaka powstaje w Zambrowie. W czasie szkolenia w Irlandii w Polsce dostawał już pensję. Z nim pojechali inni. Razem pracują przy montażu. Jest zadowolony, praca na miejscu, a kiedy pracuje w nadgodzinach, ma większe zarobki.

Urządzenia do zamykania okien montuje Wiesława Babiak z Zambrowa. Bezrobotną była dzieść lat. Ma rodzinę: męża i dwoje dzieci.

Irlandzka firma już wystartowała. Pracuje jedna linia produk-

## Start z o...

## Działanie władz Zambrowa może służyć jako wzorzec tworzenia dobrych warunków dla inwestorów



**N**ajszybciej, bo już jesienią ubiegłego roku, z produkcją wystartowała fabryka Keylite z Irlandii Północnej. Produkuje okna dachowe. Przy montażu pracuje już 50 bezrobotnych. Bo do pracy, zgodnie z podpisaną umową, są przyjmowani głównie bezrobotni.

Jarosław Flery z Zambrowa na stałą pracę czekał sześć lat.

— Mam rodzinę, żonę i dwoje dzieci w wieku dwunastu i dzie-

cyjna, w przygotowaniu są trzy następne.

— Dziś dziennie produkujemy kilkadziesiąt okien. Powinno schodzić z taśm kilkaset, tygodniowo kilka tysięcy. Według umowy ma tu pracować 230 osób, ale już wiem, że zatrudnimy ponad 250. Zatrudniamy tylko bezrobotnych,

wielu sami doksztalcamy i przygotowujemy do zawodu — mówi Krzysztof Gumkowski, kierownik zakładu Keylite Polska w Zambrowie.

Montażu i produkcji dopatruje Kormand Dajmon, kierownik siostrzanej fabryki Keylite w Irlandii Północnej, który akurat przyjechał do Zambrowa. Na co dzień jest tu tylko dwóch irlandzkich kontrolerów; jeden przy obróbce drewna, drugi metalu. Pozostali, także kierownik, to Polacy z Zambrowa.

nie gadają o walce z bezrobociem. Potocznych zatrudniają. Miastu przybywa firm, nakręcają koniunkturę

na. Je-  
mówi  
roku.  
rs do  
bryki,  
ie. W  
w Pol-  
m po-  
a przy  
o pra-  
uje w  
zarob-  
kania  
biak z  
a dzie-  
i dwo-  
starto-  
oduk-



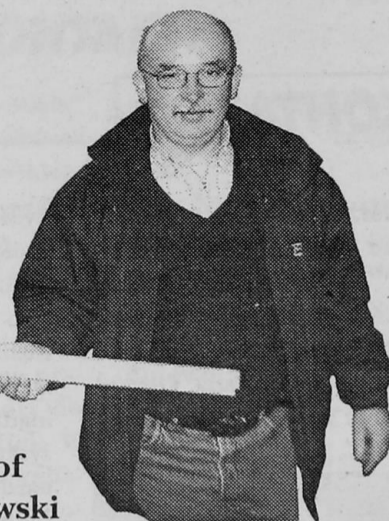
Kazimierz Dąbrowski

ziomie — chwali kierownik Gumkowski.

Start irlandzkiej fabryki dopinguje innych i nakręca koniunkturę. Przy produkcji okien powstają tony odpadów. Już znalazł się inwestor, który wydzierżawił następną część hali i ją zagospodaruje.

— Dziennie produkujemy kilka ton wiórów. Nasz kooperant kupił specjalną maszynę w Niemczech i z odpadów dziennie produkuje kilka ton brykietów. Sprzedaje bardzo dobry, ekologiczny opał — mówi Krzysztof Gumkowski.

Fabryka Keylite zainstalowała „sąsiedowi” specjalny rurociąg, którym płyną „ich” wióry. Keylite kupiła ostatnio w Zambrowie około dwustu wiertarek. Inni kupują także nie tylko narzędzia.



Krzysztof Gumkowski

**Z**ambrowski Park Maszynowy wystartował. Burmistrz Kazimierz Dąbrowski i Rada Miasta chcą więcej. Za ścianą fabryki opakowań stoi pusta hala (8500 m kw.) przejęta od skarbu państwa. Czeka na zagospodarowanie i remont. Władze miasta w połowie stycznia złożyły wniosek do Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego o 1,5 mln zł na rewitalizację. Pieniądze przyznaje marszałek województwa.

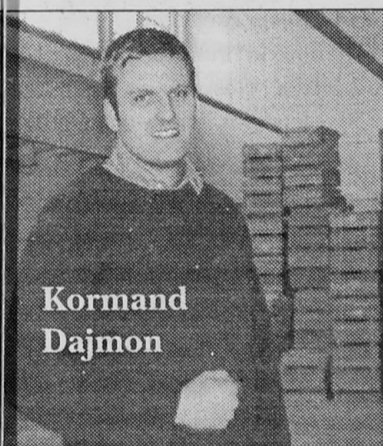
Poprzednie wnioski miasta Zambrowa i powiatu zambrowskiego z wielką konsekwencją były przez zarząd województwa odrzucane. Powiat zambrowski, jako jedyny w kraju, nie otrzymał z ZPORR ani złotówki!

— Poszliśmy za intencją marszałka. Co będzie gdy marszałek odrzuci nasz projekt? — przez moment zastanawia się burmistrz i dodaje — Jesteśmy zaprawieni w bojach i wiemy, co dalej robić.

Przy staraniach o unijne pieniądze na Zambrowski Park Przemysłowy władze miasta, wyprasane drzwiami, wchodziły „przysłowowym oknem”. Od ich konsekwencji i produkcji okien rozpoczęło się w Zambrowie ożywienie gospodarcze.

MARIA TOCKA

## t z okna



Kormand Dajmon

tygoty-  
y na-  
iennie  
kilk-  
n. Po-  
zić z  
tygoty-  
tysię-  
amowy  
ac 230  
wiem,  
ponad  
lniamy  
otnych,  
przy-  
Krzysz-  
akładu  
patruje  
ik sio-  
rlandii  
yjechal  
jest tu  
ntrole-  
rewna,  
że kie-  
a.

Zambrowska hala produkcyjna powierzchnią przypomina halę w Katowicach (jest od niej ponad tysiąc metrów kwadratowych większa), w której doszło do tragedii.

— Tu jest bezpiecznie. Mogę, jak każdy inżynier, który zbudował most, stać wszędzie bez kasku, w kapeluszu lub z odkrytą głową — mówi kierownik Gumkowski.

Miasto nie tylko przygotowało hale do produkcji. Także duży parking na 200 samochodów i cztery specjalne i wygodne dojazdy do fabryki.

— Korzystamy z terenu przed fabryką. Pracownicy mają parking, my możliwości do manewrowania ciężkimi pojazdami. Wszystko na odpowiednim po-

**Za** ścianą Keylite, w hali o powierzchni o dwóch tysięcy metrów kwadratowych, powstaje fabryka Tefim. Trwa montaż pras i ciągów technologicznych do produkcji opakowań papierowych. Miloslav Fimicz, właściciel Tefim z Serbii, postanowił przenieść produkcję do Zambrowa, bo stwierdził, że to mu się opłaca.

— Będzie produkował papierowe worki na eksport do krajów Unii. Dla miasta jest to bardzo ważna produkcja, bo zatrudni przede wszystkim kobiety. Według umowy, minimum 50 — wyjaśnia burmistrz.

Na koniec grudnia ubiegłego roku w Powiatowym Biurze Pracy w Zambrowie zarejestrowanych było 3527 bezrobotnych, a wśród nich 1814 kobiet.

W Tefim będzie pracowało około setki ludzi. Firma ma już umowy z Centrum Materiałów Budowlanych, z cementowniami i cukrowniami na odbiór worków.

Ruch jest także w Okno-trex z kapitałem warszawsko-zambrowskim. Produkuje okna na rynek polski i zagraniczny, chce rozszerzyć produkcję. Zatrudni 80 bezrobotnych. Zajmuje halę o powierzchni 6 tys. m kw. Zaczyna montaż linii. Wystartuje z produkcją za... dwa miesiące.



Wiesława Babiak

## Do woja marsz

Okolo 10 tysięcy młodych mieszkańców Podlaskiego musi stawić się w tym roku przed Wojskową Komisją Uzupelnien.

Do niedawna młodzi prześcigali się w pomysłach na wiarygodne wymiganie się z obowiązku wojskowego. Ostatnio coraz częściej widzą więcej szans niż strat chociażby ze względu na duże bezrobocie. Tę opinię potwierdza kapitan Roman Wawer z WKU w Białymstoku. Jego zdaniem, coraz więcej młodych ludzi chce wiązać swoją przyszłość z wojskiem. Wojsko pozwala podnosić kwalifikacje zawodowe, a odbyta zasadnicza służba wojskowa otwiera możliwości do podjęcia pracy w szeregach wojska zawodowego lub policji.

Zdaniem doktor Niny Rutkowskiej, zasiadającej w komisji lekarskiej, przyszli pracodawcy młodych mężczyzn chętniej zatrudniają tych, którzy w papierach mają kategorię A.

Wiosenny pobór potrwa do końca kwietnia. Obowiązek stawienia się przed komisją mają chłopcy, którzy ukończyli 18 lat. Ci, którzy z powodów etycznych i religijnych nie chcą służyć w wojsku, mogą się ubiegać o służbę zastępczą.

## „PAX vobiscum et memorial”

Białostocki kompozytor Robert Panek skomponował utwór pt. „PAX vobiscum et memorial”, poświęcony pamięci tragicznie zmarłych pod gruzami hali wystawowej w Katowicach.

Pięciominutowy utwór żałobny na orkiestrę symfoniczną może być wykonany także w wersji instrumentalnej podczas nabożeństwa żałobnego. Utworem zainteresował się Mirosław Jacek Błaszczuk, dyrektor artystyczny Filharmonii Śląskiej w Katowicach, w latach 1990–1996 dyrektor artystyczny białostockiej filharmonii.

## Represje weryfikacji

Zbadania represji wobec środowiska dziennikarskiego w regionie po wprowadzeniu stanu wojennego, oczekuje od Instytutu Pamięci Narodowej białostocki oddział Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Chodzi przede wszystkim o tzw. weryfikację przeprowadzoną w początkach 1982 roku w ówczesnej „Gazecie Współczesnej”, „Kontrastach”, „Kontaktach”, „Pojezierzu”, „Krajobrazach” i Radiu Białystok. W wielu wypadkach procedura weryfikacyjna kończyła się dla dziennikarzy utratą pracy.





## KONTAKTY

16

— Może pan wójt ma do nas awersję? — pyta Stanisław Mróz z Nowego Cydzyna, radny gminy Piątница. — Można przesunąć pieniądze z budżetu na ten kawałek, który łączy nas ze światem! Tędy jedzie się po chleb, jedzie karetka pogotowia. Ciągłe nam

## Zawiedziony

się obiecuje i ciągle jesteśmy w miejscu!

O remont kilometra drogi do wsi mieszkańcy wsi walczą od

ośmiu lat. Tymczasem wójt chce budować siedzibę Urzędu Gminy.

— Aż prosi się zadać pytanie: czy urząd gminy w ogóle jest potrzebny? — odpowiada Edward Łada. Gdy zostałem wójtem, do



Cydzyna w ogóle nie było dojazdu, nie było wody. Kosztem gminy poszły pieniądze na pozyskanie gruntów. Cydzyn dostał bardzo dużo. Czy teraz chodzi radnemu o to, żeby na koniec kadencji pokazać, na co mnie stać?

— Jestem zawiedziony, zawiedzeni są wszyscy mieszkańcy — podsumowuje radny Stanisław Mróz. — Wójt twierdzi, że oknem na świat jest Internet. Ja twierdę, że oknem na świat dla naszej wsi jest droga.

Na zdjęciu: radny Stanisław Mróz z Nowego Cydzyna



## Raport:

• Na bal karnawałowy w sobotę, 25 lutego, „ogniście” zaprasza Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Podgórzu (gm. Łomża). Bliższe informacje, tel. 086 217-83-53, 604-272-941.

• Plany zagospodarowania przestrzennego uchwalila Rada Gminy Miastkowo. Plan dotyczy Miastkowa, Zaruzia, Drogoszewa i Korytek Leśnych, czyli 25 proc. powierzchni gminy.

• Na przełomie kwietnia i maja w gminie Piątница rozpocznie się wymiana oświetlenia ulicznego na energooszczędne.

• Nowy samochód strażacki ma Ochotnicza Straż Pożarna w Żbójnej, należąca do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Zakup możliwy był dzięki wsparciu przez Zarząd Główny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej oraz Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Białymstoku. Samochód kosztował około 350 tysięcy złotych.



## Ziemianie razem!

— Ja, ziemianin bez ziemi, chciałbym utworzyć w Łomży oddział Polskiego Towarzystwa Ziemiańskiego — mówi Andrzej Strumiłło, dr nauk ekonomicznych, od niedawna mieszkaniec Lasek (gm. Zbójna). — Moim celem nie jest walka o odzyskanie majątku. Chodzi mi o sen-

tym do rodzinnego gniazda, spotkania z młodym pokoleniem, które także możemy uczyć historii Polski na przykładzie losów naszych rodzin.

Pradziadek Narcyz, mieszkający koło Kijowa, nie wytrzymał presji rusyfikacji i kupił na Mazowszu trzy majątki. Andrzej

Strumiłło urodził się w Łukowie, należącym do dziadka Marcelego.

— Nie zdążyłem poznać naszego gniazda, bo urodziłem się w roku 1938 — mówi. — Po wojnie, jak wiele innych, majątek mojego dziadka został rozparcelowany, a dwór przeznaczono na szkołę. Moje życie to

ciągła wędrówka po Polsce. Wojna w Warszawie, matura w Wałbrzychu, studia w Gdańsku, praca tu, praca tam i wreszcie „port” na Kurpiach. Jednak wciąż czuję się z tamym miejscem związany. I dlatego, przez sentyment, chciałbym utworzyć oddział Polskiego Towarzystwa Ziemiańskiego. Wiem, że potomkowie rodów Ziemi Łomżyńskiej w tych stronach nie mieszkają, ale może warto spotykać się właśnie tutaj?

Do utworzenia Oddziału potrzeba co najmniej 15 osób. Andrzej Strumiłło czeka na zgłoszenia, tel. 086 214-03-10.

Na zdjęciu: Andrzej Strumiłło

## Chcę zostać rolnikiem!

Dlaczego? Odpowiadają uczniowie Szkoły Podstawowej w Jeziorcu (gm. Piątница, pow. łomżyński):

Mateusz Watras z Jeziorka, klasa V: — Nie chciałbym, aby naszą ziemię trzeba było sprzedać obcemu. Bo ziemia zawsze powinna być w tej samej rodzinie.

Ewa Górńska z Kownat, klasa VI: — Zawsze podobała mi się praca w gospodarstwie, chociaż wciąż jest bardzo ciężka. Ale to mnie nie przeraża, bo właśnie na naszej ziemi jest moje miejsce.

Paulina Bajkiewicz z Jeziorka, klasa V: — Mam trzech braci. Widać, że praca na roli zupełnie ich nie interesuje. Mnie interesowała. Dziadek Jerzy, który już nie żyje, bardzo cieszył się z moich marzeń zostania na naszej ziemi. Przekazywanie ojcowizny powinno być tradycją rodzinną. Jestem pewna, że jeśli to ja odziedziczę ojcowiznę, mój dziadek zobaczy

to z nieba i znowu będzie bardzo się cieszył.

Iza Chelstowska z Łomży, klasa V: — Mieszkam w mieście, ale uczę się na wsi i na wsi, w Drozdowie, mam dziadków. Chciałabym gospodarować na ziemi moich przodków, bo czuję z nimi więź. To radość widzieć, jak ziemia wydaje plon. Na pewno tak samo czuli moi przodkowie i dlatego ta sama ziemia ciągle jest w naszej rodzinie. Zresztą, moim marzeniem jest mieszkać na wsi, bo miasto to betonowy świat.

Ewelina Kowalewska z Jeziorka, klasa V: — Moi dziadkowie przekazali ziemię moim rodzicom. Taka jest kolej rzeczy, tak być powinno. Bardzo lubię opiekować się zwierzętami i chciałabym zostać na naszej ziemi. Gdy jest mi smutno, idę do obory. Popatrzę na krowy, pogłaszczę, pogadam z nimi i od razu lepiej!

Na zdjęciu: przyszli rolnicy: (od lewej) Ewa Górńska, Iza Chelstowska, Mateusz Watras, Ewelina Kowalewska i Paulina Bajkiewicz



## Z ministerstwem na koń!

Szpital Wojewódzki w Łomży stara się o włączenie ośrodka terapii konnej w Kisielnicy do ministerialnego programu rozwoju hipoterapii w Podlaskiem, poinformował Jan Bajno, zastępca dyrektora szpitala.

Łomżyński szpital od wielu lat prowadzi terapię konną. To najlepsza forma rehabilitacji dla dzieci z porażeniem mózgowym. Kontakt ze zwierzęciem wzmacnia mięśnie małych pacjentów, pobudza ich siły życiowe. Szpital kilka lat posiadał oddzielny kontrakt na hipoterapię. W ostatnich latach ośrodek

działa bez kontraktu, w ramach Pionu Rehabilitacji łomżyńskiego Szpitala. Dzięki programowi, finansowanemu przez Ministerstwo Zdrowia, są duże szanse na jego rozwój i zwiększenie zakresu usług, uważa Jan Bajno. (MK)





## Raport:

• Wieloletni dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 w Grajewie, Zygmunt Kruszyński, od września ubiegłego roku, kiedy zakończył kadencję na stanowisku dyrektorskim, był na chorobowym! Odszedł na emeryturę.

• Przedsiębiorstwo Usługowe Duronex z Grajewa, producent posedek przemysłowych, zajęło 3. miejsce w województwie podlaskim (96. w kraju) w rankingu „Gazeta Biznesu 2005”, prowadzonym przez „Puls Biznesu”.

• 20 budynków użyteczności publicznej w powiecie grajewskim sprawdzili strażacy i inspektorzy nadzoru budowlanego. Nie stwierdzili zagrożenia z powodu zalegającego na dachach śniegu.

• Od 22 lutego do 1 marca, w ramach Tygodnia Pomocy Ofiarom Przystępstw, prokuratorzy Prokuratury Rejonowej w Grajewie będą informować o uprawnieniach pokrzywdzonych. Dyżury w siedzibie Prokuratury Rejonowej (ul. Wojska Polskiego 21 A), w godz. 9.00–14.00.

• 514 pijanych kierowców zatrzymali w 2005 roku policjanci w powiecie grajewskim. Rok wcześniej — 467.

• „Rozlewnię” spirytusu niewiadomego pochodzenia zlikwidowali policjanci w Szczuczynie. Procedurę trudnił się gospodarz jednego z mieszkań w bloku. (MK)

## Śmierć na „trasie śmierci”



W miniony czwartek w wypadku drogowym na drodze krajowej nr 61 zginął policjant z Komendy Powiatowej w Grajewie. Pracował od trzech lat w sekcji kryminalnej. Mieszkał w Augustowie.

Do wypadku doszło wcześniej rano, gdy policjant jechał do pracy. Między Beldą a Mieczami

## BLISKIE

### KONTAKTY

Szczuczynska „Victoria” ma nowy, dobry kontrakt na dostawy wyrobów do Niemiec. Mimo kłopotów finansowych, właściciele zapowiadają, że w 2006 roku firma wyjdzie na prostą.

Drewniane domki ogrodnicze i sauny są wysyłane prawie w całości na eksport do krajów Unii Europejskiej. W ubiegłym roku straty na wahanach kursu euro omal nie doprowadziły „Victorii” do bankructwa. Pisaliśmy o tym w „Kontaktach” (2005). O jedną trzecią zostało zmniejszone zatrudnienie. Pozostało 75 pracowników, którzy w grudniu i styczniu nie otrzymali poborów. Dopiero teraz wypłacane są pobory grudniowe.

Nadzieja na wyjście z kryzysu pojawiła się po wynegocjowaniu dużego i korzystnego kontraktu z najważniejszym partnerem handlowym z Niemiec. Umowa zakłada wyrów-

nywanie różnicy kursu euro do 3,90 zł. Ma to zagwarantować zysk.

— Niemieccy partnerzy byli przekonani, że już po nas. Są zaskoczeni, że produkcja się rozkręca. Wysyłamy do Niemiec 3–4 tiry wyrobów tygodniowo, a chcemy wysłać 5–

## Nadzieja w „Victorii”

6. Nie damy się! — zapowiada Wiktor Makuszewski, współwłaściciel i prezes Zarządu „Victorii”.

Przedsiębiorca traktuje utrzymanie firmy ambicjonalnie. Zależy mu na miejscach pracy w nękanym bezrobociem Szczuczynie.

— Budowałem ją przez 15 lat, bo zależało mi, żeby Szczuczyn wiedział, że ktoś

się o niego troszczy. I tak jest do dziś — mówi. (MK)

Na zdjęciu: jedna z czterech hal produkcyjnych „Victorii”. Duże powierzchnie przemysłowe to wysoki podatek od nieruchomości dla gminy. Właściciele „Victorii” są rozżaleni, że w grudniu i styczniu Urząd Miejski zabrał na poczet podatku pieniądze, przeznaczone na wypłaty dla pracowników

## Prezes bez doświadczenia

Mirosław Mielczarek, nauczyciel przysposobienia obronnego z Liceum Ogólnokształcącego, jest od 1 lutego prezesem miejskiej spółki Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w Grajewie. Został wybrany spośród 8 kandydatów przez komisję konkursową, złożoną z członków Rady Nadzorczej PUK. Przeciwnicy tej decyzji zarzucają komisji, że wybrała człowieka bez doświadczenia w sprawowaniu funkcji kierowniczych.

— Gdyby komisja nie odstą-

piła od kryterium doświadczenia, z ośmiu kandydatów na placu boju pozostałby jeden. Można byłoby wtedy zarzucać, po co taki konkurs? Mało jest w Grajewie kandydatów na kierownicze stanowiska z doświadczeniem. Moim zdaniem, brak doświadczenia nie przekreśla kandydata. Najlepszym przykładem jest prezes Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej, Radosław Zolnik, który także w momencie obejmowania stanowiska nie miał doświadczenia, a jednak prowadzi spółkę wzorowo — odpowiada Krzysztof Waszkiewicz, burmistrz Grajewa.

Za kandydaturą Mielczarka opowiedziało się trzech z pięciu członków Rady Nadzorczej PUK. Wygrał także w nieformalnym tajnym głosowaniu obserwatorów przesłuchań kandydatów. Głosowało na niego czterech z dziewięciu obserwatorów (radni, związkowcy). (MK)

GRAJEWÓ



17

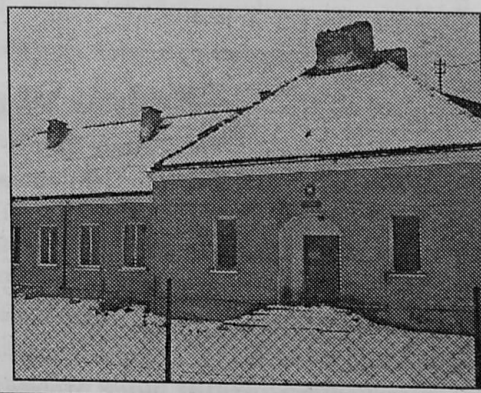
## Nadrabianie

Wybudowanie wodociągu dla 170 gospodarstw w dzielnicy wsiach będzie głównym zadaniem gminy Rajgród w 2006 roku.

Samorząd kilka lat starał się o pieniądze w funduszach unijnych w ramach Stowarzyszenia Gmin Dorzecza Biebrzy. Otrzymał ponad 3 mln zł dofinansowania ze Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Na udział własny (około 1 mln zł) zaciągnie kredyt.

— Nadrobimy część zaległości w budowie wodociągów. Będzie ich jeszcze brakować w jednej trzeciej gminy — mówi Zygmunt Dziadziak, burmistrz Rajgrodu.

Zamknięta i opuszczona kilka lat szkoła w Obrytkach ma nowego gospodarza. Jest nim mieszkaniec Szczuczyna. Zamierza wykorzystać budynek do działalności gospodarczej. Latem w szkole mieszkali pracownicy firm, remontujących drogę krajową nr 61. (MK)





18

Ścieki z domów i zabudowań gospodarczych z trzech posesji spływają do rowu, a rowem do rzeki Dzierzbia, powiadomił Delegaturę Podlaskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Łomży tajemniczy mieszkaniec wsi Sokoły. Niektórzy twierdzą, że wkurzył się nie

## Brzydko pachnące prawo

dlatego, że tak troszczy się o środowisko, ale dlatego, że w rzece poi swoje krowy.

Pismo wróciło do burmistrza Stawisk.

— Wszczęliśmy postępowanie — mówi Małgorzata Dąbkowska, inspektor do spraw ochrony środowiska Urzędu Miejskiego. — W czasie wizji lokalnej okazało się, że właściciele dwóch posesji mają szambo. Zgodnie stwierdzili, że nie wylewają ścieków do rze-

ki, wywozi je sąsiad, ale nie wiedzą gdzie. Umowy na odbieranie nieczystości przez specjalistyczną firmę nie mieli. Jedno szambo było „zabezpieczone” eternitem i folią, więc wydaliśmy decyzję o natychmiastowe zaprzestanie wylewania ścieków i całkowite opróżnienie szamba do grudnia 2005 roku.

Właściciel zwrócił się do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Łomży, które uchyliło

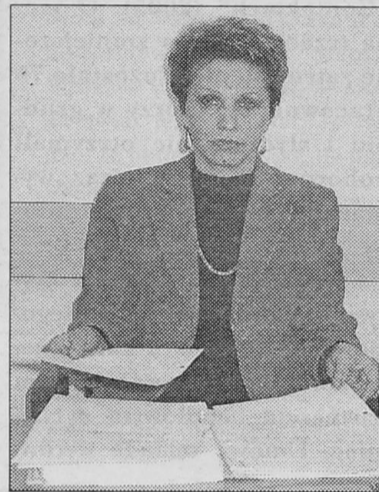
decyzję burmistrza Stawisk. Powód: brak dowodów, czyli zeznań świadków i fotografii.

— Wystąpiliśmy do powiatowego inspektora nadzoru budowlanego w Kolnie, żeby sprawdził, czy szamba wszystkich trzech rolników, wskazanych przez skarżącego, spełniają warunki techniczne, a do Delegatury Podlaskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Łomży o przekazanie protokołu z przyję-

cia skargi rolnika na zanieczyszczenie środowiska we wsi. Chodziło o to, żeby ustalić go jako stronę w postępowaniu; żeby podać więcej szczegółów. Inspektorat odpowiedział, że to niemożliwe, bo... skarżący zastrzegł swoje nazwisko.

I szambo może płynąć do Dzierzbi.

Na zdjęciu: Małgorzata Dąbkowska, inspektor do spraw ochrony środowiska Urzędu Miejskiego w Stawiskach



Gminny Ośrodek Kultury w Małym Płocku znany jest z pomysłów i znakomicie organizowanych imprez dla dzieci, młodzieży i dorosłych. W ciężkich dla kultury czasach to prawdziwa sztuka. Szczególną sympatią cieszy się dziecięcy Zespół „Słoneczko”, prowadzony przez Danutę Waśko.

— Najlepsze dla nas czasy to lata osiemdziesiąte w ówczesnym

## Gorący śnieg

— Po tragedii w Katowicach zaczęło się dmuchanie na zimne — mówi starszy brygadier Józef Jasiewicz, komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Kolnie. — Nasi strażacy z powiatowym inspektorem nadzoru budowlanego kontrolują stan największych budowli:

szkół, sal sportowych, szpitala, dworca i innych obiektów użyteczności publicznej. Na szczęście, przeciwnie niż na Śląsku, śniegu jest bardzo mało. Dotychczas nie stwierdziliśmy żadnego zagrożenia z tego powodu. Ale czuwać będziemy do końca zimy.

## W „zainteresowaniu”

województwie łomżyńskim — ocenia Janina Czarnikowska, która kieruje nim od prawie 20 lat. — Jechaliśmy z księgową do Wydziału Kultury Urzędu Wojewódzkiego i dosłownie od ręki, z funduszu rozwoju kultury, otrzymywałyśmy pieniądze na najróżniejsze formy działalności. Problemem był... brak instruktorów. Dzisiaj odwrotnie.

Koła zainteresowań zawsze są „w zainteresowaniu”, zwłaszcza plastyczne „Plastus” i rękodzieła artystycznego dla początkujących oraz zaawansowanych. Internet to już coś zupełnie oczywistego.

— Jesteśmy punktem informacyjnym i

poradnictwa w najróżniejszych sprawach — mówi dyrektor — Ludzie pytają o rozkład jazdy autobusów, dyżury dzielnicowego, proszą o pomoc w wypełnieniu oświadczenia podatkowego, wniosku o dowód osobisty. Zwierają się z problemów osobistych, rodzinnych, proszą o radę.

GOK w Małym Płocku jest jednym z nielicznych ośrodków kultury, wspieranym przez wolontariuszy: emerytkę Elżbietę Borawską, gospodynię Agnieszkę Góralczyk, pracownika Zakładu Gospodarki Komunalnej Zdzisława Cieślaka i prezesa Ochotniczej Straży Pożarnej Zdzisława Połńskiego.

## Kolno w przestrzeni

Plany zagospodarowania przestrzennego opracowuje Wydział Rozwoju Gospodarczego Urzędu Miasta w Kolnie. Przewiduje: rozbudowę Osiedla Południe II wzdłuż ulicy Dębowej (budownictwo jednorodzinne), ulokowanie przemysłu w obrębie ulic Wojska Polskiego i Kolejowej; zabudowę usługowo-mieszkaniową wzdłuż ulicy Wojska

Polskiego; budownictwo wielorodzinne i jednorodzinne przy ul. Marii Dąbrowskiej; budownictwo jednorodzinne przy ul. Świętego Floriana; handel i usługi w pobliżu ul. Księcia Janusza I Mazowieckiego.

Ostatecznie akceptacja planów zagospodarowania przestrzennego miasta należy do radnych.

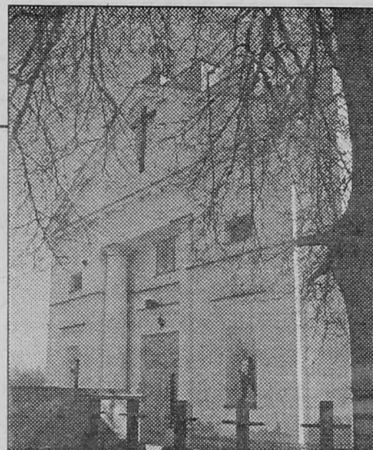
Ostatni tułacz



— Od dziewięciu lat tułał się po piwnicach i klatkach schodowych. Nie dawał się namówić na jakikolwiek kąt w mieszkaniu socjalnym. Udało nam się to dopiero wtedy, gdy nadeszły styczniowe mrozy. Dostał też zasiłek — mówi Janina Krejszeff, kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy w Kolnie. — Nie mamy noclegowni, bo nie mamy bezdomności.

Na zimę opał otrzymały 44 rodziny (co kosztowało miasto 13200 złotych). Posiłki w kuchni Caritas od stycznia 2006 roku je 28 osób.

Na zdjęciu: Janina Krejszeff, kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kolnie



## Raport:

• Rezygnację z funkcji przewodniczącego Rady Gminy Grabowo złożył Józef Gutowski. To skutek spowodowania przez niego, pod wpływem alkoholu, wypadku drogowego 30 grudnia 2005 roku. Namówił swojego bratanka do wzięcia winy za kierowanie samochodem, ale i tak wszystko szybko się wydało. (Pisaliśmy o tym w „Kontaktach” nr 3/2006).

• Rolę remizy Ochotniczej Straży Pożarnej w Przyborowie (gm. Grabowo) spełnia zwyczajny „blaszak”. Mieszkańcy zabiegali o budowę strażnicy „z prawdziwego zdarzenia” i udało się! Opracowywana jest dokumentacja. Budowa ruszy wiosną 2006 roku. Tym samym strażacy mają nadzieję na samochód, którego wciąż nie mają.

• Gminę Kolno rozjaśniają energooszczędne żarówki. Właśnie zakończyła się wymiana lamp, co kosztowało 530 tysięcy złotych. Wszystko zostanie spłacone wykonawcy w ciągu czterech lat, z oszczędności: rachunki będą niższe około 60 procent. Oszczędności zwiększy również wyłączanie oświetlenia na dwie godziny w nocy we wsiach poza głównymi drogami.





### Raport:

- Nie ma bezdomnych w naszym mieście i nie ma noclegowni. Dwie osoby otrzymały mieszkania socjalne w tzw. baraku. W czasie mrozów wydawaliśmy opał 20 mieszkańcom za 8,5 tys. zł, poinformowała Sabina Żochowska, kierownik MOPS w Wysokiem Mazowieckiem.

- Mamy prawie stuprocentową frekwencję radnych na sesjach Rady Miasta Wysokie Mazowieckie, powiedział Józef Sokolik przewodniczący Rady. W ubiegłym roku radni przyjęli 52 uchwały, z których tylko jedna została uchylona przez organ nadzorczy (dotyczyła zasad zbywania, nabywania i dzierżawienia nieruchomości gruntowych).

- Ponad 86 litrów krwi oddali w 2005 roku uczniowie szkół średnich w Wysokiem Mazowieckiem i Czyżewie, którzy brali udział w akcjach organizowanych przez Klub Honorowych Dawców Krwi „Kropelka” w Wysokiem Mazowieckim. Klub skupia 40 stałych dawców krwi i jest znany w środowisku z aktywności i bezinteresownej pomocy.

- W Szkole Podstawowej nr 1 w Wysokiem Mazowieckiem zlikwidowany został gabinet dentystyczny. W zwolnionej sali utworzona zostanie pracownia języka angielskiego. Szkoła musi kupić 15 nowych stolików i krzesełek. Dyrektor Elżbieta Śladowska przeznaczyła na ten cel nagrodę (300 zł) za pierwsze miejsce w konkursie na najładniejszą świąteczno-noworoczną dekorację posesji. Chętni do nauki angielskiego uczniowie czekają na życzliwego sponsora, a „Kontakty” chętnie o nim napiszą.

- 124 przedszkolaczków z Przedszkola Miejskiego nr 1 w Wysokiem Mazowieckiem bawi się i tańczy przy nowym radiomagnetofonie, nagrodzie burmistrza miasta Jarosława Siekierko.

## BLISKIE

### KONTAKTY

Dariusz Sapiński, prezes Spółdzielni Mleczarskiej Mlekovita Wysokie Mazowieckie, odebrał pod-

czas Gali Polskiego Klubu Biznesu nagrodę Businessmena Roku 2005. Tytuł otrzymał „za zbudowa-

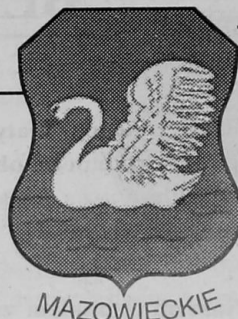
### Sapiński z tytułem i prezydentem



nie potęgi Mlekovity, największej mleczarskiej grupy kapitałowej i wybitny wkład w rozwój polskiego mleczarstwa”. Uroczystość odbyła się na Zamku Królewskim w Warszawie, a jej honorowym gościem był prezydent Lech Wałęsa.

Dariusz Sapiński pracuje w Mlekovicie od 1979 roku, od 20 lat jest prezesem. W tym okresie zdobył wiele prestiżowych nagród i wyróżnień. Szefowie polskich małych i średnich firm uznali go za autorytet i najbardziej szanowanego szefa w Polsce.

Na zdjęciu: Dariusz Sapiński z prezydentem Lechem Wałęsą



WYSOKIE

MAZOWIECKIE

19

### Na smycz lub czip

Bezpański pies pogryzł kobietę. Trzeba było psa złapać i zawieźć na obserwację. W Wysokiem Mazowieckiem nie ma straży miejskiej ani schroniska. Urząd Miasta zwrócił się o pomoc do schroniska opieki nad zwierzętami w Białymstoku. Przyjeżdżali trzy razy i... psa nie złapali. W końcu „podstępem” schwytali go mieszkańcy. A do burmistrza przyszedł z Białegostoku rachunek: 1250 złotych!

— Po ulicach wałęsają się całe watahy psów. Nie wiadomo, czy mają właścicieli, czy są bezpańskie. Może porządek wprowadziłoby czipowanie? — zaproponował rozwiązanie sprawy Zbigniew Kaczanowicz z Wysokiego Mazowieckiego.

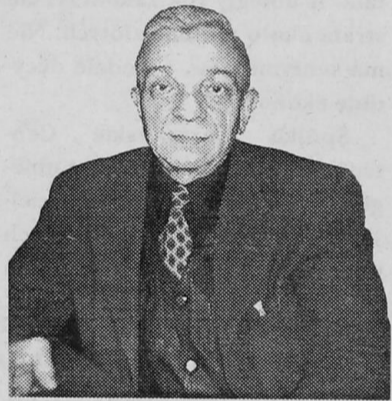
Czipami dla psów zajmuje się jedna firma w kraju. Czip, czyli swoisty identyfikator psa, kosztuje 25 złotych. Aby stworzyć bazę danych, należy zakupić odpowiedni program komputerowy (1300 zł) i czytniki (990 zł).

— Te koszty musi ponieść miasto. I nie ma pewności, że takie rozwiązanie się sprawdzi, bo nikogo nie można zmusić, żeby poddał czipowaniu swojego psa. To tylko dobra wola właściciela — przekonuje Stanisław Olkowski, podinspektor w Referacie Mięsa Komunalnego, Inwestycji i Remontów UM Wysokie Mazowieckie.

„Dobra wola” też kosztuje, bo czipowanie wykonuje przeszkolony lekarz weterynarii, z pewnością nie za darmo.

Po incydencie z pogryzioną kobietą przeprowadzone zostało „liczenie psów”. Jest ich 320. Połowa ma właścicieli.

Wysokie Mazowieckie mogłoby skorzystać z doświadczenia Grajewa, w którym czipowanie psów odbywa się od dwóch lat.



Na zdjęciu: Stanisław Olkowski



### Godziny szczęścia

Zbierają stare zegary, dzwonki, samowary, galanterię stołową, artystyczne wyroby tchnące dawnym wiekiem. Rozwieszają i rozstawiają w domku.

Spokojny czas małżeństwa na emeryturze odmierzają szczęśliwe godziny, wybijane przez trzydzieści leciwych zegarów. Można je oddzwaniać 27 mosiężnymi dzwonekami.

— Jesteśmy starzy, mieszkamy sami i boimy się ujawniać nazwisko. Może ktoś pomyśleć, że to jakiś wielki majątek. A teraz tak dużo jest zła dookoła — mówią kolekcjonerzy z gminy Czyżew Osada.

Na zdjęciu: zegary





## KONTAKTY

20

— Naszym Szpitalem zainteresowały się spółka medyczna z

tytuły profesorskie w dziedzinie medycyny.

Spółka zajmuje się szpitalnictwem, praktyką stomatologiczną i lekarską oraz szeroką działalnością związaną ze służbą zdrowia.

### Warszawskie Centrum Medyczne spółka z o.o. z siedzibą w Piasecznie podwyższy kapitał zakładowy Szpitala Miejskiego o 4 mln 100 tys. zł i obejmie 57 procent udziałów

Wrocławia i Warszawskie Centrum Medyczne z siedzibą w Piasecznie. Do rokowań i negocjacji przystąpiło tylko Centrum z Piaseczna. Spodziewałem się, że będzie większe zainteresowanie. Rozmowy z jednym podmiotem nie są sytuacją sprzyjającą, bo spośród dwóch ofert zawsze można wybrać lepszą — ocenia burmistrz Kazimierz Dąbrowski. — Na przebieg rozmów wpływ miała obecna kondycja finansowa Szpitala. A ubiegły rok zakończył się stratą około miliona złotych. Nie ma sentymentów, wszędzie decyduje ekonomia.

Spółka Warszawskie Centrum Medyczne powstała w ubiegłym roku z kapitałem założycielskim 50 tys. zł. Posiada czterech wspólników, z których dwóch ma

### Lek dla szpitala

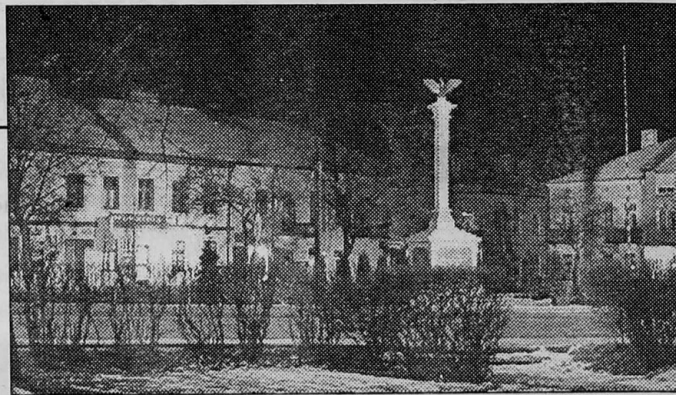
Projekt programu naprawczego dla Szpitala w Zambrowie dzieli się na trzy etapy. W tym roku prowadzona będzie restrukturyzacja oddziału ginekologiczno-położniczego, neonatologii, pionu administracyjno-gospodarczego, laboratorium. Drugi etap obejmie prowadzenie świadczeń w poradniach specjalistycznych. Trzeci etap to rozpoczęcie działalności komercyjnej rehabilitacji i transplantologii.

— Nie ma mowy o żadnych zwolnieniach personelu, a raczej przyjęciach, ponieważ usługi muszą być świadczone na pewnym poziomie. W pierwszej fazie

planowany jest zakup tomografu komputerowego — powiedział burmistrz Dąbrowski.

Negocjacje nie zostały zakończone, przerwała je bowiem choroba prezesa WCM. Ale wkrótce partnerzy podpiszą stosowne umowy. (m)

• Na zdjęciu: burmistrz Kazimierz Dąbrowski



### Raport:

• Sesje Rady Miasta Zambrow i Rady Powiatu Zambrowskiego rozpoczęły się uczczeniem ofiar tragedii w Katowicach.

• W szpitalu w Zambrowie brakuje personelu średniego na oddziale ginekologiczno-położniczym oraz na oddziale intensywnej terapii.

• Budowa drogi powiatowej relacji Nowy Laskowiec — Rykacze wstrzymana przez Ministerstwo Transportu i Budownictwa. Minister, do którego odwołał się jeden rolnik, uchylił decyzję wojewody podlaskiego, zezwalającą na wywłaszczenie za odpłatnością prywatnych gruntów pod budowę drogi. Sprawa w urzędach ciągnie się ponad dwa lata. Z decyzją ministra nie godzi się Zarząd Powiatu.

• Praca w policji w Zambrowie. Został ogłoszony nowy nabór, policja czeka na chętnych.

### 40 kamer będzie obserwowało miasto!

— Już są wymierne efekty częściowego monitoringu miasta. Zmniejszyła się ilość kradzieży pojazdów, zatrzymaliśmy dwie grupy przestępcze spod Warszawy, które tutaj kradły samochody. Nie ma już niszczenia mienia na tzw. terenach zielony przy zalewie oraz na dworcu PKS. Znacznie zmniejszyła się ilość aktów wandalizmu. Kamery ujawniły kłamstwa młodych mieszkańców, którzy rzekomo

mieli zostać porwani i wywiezieni — wylicza mł. insp. Krzysztof Radomski, komendant powiatowej policji w Zambrowie.

Od ubiegłego roku w Zambrowie jest dziesięć kamer. Będzie czterdzieści, czyli monitoringiem zostanie objęte całe miasto.

Mieszkańcy zwracają uwagę, iż na ulicach wcale nie widać policjantów, przecież „mundur” odstrasza.

Komendant powiatowy przekonuje, iż policjanci nie siedzą za biurkami. W powiecie są dwa zakłady karne i policja zambrowska ma więcej zadań. Uczestniczy w wielu czynnościach z osadzonymi, przesłuchaniach, każdego dnia są konwoje.

— W powiecie będzie prawie tysiąc osadzonych. Obciążenie policji wzrosło, ale nie wzrosła obsada kadrowa i wyposażenie techniczne — mówi komendant.

Mimo obciążenia, w ubiegłym roku w powiecie spadła ilość kradzieży i włamań.

Na zdjęciu: mł. insp. Krzysztof

Radomski, komendant powiatowej policji w Zambrowie



### Jaki jest mój lekarz?

Janina Ambroziak (Łętowica): — Jerzy Tarka z Zambrowa jest moim lekarzem rodzinnym. Mam 85 lat, nie narzekam, bo w życiu rzadko chorowałam i rzadko korzystam z lekarskiej pomocy. Choruję na zwyrodnienie biodra. Piętnaście lat temu miałam operację w Warszawie. Pomogła i długo był spokój. Teraz znowu zaczyna boleć. Dokuca mi też za wysokie ciśnienie i zaćma na oczy. Wnuczka jeździ do okulistki i przywozi mi krople. Wtedy jest lepiej.

### Faktura i struktura

Kilkanaście fotografii składa się na wystawę zatytułowaną „Faktura, struktura i przestrzeń”, Jarosława Strenkowskiego w Galerii Miejskiego Ośrodka Kultury w Zambrowie.

Autor, historyk z wykształcenia, pasjonat militariów i archiwaliów, jest założycielem Regionalnej Izby Historycznej w Zambrowie. Inicjator wielu badań archeologicznych w powiecie zambrowskim. Jedną z jego pasji jest fotografia.

### Uratowany w studni

Ostatnio z altanek na ogródkach działkowych w Zambrowie ginęły różne rzeczy. Ktoś ukradł 10 gołębi, wcześniej przepadły narzędzia ogrodnicze. Właściciele bacznie obserwowali działki.

W czwartek, 2 lutego, działkowicze zaalarmowali policję w Zambrowie, że w ogródkach kręci się nieznajomy. Policjanci zauważyli go z daleka. Prawdopodobnie chciał się ukryć przed patrolem i... wpadł do głębokiej studni.

— Jeden z policjantów od razu

zsunął się na linie na dno prawie piętnastometrowej studni. Mężczyzna leżał pod taflą zimnej wody. Policjant chwycił go jedną ręką, a drugą trzymał linę — opowiada sierżant Kamil Tomaszczuk.

Drugi policjant z patrolu wezwał na pomoc straż pożarną. Zziębnięty pechowiec został przewieziony do szpitala. Przed utonięciem i, być może... popełnieniem przestępstwa uratowali go policjanci Powiatowej Policji w Zambrowie.





## ILU MUSI ZGINAĆ?

(Oświadczenie)

List z 26 stycznia br. trzech organizacji ekologicznych, alarmujący Komisję Europejską o łamaniu prawa przez drogowców z GDDKiA, odbieramy jako kolejną próbę sparaliżowania modernizacji drogi krajowej numer 8 Białystok — Augustów i pozbawienie szansy na bezpieczne życie mieszkańców województwa podlaskiego.

Jesteśmy zaskoczeni sytuacją, że dzieje się to po wcześniejszych spotkaniach i rozmowach Ministra Jana Szyszko z drogowcami, samorządowcami i środowiskiem ekologicznym. Wyrażamy stanowczy sprzeciw wobec takich prób. Dzisiaj pilnie potrzebne jest jasne, zdecydowane stanowisko Ministra Środowiska. Brak takowego będzie uaktywniać działania nieracjonalne, szkodliwe dla regionu i nieprzynoszące żadnych pozytywnych skutków dla ochrony przyrody.

Ile osób musi jeszcze zginąć, na tej „drodze śmierci”, by ekolodzy zrozumieli, że w przyrodzie najważniejszym elementem, któremu należy się szczególna ochrona, powinien być zawsze człowiek?

Nie znajdujemy uzasadnienia dla uporu trzech organizacji ekologicznych, zwłaszcza że możliwe jest odstępianie od zasad postępowania na obszarach Natura 2000, co przewiduje Art. 34 Ustawy o ochronie przyrody. Mówi on, że ze względu na wymogi nadrzędnego interesu publicznego można zezwolić na działalność, która może doprowadzić do zniszczenia siedlisk lub gatunków podlegających ochronie.

Modernizacja trasy nr 8 jest inwestycją strategiczną z punktu widzenia interesów wszystkich mieszkańców województwa podlaskiego, nie tylko ludzi mieszkających wzdłuż „drogi śmierci”. Bez tego wciąż będą rosły statystyki zabitych. Bez tego także nie

będzie możliwy rozwój całego regionu. Nawet jeżeli budowa obwodnicy wokół Augustowa i innych miejscowości wiązałyby się z ewentualnymi kosztami, trzeba je ponieść, bo życie ludzkie nie ma ceny!

**Janusz Krzyżewski**

Marszałek

Województwa Podlaskiego

**Zbigniew Krzywicki**

Przewodniczący

Sejmiku Województwa

## „DOM BEZ DOMU”

Artykuł pt. „Dom bez domu”, zamieszczony w „Kontaktach” (nr 2/2006), dotyczący mnie i mojego męża, zawiera nieprawdziwe informacje, podane przez

właściciela domu, w którym mieszkamy:

- 1) To on mnie posiniaczył, a nie ja jego;
- 2) Zameldowanie nas na pobyt stały na pięć lat nie wynikało z przepisów, ale z warunku, jaki stawialiśmy wynajmując mieszkanie, ponieważ chcieliśmy prowadzić tu działalność gospodarczą;
- 3) Od dwóch lat jesteśmy pozbawieni bieżącej wody z winy właściciela, co jest skutkiem uniemożliwienia przez niego dostępu do wodomierza i tym samym spisania stanu licznika przez pracownika Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji;
- 4) Nie zniszczyliśmy i nie niszc-

zymy mieszkania, bo w jego przystosowanie do zamieszkania włożyliśmy dużo pracy i pieniędzy;

5) Wbrew wyrokowi sądowemu, właściciel uniemożliwia nam korzystanie z korytarza, pieca centralnego ogrzewania i pomieszczenia na składowanie opału.

To nie my jesteśmy „uciążliwymi lokatorami”, jak określili zostaliśmy w artykule, ale to właściciele są nieuczciwymi najemcami. Już od początku nas oszukali chociażby w sprawie ciepłej wody, co było warunkiem prowadzenia przez nas działalności gospodarczej. Okazało się, że boiler jest popsuty.

Żyjemy tu jak na bombie, bo musimy ogrzewać się gazem i piecem elektrycznym.

Czekamy na mieszkanie socjalne i zależy nam na zgodzie z właścicielami domu.

**Nowak Hanna**

Łomża

## RAJ albo JAR...

Przesyłam wierszyk, znaleziony w internecie, komentujący to, co ostatnio się w Polsce dzieje. Mnie się bardzo podobał.

„Jarek, Andrzej oraz Romek  
zbudowali nowy domek  
a ten domek, w rzeczy samej  
to jest znany dom bez klamek

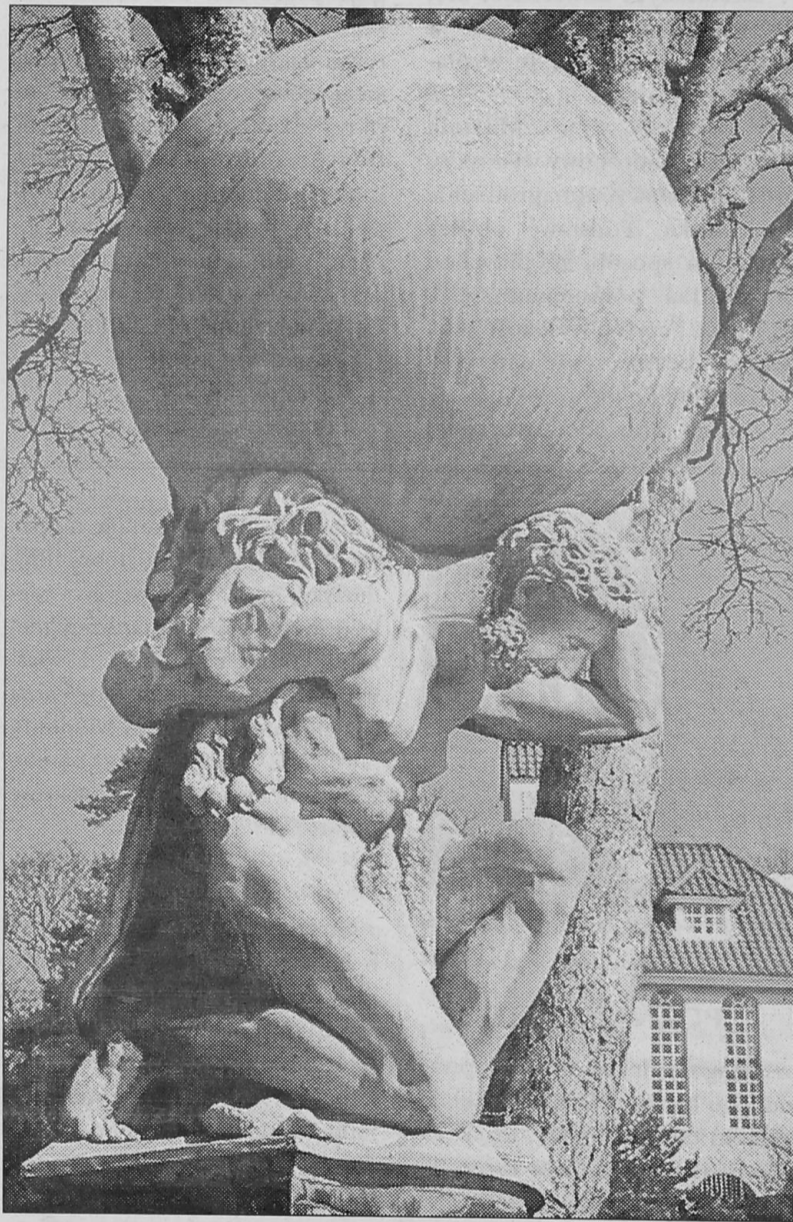
W domku będą trzy klęczniki  
i solarium z Ameryki  
i jak w pakcie zapisane —  
lustra będą zakazane

A dlaczego? Bo po prostu  
goście są różnego wzrostu,  
i jak by się Jarek czuł,  
widząc się do Romka pół?

I, o zgrozo, nasz narodził,  
zbudowano go na lodzie  
Przyjdzie wiosna i ciepłota  
pozostanie plama błota...”

A.P.

(imię i nazwisko  
do wiadomości redakcji)  
Zambrów



## Głupota i podpalenia

W 2005 roku w powiecie zambrowskim było aż 265 pożarów (98 więcej niż rok wcześniej). Ich najczęstszymi przyczynami była nieostrożność (159 przypadków) i aż 39 umyślne podpalenia.

Na szczęście, strażacy mają z roku na rok lepszy sprzęt. W ubiegłym roku zostały zakupione trzy samochody: gaśniczy, terenowy i operacyjny. Złożyły się na nie samorządy całego powiatu, spółdzielnie mieszkaniowe w Zambrówie, PZU SA 200 tys. zł dołożył

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, 100 tys. zł WFOŚ i GW, 420 tys. z budżetu PSP.

Ochotnicze Straże Pożarne w Rutkach Kossakach, Wiśniewie, Starym Laskowcu, Ostróżnem, Szumowie i Kołakach Kościelnych w ubiegłym roku otrzymały nowy sprzęt wartości 126 800 zł: deski ortopedyczne, pompy, piłarki, mundury, pasy bojowe, linki, prądownice, maszty oświetleniowe i inne.

### Profesjonalne przygotowanie do druku

książek, tomików,  
albumów, broszur:

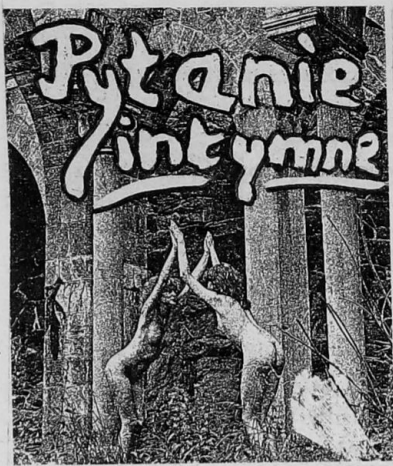
- opracowanie tekstów
- redakcja
- skład

### Profesjonalny druk

Wydawnictwo Kontakty  
Łomża, al. Legionów 7  
tel. (086) 216-42-43; 216-42-44  
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

# KONTAKTY





Jestem młodą kobietą, w tym roku skończę 25 lat. Najpierw chodziłam z chłopcem, który był o wiele ode mnie wyższy i posiadał masywną budowę ciała. Bałam się z nim seksu, ale potem okazało się, że wszystko było bardzo dobrze. Nic nie bolało i nic nie było za duże. Teraz chodzę, jakby dla kontrastu, z filigranowym szczupłym chłopcem, niewiele wyższym ode mnie. Jesteśmy już ze sobą jakiś czas, widuję go rzadko, ale pisujemy do siebie pełne wyznań listy. Często zastanawiam się, jaki byłby z nim seks. Jeśli młoda kobieta wcześniej kochała się z facetem dużych rozmiarów, to czy w czasie seksu z mężczyzną o małym członku będzie jej przyjemnie? Może nie jesteśmy do siebie dopasowani i lepiej wcale nic poważnego nie zaczynać, żeby się nie rozczarować?

Mam jeszcze jeden problem. Ten chłopiec przebywa w zakładzie karnym w Czerwonym Borze. Wkrótce wyjdzie na wolność i jak nic się między nami nie zmieni, będziemy się kochać. Ale boję się, żeby się nie zarazić, bo przecież w więzieniu są różni ludzie. Co mam zrobić, jak sprawdzić, czy nie jest zarażony wirusem HIV?

Justyna

Budowa ciała mężczyzny nie ma wpływu na wielkość członka na udany seks. To akurat zależy od wielu innych okoliczności.

Nie można zakładać, że mężczyzna niewysokiego wzrostu i szczupłej budowy ciała ma mikroskopijną męskość. Może okazać się zupełnie odwrotnie.

A narządy kobiety są bardzo elastyczne i przystosowują się do różnych rozmiarów. Tu nie ma obaw.

Problemem może być bezpieczny seks i należy pogratulować czujności. Na pewno należy się kochać z prezerwatywą, a przedtem aby poddał się badaniom w kierunku nosicielstwa wirusa HIV lub innej choroby. Jeśli przy seksie zawsze będzie wam towarzyszył lęk, to nie będzie ani satysfakcji, ani spontaniczności, tylko powracające trwożne myśli, które mogą wszystko zamrozić. Jeżeli zależy mu na Twoim (i swoim) zdrowiu, podda się badaniom. Gdyby odmówił, nie zwracaj sobie nim głowy, gdyż nie można polegać na człowieku, lekceważącym przyszłość bliskiego, w tym przypadku Twoją.



## LEKARZ DOMOWY

Często boli mnie głowa w okolicach czoła. Mama twierdzi, że to zatoki. Skąd się bierze taka choroba i jak ją leczyć?

Bożena

Zapalenie zatok objawia się po kilku dniach ostrego kataru. Chorobie towarzyszy złe samopoczucie, dochodzi do całkowitego zatkania nosa, pojawia się ropny wyciek, tępy ból głowy i podwyższona temperatura. W zależności od tego, które zatoki objęte są zapaleniem, występują jesz-

cze inne objawy. Przy zapaleniu zatok szczękowych ból promieniuje od zębów w kierunku uszu i okolicy czołowej. Przy zapaleniu zatok czołowych, ból umiejscawia się w okolicy czoła i nad łukami brwiowymi. Jeśli jest zapalenie zatok klinowych, ból promieniuje w kierunku tyłu głowy.

Domowym sposobem trudno wyleczyć zapalenie zatok. Trzeba udać się do lekarza. Konieczne kilka dni pozostać w mieszkaniu, a przy wychodzeniu na

dwór chronić głowę przed wiatrem i zimnem ciepłym okryciem. W mieszkaniu zadbać o wilgotne powietrze, bo suche i przegrzane zaostreza objawy.

Powikłania ostrego zapalenia zatok polegają na przejściu procesu zapalnego na oczodoły i gałki oczne. Najpierw pojawia się obrzęk powiek, silne bóle w okolicy oczodołu i wysoka temperatura. Przy cięższym przebiegu choroby, szczególnie gdy wystąpią objawy zaczynających się powikłań, może okazać się konieczne leczenie szpitalne.



## POD PARAGRAFEM

Chciałabym dowiedzieć się, ile wynosi wynagrodzenie w czasie choroby i kto je wypłaca?

Mariola

Zasilek chorobowy wynosi 80 proc. podstawy wynagrodzenia pracownika. Podstawę oblicza się w ten sposób, że przychód pracownika pomniejsza się o 18,7 proc., czyli o wysokość składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i chorobowe.

Zasilek chorobowy przysłu-

guje przez 182 dni niezdolności do pracy. Pierwsze 33 dni wynagrodzenie chorobowe wypłaca pracodawca, w pozostałym okresie ZUS. Po zasiłku chorobowym pracownikowi przysługuje świadczenie rehabilitacyjne, w wypadku jeżeli dalsze leczenie lub rehabilitacja rokuje odzyskanie zdolności do pracy. Ze świadczenia rehabilitacyjnego można korzystać nie dłużej niż 12 miesięcy.

Pracodawca może zwolnić

pracownika bez wypowiedzenia po wykorzystaniu przez niego 182 dni zasiłku chorobowego. Jeśli pracownik przebywa na świadczeniu rehabilitacyjnym, może zostać zwolniony dopiero po trzech miesiącach jego pobierania.

Jeżeli wynagrodzenie pracownika było bardzo wysokie, ZUS ogranicza podstawę wymiaru świadczenia rehabilitacyjnego do kwoty nieprzekraczającej przeciętnego wynagrodzenia, ogłaszanego do celów emerytalnych. Obecnie jest to 2347,24 zł.



## POZNAJMY SIĘ

Długo zwlekałam, by napisać do tego kącika. Wreszcie wzięłam głęboki oddech i piszę, mając cichą nadzieję, że miłość i szczęśliwa rodzina jest także dla mnie. Jestem panną (niedawno skończyłam 40 lat). Czas, by zacząć myśleć nie tylko o pracy i karierze. Na co dzień jestem wesołą i uśmiechniętą dziewczyną, ale od środka moje serduszek czasami płacze i czeka na Pana do lat 50, kawalera lub wdowca, mężczyznę przy którym odnajdę miłość i z którym założę prawdziwą rodzinę. Mam nadzieję, że rok 2006 będzie i dla mnie szczęśliwy, czego życzę nie tylko sobie, ale i wszystkim samotnym.

Marianka

Mam 50 lat. Jestem samotnym, wolnym mężczyzną, bez nałogów

i zobowiązań. Nie brakuje mi poczucia humoru. Lubię dobry film, muzykę, podróże, wodę, las i wiele innych rzeczy. Finansowo niezależny, zmotoryzowany, z własnym M. Poznam szczupłą Panią (najchętniej z długimi włosami), lat 35-45, której dokucza samotność i myśli poważnie o życiu we dwoje. Foto mile widziane.

Rak

Atrakcyjna (30 lat), zgrabna o kobiecych kształtach, zaradna, niezależna blondynka z wyższym wykształceniem, mająca wiele za interesowań, pozna kulturalnego Pana bez zobowiązań i rażących nałogów do lat 35 i powyżej 175 cm wzrostu. Panowie z Zakładów Karnych mnie nie interesują.

Maria

Gdzie jesteś miły, samotny, kawalerze (45 lat), nie za wysoki, finansowo niezależny, bez alkoholowego nałogu. Czekam na Ciebie. Jestem szczupłą wdową, wychowującą dwie córki (12 i 15 lat). Mile widziane własne M i samochód, ale to nie warunek. Pan może być ze wsi z niewielkim gospodarstwem, z okolic Łomży, Zambrowa, Kolna i Białegostoku. Napisz, zadzwoń: 510 972 127.

Halinka

Jestem brunetem (31 lat) o nie-

bieskich oczach, resztę wszystko mam średnie. Rozwiedziony. Zaradny, kulturalny, wysportowany, z temperamentem i poczuciem humoru. Pragnę poznać Panią, której zapewnię poczucie bezpieczeństwa i będę spełniał najskrytsze marzenia. Chciałabym, żeby była czuła, wrażliwa, ciepła i za dbana. Materialistki i lalki Barbie niech nie piszą! Chwilowo przebywam w Zakładzie Karnym. Zaryzykuj, książniczko, napisz, a udowodnię, że się nie pomylił. Foto mile widziane.

Samotny P.



Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale również imieniem i nazwiskiem, zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesyłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



- Nielegalną rozlewnię alkoholu zlikwidowali policjanci w Szczuczynie (pow. grajewski).

- Szybę w oknie budynku Szkoły Podstawowej w Białaszewie (gm. Grajewo) wybił młodzieniec (lat 22) z pobliskiej wsi Ciemnoszyje (gm. Grajewo). Został zatrzymany.

- Płyn dezynfekujący ukradł złodziej ze zlewni mleka w Sojczynie Borowym (gm. Grajewo). Straty 200 złotych.

- Pijanego kierowcę nissana (1,16 promila alkoholu) zatrzymali policjanci na ul. Ełckiej w Grajewie.

- Marihuanę, amfetaminę i anaboliki znaleźli policjanci przy osiemnastoletnim mieszkańcu Stawisk (pow. kolneński).

- Prawdopodobnie zwarcie instalacji elektrycznej było przyczyną pożaru budynku gospodarczego w Wojtkowicach Starych (gm. Ciechanowiec, pow. wysokomazowiecki). Straty 25 tysięcy złotych.

- Od piecyka gazowego wybuchł pożar w zakładzie fryzjerskim przy ul. Jagiellońskiej w Wysokim Mazowie-



## KRONIKA POLICYJNA

ckiem. Straty 5 tysięcy złotych.

- Wprost pod ciężarówką wtargnęła piesza (lat 70) w Woli Zambrowskiej (gm. Zambrów). Doznała złamania ręki.

- Płyty kompaktowe i wieża cd, metalowa kasetka i alkohol przepadły z klubu rozrywkowego przy ul. Fabrycznej w Zambrowie. Straty 1800 złotych.

- Fryzjerskie akcesoria wyniósł złodziej z zakładu fryzjerskiego w Zambrowie. Straty 3400 złotych.

- Sprzęt wędkarski zginął z garażu na ul. Magazynowej w Zambrowie. Straty 1200 złotych.

- Klient sklepu przy al. Legionów w Łomży stracił z kieszeni ubrania telefon komórkowy wartości 400 złotych.

- Nieznany bandyta uderzył pięścią w twarz piętnastolatka na ul. Mazowieckiej w Łom-

ży i zażądał telefonu komórkowego. Gdy chłopiec odmówił, wyciągnął nóż i zabrał telefon.

- Nieznany sprawca wybił jedną i uszkodził drugą szybę fiata pandy na ul. Chopina w Łomży.

- Złota biżuteria przepadła z domu przy ul. Podleśnej w Zambrowie. Straty 3500 złotych.

- Zwłoki bezdomnego (lat 76) znaleźli na posesji pracownicy zajazdu „Rys” w Łomży. Policja wykluczyła zabójstwo.

- Tir zepchnął do rowu cinquecento w Katrynce (gm. Wasilków, pow. białostocki) i pojechał dalej! Kierowcę zatrzymano w pobliskich Jurowcach.

- Śmierć na miejscu poniósł pieszy (lat 50), potrącony przez autobus w Kurianach (gm. Zabłudów, pow. białostocki). Przebiegał jezdnię tuż przed pojazdem.

### „Skok” za 60 groszy!

Rurka z kremem za 60 groszy może kosztować rencistkę z Łomży trzy miesiące więzienia w zawieszeniu na dwa lata.

Ekspedientka w sklepie przy ul. Bernatowicza „usiadła” na kasie za koleżankę. Obok położyła swój portfel z 300 złotymi i dokumentami. Wystarczyła chwila nieuwagi, aby zniknął.

W sklepie zainstalowane są kamery. Po przejrzeniu taśmy okazało się, że portfel ukradła starsza kobieta, stała klientka!

Gdy policjanci zapukali do drzwi jej mieszkania, oddała portfel z pieniędzmi i dokumentami. „Portmonetka leżała przy kasie. Wychodziłam ze sklepu i wzięłam...”, powiedziała. Dodała, że za ukradzione pieniądze kupiła sobie rurkę z kremem za 60 groszy. Odmówiła wszelkich wyjaśnień i wyraziła chęć dobrowolnego poddania się karze. Ma 70 lat.

— Ze względu na wiek i jej sytuację finansową pojawił się problem — mówi prokurator rejonowy Jacek Cholewicki. — Kodeks karny przewiduje za kradzież mienia „mniejszej wagi” karę więzienia do roku, ograniczenie wolności, czyli na przykład pracę społeczną lub grzywnę. Zaproponowałem, żeby dobrowolnie poddała się karze: trzy miesiące więzienia w zawieszeniu na dwa lata.

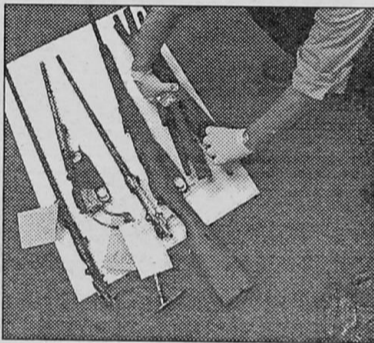
Ostateczne rozstrzygnięcie należy do sądu.

### pod gruszą

bywał je z ziemi podczas prac polowych, co w tych stronach nie jest niczym nadzwyczajnym. Kupował je także w czasie targu w Nowogrodzie. Ostatni nabytek to amunicja kaliber 9 mm, którą kupił od „ruska”.

Prokurator zarzucił mu nielegalne posiadanie broni, gromadzenie materiałów wybuchowych oraz „sprowadzenie bezpośredniego niebezpieczeństwa eksplozji”. Rolnikowi grozi od 6 miesięcy do 8 lat więzienia. Sąd aresztował go na miesiąc.

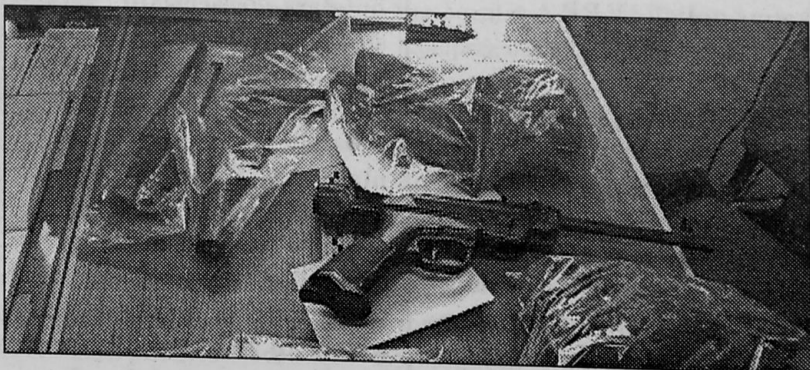
Na zdjęciu: część arsenału z Grądów w Komendzie Miejskiej Policji w Łomży



### Arsenał

Pocisk artyleryjski, 30 granatów przeciwpancernych i przeciwpiechotnych, karabin „mosin”, 2 „samopaly”, minę, 8 łuf karabinowych z zamkiem „mosin”, łufę z zamkiem „mauser”, około 3000 sztuk różnego kalibru amunicji oraz pół kilograma prochu strzelniczego. Taki arsenał z czasów wojny znaleźli policjanci podczas przeszukania posesji mieszkańca Grądów (gm. Nowogród, pow. łomżyński).

Przyznał, że militarne eksponaty gromadził od dwóch lat. Wydo-



### Prawko łapówki

Sześciu egzaminatorów na prawo jazdy, w tym policjanta, podejrzanych o przyjmowanie łapówki, zatrzymali funkcjonariusze z Wydziału do Walki z Korupcją Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku. Skompromitowanego policjanta, który dorabiał na egzaminowaniu kierowców, komendant wojewódzki zawiesił w czynnościach służbowych.

### Gnojki!

„Prywatny folwark” urządziła sobie ze wsi Jaświły i kolonii grupa sześciu młodych (18–21 lat) mieszkańców. Przez rok terroryzowali starszych i samotnych ludzi. Gdy nie mieli gdzie się napić albo brakowało im pieniędzy na alkohol, bez zaproszenia i zgody właścicieli urządzali w ich mieszkaniach imprezy. Czasami też rabowali. Przebrali miarkę cierpliwości sąsiadów, gdy dotkliwie pobili staruszka, który odmówił im gościny. Cała szóstka została tymczasowo aresztowana.

### Sieli postrach w rejonie cmentarza Na gościnnych występach

Łomżyńska policja ujęła pięciu młodych mieszkańców Ostrowi Mazowieckiej (15–20 lat), napadających na przechodniów w rejonie cmentarza i kościoła Miłosierdzia Bożego w Łomży. Dwóch trafiło za kratki.

Przed świętami i w styczniu policja odnotowała sześć napadów. Młodzi bandyci terroryzowali ofiary nożem, odbierali pieniądze, telefony komórkowe, kosztowności. Atakowali w biały dzień. Policja nasiliła patrole. W minionym tygodniu patrol prewencji zauważył dwóch nastolatków, szarpiących się z dziewczynami w podobnym wieku. Jednej napastnik przyłożył nóż do

brzucha. Dziewczyny miały tylko 12 zł i oddały bandytom.

Policjanci złapali nie tylko tę dwójkę, ale i trzech pozostałych. Wszyscy są mieszkańcami Ostrowi Mazowieckiej. Przyjeżdżali do Łomży polonezem. Kierowca zostawał w samochodzie, gotowy do szybkiego odjechania. Pozostali dzielili się na pary, jedna udawała się na cmentarz, a druga w rejon kościoła. Na ofiary wybierali rówieśników albo ludzi starszych. Wkraczali do akcji, gdy w pobliżu upatrzonego przechodnia nie było nikogo. Dwaj zostali tymczasowo aresztowani na trzy miesiące. (MK)





## spięcia

Dziennik „Fakt” postanowił sprawdzić, jakie wpływy ma o. Tadeusz Rydzek w rządzie. Reporter zadzwonił więc do „naszego” (z Białegostoku) ministra rolnictwa Krzysztofa Jurgieła. Przedstawił się jako asystent dyrektora Radia Maryja i poprosił o pomoc, gdyż pod bankiem w Warszawie zepsuł im się samochód. Minister bez wahania wysłał pod wskazany adres rządową limuzynę. Tu już czekali fotoreporterzy. Rzecznik ministra tłumaczył, że szef postąpił tak dlatego, gdyż jest człowiekiem, który zawsze pomaga ludziom w potrzebie. To dobra wiadomość dla mieszkańców Podlaskiego. Będziesz miał problem? Wykręcasz numer do ministra i po sprawie. Pomógł obcemu z Pomorza, ziomkowi nie odmówi!

Wędkarz z Augustowa szukał dobrych łowisk, jeżdżąc po zamrożonym Jeziorze Białym samochodem. Policjanci i strażacy ścigali go pół godziny. Był zdumiony zatrzymaniem, bo prawo nie zabrania poruszania się po lodzie. Ma rację. W samochodzie miał jednak pasażerów i został ukarany za narażanie ich życia. Aż się prosi, by na mandacie napisać: a jednak za głupotę!

W Zawadach Tworkach koło Ełku ukradzione zostało kilkuhektarowe jezioro! Złodziej wykopał ciężkim sprzętem kilkadziesiątmetrowy kanał, którym spuścił z jeziora wodę oraz... ryby. Policja ma problem z ustaleniem złodzieja, gdyż nie ma świadków. Nikt nic nie widział, nie słyszał, nie pamięta! I nie będzie w przyszłości lustrowany jako kapuś policji IV RP.

W suwalskiej izbie wytrzeźwień utworzona została cela dla niepełnosprawnych, z szerokimi drzwiami, w których zmieści się wózek inwalidzki. Kierownictwo izby stanowczo twierdzi, że decyzję o specjalnej celi podejmowało na trzeźwo.

Pod blokiem stoi grupka kilkuletnich chłopców i pali papierosy. Przechodząca kobieta zwraca im uwagę:

— Chłopcy, czy wasi rodzice wiedzą, że wy tak sobie popalacie?

— A czy pani mąż wie, że zaczepia pani obcych mężczyzn? — odzywa się jeden z wyrostków.

— Sąsiadko, dlaczego twój chłop tak wczoraj krzychał?

— Bo nie chciałam mu powiedzieć, na co wydałam wszystkie oszczędności.

— A dlaczego dzisiaj też wrzeszczał?

— Bo mu w końcu powiedziałam!

— Babciu, jak ty poznałaś dziadka?

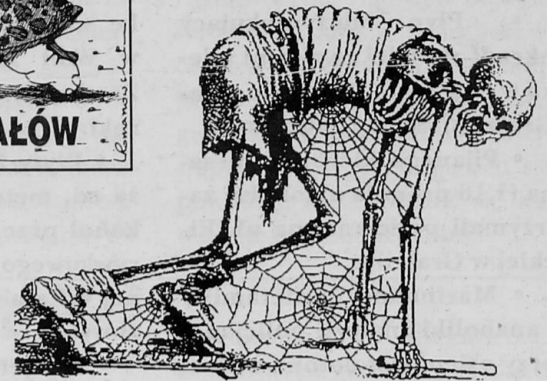


— Przez czatowanie i gadu-gadu.

— Nie ściemniaj! W tamtych czasach mieliście komputery i Internet?

— Noo, nie. Dziadek czatował na mnie pod filarami, kiedy wracałam ze szkoły. Potem Kamiennymi Schódkami szliśmy nad Narwę, a tam gadu-gadu i... tak się poznawaliśmy.

Rys. Pablo Key



Czekasz na odmianę?  
Czekaj... czekaj...



Znajomy hotelarz w Londynie powitał mnie poprawnie wypowiedanym, retorycznym pytaniem: dobrze, dobrze?

Zgodnie z regułą obowiązującą od wieków na Wyspie odpowiadam: bardzo dobrze, choć na lotnisku zatraciłem czapkę, a w dodatku ząb mnie tego dnia pobołował. Nazajutrz ten sam hotelarz pochwalił się, że zna kilka nowych słów polskich, bo zatrudnił dwóch Polaków do malowania pokoi. To są bardzo dobrzy malarze - mówił mi śmiejąc się, tylko trochę głośni. Oni wciąż krzyczą do siebie i najczęściej to krzyczą, że kurwa. Czy to też znaczy dobrze?

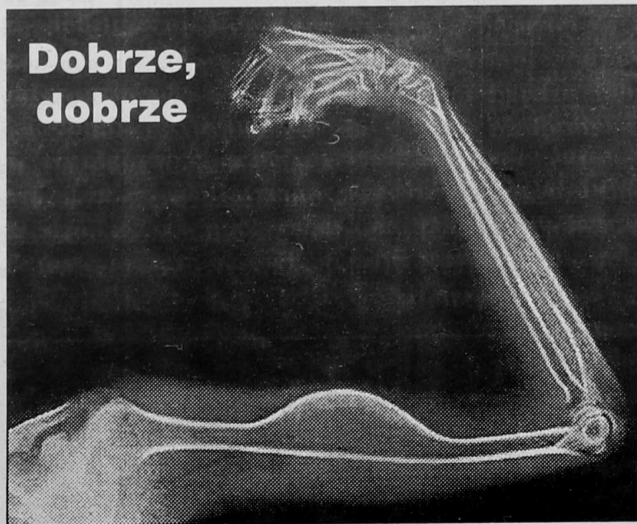
Gdy się wsiądzie do autobusu w Londynie, słychać przede wszystkim młodych Murzynów i młodych Pola-

dzają wspólne śpiewy. Nasi siedzą normalnie na czterech literach, a w rozmowie używają głównie bardzo krótkich wyrazów. Tylko patrzeć, jak niektóre z nich na stałe wejdą do języka światowego.

Wczoraj jechałem „piętrusiem” londyńskim w towarzystwie dwóch rodaków z Łomży lub spod Łomży. Tak przynajmniej wynikało z ich preferencji piwnych. Bardzo się żalili na ceny londyńskich napitków i obiecywali sobie, że

jak przyjadą do domu, kupią po kilka kontenerków łomżyńskiego browarku i wtedy k... będzie dobrze.

Dobrze,  
dobrze



ków. Pierwsi zakładają nogi na siedzenia i przekrzykują się, demonstrując nienaganie białe uzębienie lub urzą-







Dwa złote medale zdobyli na Halowych Mistrzostwach Polski Juniorów i Juniorów Młodszych w Spale reprezentanci Ludowego Klubu Sportowego „Narew” Łomża: Marzena Banach z Nowej Rudy (gm. Turośl, pow. kolneński) w skoku w dal — 5,82 metra i Artur Zaczek z Bud Czarnockich (gm. Piątnica, pow. łomżyński) w biegu na 60 metrów — 6,92 sekundy. Oboje są wychowankami trenera Jana Kotowskiego, uczniami klasy pierwszej Zespołu Szkół Ekonomicznych w Łomży.

W Spale startowało 850 zawodniczek i zawodników. Marzena i Artur od początku byli poza „zasięgiem” rywali.

— Wyniki Marzeny i Artura są rewelacyjne — cieszy się trener. — Arturowi zabrakło trzy setne sekundy do halowego rekordu Polski! Ale dołączył do kadry narodowej, do której należy już Marzena. Będą przygotowywać się do mistrzostw świata juniorów, które w sierpniu 2006 roku odbędą się w Pekinie.

Tydzień przed zawodami Marzena doznała kontuzji. Do ostatniej

chwili nie wiedziała, czy będzie startować. Zdecydowała.

— W Spale bardzo chciałem wygrać, ale w sporcie bywa różnie — przyznaje Artur Zaczek. — W halowych mistrzostwach Polski startowałem po raz pierwszy. Miałem tremę, bo to liczące się zawody. Udało się!

Sukces Marzeny i Artura jest tym większy, że oboje trenują w... Białymstoku, bo Łomża nie ma warunków do szkoleń halowych.

## Rewelacje hali

W Spale na podium stanęli także reprezentanci Ludowego Uczniowskiego Klubu Sportowego „Prefbet” Śniadowo (pow. łomżyński), wychowankowie trenera Andrzeja Korytkowskiego. Brązowe medale w biegu na 600 metrów zdobyli Magdalena Stankiewicz z Wizny (pow. łomżyński) — 1,35;22 (uczennica klasy pierwszej Zespołu Szkół Ekonomicznych w Łomży) i Arkadiusz Wojno, gimnazjalista z Wysokiego Mazowieckiego — 1;23;26.

— To mój trzeci medal w mi-

strzostwach Polski — mówi Magda.

— Uważam, że teraz mogło być lepiej, ale trzeba umieć przegrywać i wyciągać wnioski.

— W mistrzostwach Polski startowałem po raz trzeci. Brązowy medal w Spale bardzo mnie cieszy, bo jako jedyny z młodszego rocznika wszedłem do finału — mówi Arek. — Ale będę się starał, żeby za rok było lepiej.

Wyniki pozostałych najlepszych reprezentantów Podlaskiego w Spale: złoty medal w skoku wzwyż (1,80 m) — Urszula Domel (Hańcza Suwałki); srebrny medal w biegu na 60 metrów (7,65 sek.) — Paulina Siemieniako i Jacek Roszko (6,91 sek.); srebrny medal w trójskoku (13,94 m) — Dawid Sawicki; srebrny medal w pchnięciu kulą (16,83 metra) — Mateusz Suchocki oraz brązowy medal w pchnięciu kulą (17,78 m) — Michał Lićwinko (wszyscy są zawodnikami Podlasia Białystok).

Na zdjęciach: mistrz Artur Zaczek z trenerem Janem Kotowskim, mistrzyni Marzena Banach oraz brązowi medaliści Magdalena Stankiewicz i Arkadiusz Wojno z trenerem Andrzejem Korytkowskim



## Raport:

• Rafał Bałeczki strzelił jedynego gola w sparingowym meczu ŁKS Browar z czwartoligowym Turem Bielsk Podlaski (5. miejsce w tabeli). Rozegrany został w sobotę w Łomży przy dużym mrozie. W drużynie Jerzego Engela nadal jedynym nowym zawodnikiem jest pomocnik Łukasz Adamski. Kibice niecierpliwili się słabą, w ich przekonaniu, formą drużyny. Poprzedni sparing z Wigrami przyniósł wynik bezbramkowy. Oczekują na zapowiedziane wzmocnienie ataku po odejściu Rafała Boguskiego.

• Wysokomazowiecka Mlekovita rozgromiła w niedzielę w Zambrowie w sparingowym spotkaniu tamtejszą czwartoligową Olimpię 5:1.

• Rafał Boguski, od miesiąca trenujący z drużyną mistrza Polski Wisły Kraków, wyleciał w niedzielę z kadrą nowego klubu na dwutygodniowe zgrupowanie na Cypr. „Dziłki” ma już za sobą zgrupowanie w Turcji. Choć nie wpisał się na listę strzelców podczas rozegranych tam sparingów, z jego gry zadowolony jest szkoleniowiec Wisły, Dan Petrescu. Podczas zgrupowania na Cyprze Wisła rozegra 4 kolejne sparingi.

• Ślepski Augustów, mistrz III ligi piłki siatkowej w Podlaskiem, wygrał niedzielny XII Memoriał Juliana Litwinowicza w Grajewie. Drugi był zespół WSFiZ z Białegostoku. Trzecie miejsce wywalczyła drużyna Mlekpól MOSiR Grajewo. Organizatorami turnieju były TKKF i MOSiR. (MK)

## Z WOJCIECHEM BOBOWSKIM

twórcą i redaktorem strony internetowej Podlaskiego Okręgowego Związku Tenisa Stołowego ([www.pozts.strefa.pl](http://www.pozts.strefa.pl)), pasjonatem tenisa stołowego

rozmawia Maria Kaczyńska

— Tenis stołowy w Podlaskiem ma swoją stronę internetową tylko dzięki Pana pasji.

— Jestem nauczycielem wiejskim, jak sięgnę pamięcią, uczniowie rywalizowali w Turnieju Tenisa Stołowego „Kontaktów”. To były i są najpopularniejsze rozgrywki w bardzo wielu szkołach. Poznałem Eugeniusza Skibniewskiego, który w szkole w Przechodach prowadził klub tenisowy „Tęcza”. Jego podopieczni startowali z powodzeniem w Turniejach „Kontaktów”, w Wojewódzkich Turniejach Kwalifikacyjnych Okręgowego Związku Tenisa Stołowego, a córka Kasia zajmowała nawet drugą lokatę w Ogólnopolskim Turnieju Kwalifikacyjnym Młodzieńców. Dzięki niemu dużo zaczęło się dziać w tej dyscyplinie sportu w rejonie Grajewa. Miłośnicy tenisa potrzebowali czegoś, co ich zintegruje. Z myślą o nich w 2001 roku utworzyłem internetową stronę tenisową. Początkowo ukazywały się tyl-

ko informacje o lokalnych zawodach i rozgrywkach. Na moją pracę zwrócili uwagę działacze Okręgowego Związku Tenisa Stołowego w Białymstoku. Prezes Mariusz Baruch stwierdził, że może to być oficjalna strona Związku. Zosta-

## Strefa tenisowa

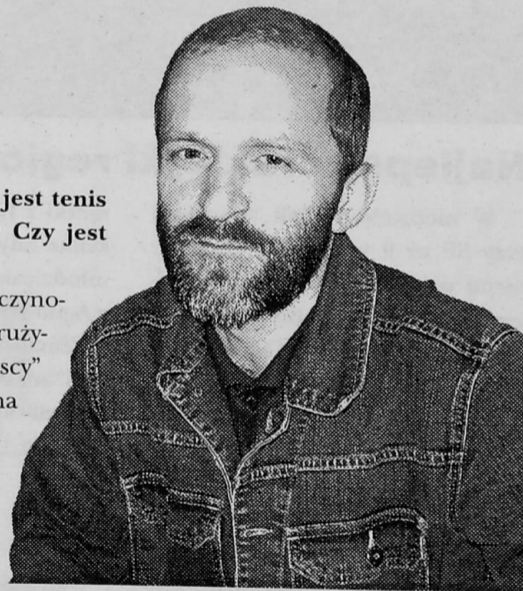
łem członkiem Zarządu z przypisanym obowiązkiem prowadzenia strony.

— Jak informacje trafiają na Pańską stronę?

— Otrzymuję je od gospodarzy turniejów. Głównie są to zawody pod patronatem POZTS. Także Turniej „Kontaktów”, do którego mam szczególny sentyment. Dążę do tego, aby wszystkie kluby szkolne, biorące udział w turniejach kwalifikacyjnych POZTS, informowały o swoich wynikach w „Strefie”.

— W jakiej kondycji jest tenis stołowy w Podlaskiem? Czy jest to nadal sport masowy?

— Na poziomie wyczynowym widać ożywienie. Drużyna żeńska SKTS „Wałkuscy” z Łomży gra w II lidze; ma zaplecze, powstała klasa tenisowa w Publicznym Gimnazjum nr 1, do której trafiają talenty z całej okolicy. W Białymstoku utalentowani chłopcy skupiają się w Gimnazjum nr 14. Kluby UKS „Baruch” Dojlidy i MOKS Słoneczny Stok grają w I lidze. Członek kadry narodowej Daniel Puchalski z Białegostoku jest na trzecim, a Monika Narolewska z Łomży na piątym miejscu w Polsce w klasyfikacji kadetów. Ale na poziomie masowym kiepsko. W Podlaskiem jest najmniej w Polsce (oprócz Świętokrzyskiego) klubów tenisowych i najmniej osób uprawiających tenis. Szkołom brakuje pieniędzy, tenis spy-

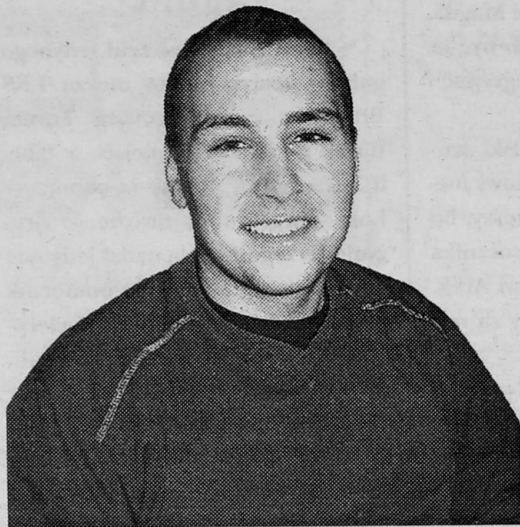


chany jest na powrót do świetlic, skąd 20 lat temu wyprowadził go Andrzej Grubba. W naszym regionie Turniej „Kontaktów” jest wciąż najlepszą okazją dla masowego zawodnika.

— Dziękuję za rozmowę.

Na zdjęciu: Wojciech Bobowski założył stronę internetową tenisa stołowego, będąc nauczycielem Szkoły Podstawowej w Białaszewie. Obecnie uczy fizyki i informatyki w Gimnazjum Gminnym gminy Grajewo w Danówku





## Nadzieja Wissy

Do wiosennej rundy rozgrywek IV ligi piłki nożnej przygotowuje się szczuczynska Wissa. Zawodnicy trenują dwa razy w tygodniu.

Wissa niezbyt dobrze wystartowała jako beniaminek. Po pierwszych wygranych meczach przyszła seria porażek. Ostatecznie zakończyła rundę jesienną na ósmym miejscu w tabe-

li. Zawodnikom, działaczom klubu i kibicom zapadł najbardziej w pamięć derby mecz z Warmią Grajewo. Remis 2:2 z grającą w poprzednim sezonie w III lidze Warmią w Szczuczynie uważany jest za sukces.

Trener Wissy Ireneusz Piwko słabą końcówkę rundy jesiennej wiąże z brakiem bramkarza Przemka Malinowskiego, który opuścił drużynę i wyjechał na 3 miesiące do Anglii. Na szczęście, już wrócił i wznowił treningi. Klub pokłada w nim duże nadzieje na poprawienie pozycji w tabeli. Drużynę, osłabioną kontuzjami i małą dyspozycyjnością treningową zawodników, którzy są studentami, wzmocni też napastnik Marcin Gawęcki. Podobnie jak Malinowski, wychowanek Łomżyńskiego Klubu Sportowego. W pierwszym składzie znajdzie się także kilku juniorów, wychowanków Wissy. (MK)

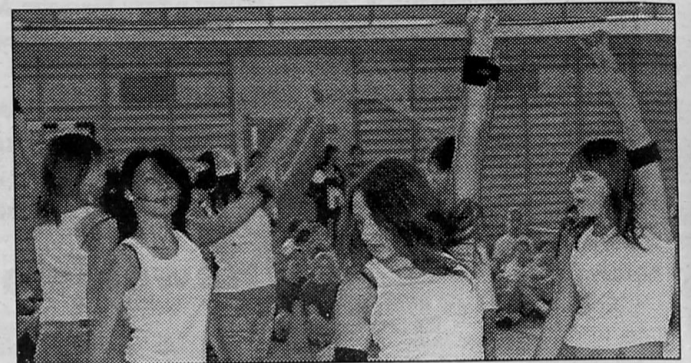
Na zdjęciu: nadzieja Wissy, bramkarz Przemysław Malinowski

## Koniec sportowych ferii

Ekipy pięciu łomżyńskich szkół podstawowych i czterech gimnazjów rozegrały w miniony czwartek w hali sportowej przy SP 9 turniej „Wakacje na sportowo”, kończący zimowe ferie. Organizuje go od ośmiu lat Zarząd Miejski Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej.

Drużyny rywalizowały w konkurencjach sprawnościowych i grach zespołowych. Najlepsza wśród szkół podstawowych była SP nr 10 im. Jana Pawła II. Wśród gimnazjów zwyciężyło Publiczne Gimnazjum nr 8. Zawodników dopingował były poseł Mieczysław Czerniawski, honorowy patron łomżyńskiego TKKF. Zwycięzcy otrzymali Puchary Zimy 2006, ufundowane przez prezydenta Łomży. (MK)

Na zdjęciach: atmosferę rozgrzał występ zespołu hip-hopowego „Twist” z Miejskiego Domu Kultury — Domu Środowisk Twórczych



## Najlepsze rakiety regionu w Łomży

W niedzielę w hali sportowej przy SP nr 9 w Łomży rozegrany został ostatni w tym sezonie Wojewódzki Turniej Klasyfikacyjny tenisistów stołowych. O awans do mistrzostw województwa i Ogólnopolskiego Turnieju Klasyfikacyjnego walczyły 34 kadetki i 78 kadetów.

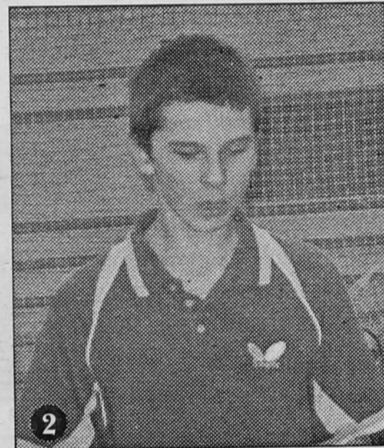
W finale dziewcząt zmierzyły się prowadząca po dwóch turniejach Joanna Szubzda (MKS Eurocentr Suchowola) z Weroniką Łubą z Łomży (SKTS Wałkuscy). Po zaciętym pojedynku wygrała Weronika. To pierwsze jej zwycięstwo w tym sezonie nad starszą o rok koleżanką z Suchowoli. Podopieczna trenera Wacława Tarnackiego wygrała zapewniła sobie, obok Moniki Narolewskiej, awans do III Ogólnopolskiego Turnieju Klasyfikacyjnego Kadetów, który rozegrany zostanie 18–20 lutego w Wałczu. Także w walce o drugie i trzecie miejsce spotkały się zawod-

niczki z Łomży i Suchowoli. Łomżanka Edyta Szablowska, najlepsza młodziczka tego sezonu, przegrała z Agnieszką Wysocką.

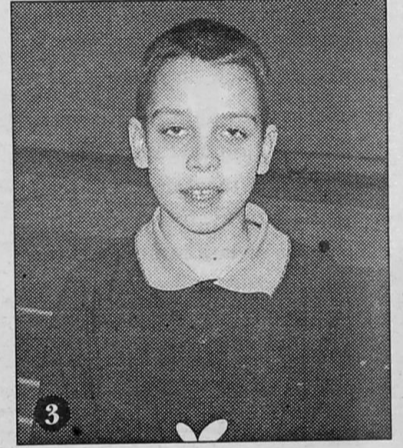
Zmagania kadetów upłynęły pod znakiem niespodzianki, jaką sprawił szóstoklasista Kamil Pu-



Jolanta Bernatowicz, nauczycielka wychowania fizycznego w Gimnazjum w Suchowoli, trener tenisa stołowego w MKS Eurocentr: — Dzieci wiejskie, wbrew temu, co się mówi o wyrównywaniu szans, wciąż mają znacznie mniejsze szanse na rozwijanie ta-



chalski (MOKS Białystok), brat Daniela, członka kadry Polski. Wygrał turniej, pokonując w finale w świetnym stylu aktualnego lidera, Patryka Kraszewskiego z Czyżewa. Trzeci był Rafał Sadowski (Hetman Tykocin), który pokonał Kamila Dąbrowskiego z Czarnej Białostockiej. Wicelider kwalifikacji wojewódzkiej, Bogdan Gwiazdowski (Baruch Dojlidy) także zagrał słabiej, zajmując V–VI miejsce ra-



zem z Bartkiem Niemyjskim (Leader Dąbrówka Kościelna). (MK)

Na zdjęciach: 1. trener Wacław Tarnacki z Weroniką Łubą; 2. Kamil Puchalski; 3. Patryk Kraszewski



Weronika Łuba (z lewej) i Joanna Szubzda rywalizują ze sobą od początku sezonu o prymat w rankingu województwa podlaskiego. Dotychczas wygrywała Joanna. W niedzielę w Łomży po raz pierwszy lepsza okazała się Weronika, choć gra finałowa była wyrównana. Z sukcesu zawodniczki cieszy się trener Wacław Tarnacki, według którego Weronika wreszcie przełamała się, zaczęła grać ofensywnie. (MK)

lentów sportowych, niż dzieci z miasta. Kluby, takie jak nasz, nie mają pieniędzy na wyszukiwanie i rozwijanie talentów. Właściwie wszystko, co robimy dla tych dzieci, robimy za własne pieniądze. Można powiedzieć, że to jest nasze hobby. Rodzice na wsi nie potrafią jeszcze docenić walorów sportu. Nie rozumieją, że dziecko przez sport wiele może osiągnąć. Uważają, że treningi to strata czasu na naukę. Gdy jest np. zbiór truskawek, nie ma treningów. To błędne przekonanie, jego zmiana wymaga jednak czasu. (MK)

**WÓZKI WIDŁOWE**

IMPORT  
UŻYWANYCH  
WÓZKÓW  
WIDŁOWYCH

www.widlaki.net



18-300 Zambrów  
ul. Magazynowa 8  
tel. 0-602-385-207

Chcesz wybrać  
najlepszy  
kredyt?

Niezależny Doradca  
Kredytowy QS Kredyt  
pomocze Ci go wybrać!

**Kredyty:**  
✓ Od 400 zł do 40.000 zł  
✓ Do 5.000 zł bez zaświadczenia o dochodach  
✓ Decyzja kredytowa od 15 minut

**Zadzwoń teraz!**

**Łomża** al. Legionów 44 Centrum Handlowe 4 Plus  
tel. (86) 216-69-61  
**Łomża** ul. Piłsudskiego 95 tel. 473-57-30  
**Grajewo** ul. Piłsudskiego 61 p. tel. 261-13-08  
**Końskie** ul. Dąbrowskiej 4 (Kryta Pływalnia)  
tel. 474 01 41; 501-438-824  
**Zambrów** al. Wojska Polskiego 18 B  
tel. (86) 271-07-63

**QS kredyt** kredyty bliżej Ciebie!

# AUTO MOTO KONTAKTY

**MOTORYZACJA**

POLONEZ (1994r-1997r), 0-505-030-929 335

VOLKSWAGEN POLO (1999r), pięciodrzwiowy salonowy, bezwypadkowy, 15800, 0-501-40-77-11 345

**SANDMAR CZĘŚCI ZAMIENNE - NOWE I UŻYWANE**

IVECO: Daily, EuroCargo/Tech/Star/Trakker  
FIAT: Ducato

- CZĘŚCI MECHANICZNE
- CZĘŚCI ZAWIESZENIA
- CZĘŚCI SILNIKOWE
- WAŁY KORBOWE
- TŁOKI
- GŁOWICE
- I WIELE INNYCH



Gręzów 2A, 12km od Siedlec (trasa Wa-wa - Terespol)  
tel. 25/641-48-75, 641-48-58 fax: 25/641-40-06, tel. Kom: 0 602 389 334,  
www.sandmar.pl, e-mail: sandmar@sandmar.pl

FIAT CC (1998r), 0-502-158-254 337

SIENA 1.4 (1997r), (086) 216-09-04 po 16.30 338

TICO (1999r) sprzedam lub zamienię, tel. 2190-145 344

LIKWIDACJA SKLEPU – tanio sprzedam części samochodowe, 0-509-375-058 349

BMW 318 E30 (1993r) LPG, 6000 zł, 0-512-457-420 po 16.00 354

STAR 200 (1984r), 219-27-66 357

ASTRA 1.7D kombi (1993r) – tanio, 0-663-476-224 362

TANIO ŁADĘ 2107 (1992r) do remontu lub na części, (086) 217-83-49 376

TRUCKI: dwu- lub pięciosobowy, gaz, wózek widłowy spalinowy, 0-606-311-658 380

SPRZEDAM GOLF 3 1.6 (1996/97), GOLF 3 (1994r) 2.0 GTI, tel. 0-889-632-309 382

**DOBRCZE CI SIĘ WYDAJE**

PEUGEOT 206 Z 2005 ROKU  
OSZCZĘDZASZ NAWET 12 500 ZŁ



www.peugeot.pl

**WIĘCEJ+ PEUGEOT W PEUGEOT** ZYSKAJ, OSZCZĘDZAJĄC KONKRETNE SUMY!  
ZYSKAJ, PŁACĄC NISKĄ RATĘ W KORZYSTNYM KREDYCIE!

MODELE Z 2005 ROKU:  
PEUGEOT 1007 – OSZCZĘDZASZ NAWET 17 500 ZŁ  
PEUGEOT 307 – OSZCZĘDZASZ NAWET 13 600 ZŁ  
PEUGEOT 407 – OSZCZĘDZASZ NAWET 18 520 ZŁ

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ. PEUGEOT

Liczba samochodów ograniczona. Szczegóły w salonie. Peugeot 206 – zużycie paliwa: 4,3 l/100 km, emisja CO<sub>2</sub>: 113 g/km, dla silnika 1.4 HDi 70 KM.

FHU MOTOS, KONCESJONER PEUGEOT  
07-410 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 66, tel./fax (029) 760-36-37, 760-52-05  
motos@peugeot.com.pl www.motos.peugeot.com.pl

Redakcji tygodnika „Kontakty”  
za zamieszczenie na łamach tygodnika  
tytu życziwych i ciepłych słów

pod adresem ALEKSANDRA JANKOWSKIEGO  
zmarłego 25 stycznia 2006 r.

serdecznie dziękują  
żona i córka z rodziną

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze

Naszego Ukochanego Ojca, Dziadka i Męża  
ALEKSANDRA JANKOWSKIEGO  
zmarłego 25 stycznia 2006 r.  
oraz byli z nami myślami

serdecznie dziękują  
córka z rodziną i żona

# OGŁOSZENIA DROBNE

## PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatrzy

**E. A. CHOROSZUCHA**

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLIZM, ODTRUCIA ALKOHOLOWE
- ESPERAL

codziennie **BIĄŁYSTOK**  
9.00-17.00 **PODLEŚNA 16 lok. 2**  
tel. (085) 732-77-35

**DYSKRECJA**

NZOZ

**SONO))))****NOWOCZESNE APARATY SŁUCHOWE  
GN RESOUND i SIEMENS**

- Bezpłatne badanie słuchu
- Wkładki douszne, serwis, baterie i akcesoria
- Sprzedaż ratalna

**Mamy 15 lat doświadczenia!**  
**Refundacja NFZ**  
**Zapraszamy**

Łomża, Al. Piłsudskiego 6, gab. 5  
tel. 0-86 218 01 68, infolinia 0 801 902 001  
pn.-pt. 9.00-17.00

**Rabat 400 zł na 2 x CANTA**  
**Komplet baterii na cały rok gratis**

Fak. 68  
REKLAMA

## MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00-18.00. Grażyna Nierodzińska - wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich - poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086) 215-27-40.

5153-0

USG - Dr n.med. RYSZARD WAGNER - SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Tarczycza, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW.

5096-0

MASAŻ LECZNICZY Jesionowski, 473-16-05, 0602-811-217

Fak. 218-0

MASAŻYSTA, klasycznie relaksacyjnie, także u Klienta, 0-694-98-98-48

364

SPRZEDAM M-4, 60mkw, wykończone, Por. Łagody 1, 0-512-124-709

336

WYNAJMĘ M-3, 217-73-26

363

## LOKALE

LOKAL na gabinety lekarskie, 0-609-766-548

194-0

WYNAJMĘ M-5, III piętro, ul. Łagody 12/18, telefon 0-503-02-22-30

369

STANCJA, 0-500-643-869

255-0

POKÓJ, 473-12-19

370

MIESZKANIE DO WYNAJĘCIA, Warszawa, (086)218-44-60 po 16.00

253-0

SPRZEDAM MIESZKANIE 4-pokojowe 72mkw + garaż, Małachowskiego 1, 0-665-038-033

373

DO WYNAJĘCIA KAWALERKA na posesji w Łomży, (086)2188-266

261-0

DOM, gospodarczy, garaż, 13 ary, Jedwabne, zamienię na M-3 w Łomży, 218-18-60

377

DO WYNAJĘCIA mieszkalno-usługowy, (086)216-09-12

268-0

## NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM DOM jednorodzinny z budynkiem gospodarczym, tel. (086)2185-197 po 17.00; lub (086)2183-451

311

SPRZEDAM ZIEMIĘ, (086) 219-84-97

359

LOKAL DO WYNAJĘCIA 40mkw, 0-504-074-956

334-0

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną w Gięczynie, 0-887-258-498

360

Najserdeczniejsze wyrazy współczucia  
Państwu **JOANNIE i TADEUSZOWI  
MĄDRY**



fak. 340

oraz  
**Pani SABINIE DARDZIŃSKIEJ**

z powodu śmierci

**OJCA, TEŚCIA i MEŻA****Pana ROMUALDA DARDZIŃSKIEGO**

składają

pracownicy Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 1 w Łomży

fak. 340

Wyrazy szczerego współczucia  
z powodu śmierci

**TEŚCIOWEJ****Pani TERESIE  
ANUSZKIEWICZ-GRODZKIEJ**

składają

pracownicy Publicznego Gimnazjum nr 9  
im. Rodziny Lutosławskich w Łomży

fak. 350

Wyrazy głębokiego współczucia i żalu

**Pani EWIE URBAŃSKIEJ**

z powodu śmierci

**MAMY**

Dyrekcja, Rada Pedagogiczna i pracownicy  
I Liceum Ogólnokształcącego im. T. Kościuszki  
oraz Publicznego Gimnazjum nr 6 w Łomży

fak. 353

Wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci

**OJCA i TEŚCIA****MARII i DARIUSZOWI FAJERA**

składają

współpracownicy

Pionu Okulistycznego

Szpitala Wojewódzkiego w Łomży

fak. 340

Łączymy się w smutku  
z Panią **MAŁGORZATĄ  
LESZCZYŃSKĄ**



fak. 353

z powodu śmierci

**TATY**

Dyrekcja, Rada Pedagogiczna i pracownicy  
I Liceum Ogólnokształcącego im. T. Kościuszki  
oraz Publicznego Gimnazjum nr 6 w Łomży

Wyrazy głębokiego współczucia  
**Pani JOANNIE DARDZIŃSKIEJ-  
MĄDRY z RODZINĄ**

z powodu śmierci

**OJCA**

składa

Starosta Łomżyński

Wojciech Kubrak

fak. 352



## KONTAKTY

## USŁUGI

PRZEPISYWANIE, OPRAWA, 0-604-300-066

41-0

NAPRAWA i LEGALIZACJA GAŚNIC. Napełnianie butli CO<sub>2</sub>, Łomża, ul. Cisowa 12, tel. 0-608-286-953

166-0

SCHODY – produkcja, sprzedaż, montaż, (087)565-05-16, 0-601-391-644

165-0

TAPICER, 0-608-742-950

265-0

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, cyklinowanie, 216-62-88, 0-608-014-410

274-0

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, (086)271-71-54

25-0

USŁUGI remontowo-wykończeniowe, (086)219-19-77, 0-698-672-664

343

REMONTY MIESZKAŃ, szpachlowanie, malowanie, sufity podwieszane, glazura, terakota, panele, tel. 0-889-646-597

378

## BUDOWNICTWO

PROJEKTOWANIE BUDOWLANYCH obiektów, tel. 0-504-78-20-50

5674-0

JUŻ CIEPLEJ – zapraszamy: glazura przemysłowa – 14,90 zł., terakoty – 15,90 zł., gresy – 17,50 zł. Proponujemy płytki ze wszystkich polskich fabryk, zamówienia indywidualne, doradztwo, raty, dowóz. „Glazura Królewska” Łomża, Al. Piłsudskiego 40 (za torami), Al. Legionów 52 (przy dworcu).

F-240-0

## TRANSPORT

BRUKSELA: poniedziałek, wtorek, sobota – busem, (085) 66-35-624, 0-602-697-881

Fak. 30-0

KAŻDA SOBOTA: Hannover – Bremen i okolice, 215-76-25, 0-608-611-628

Fak. 86-0

Uzupełniające Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych w Miastkowie

organizuje kurs przygotowujący do matury na starych zasadach

Informacji udziela:  
Dyrektor LO w Miastkowie  
tel. 0-608-042-412

fak. 206

HANNOVER, HAMBURG, Bremen – niedziela, (086) 219-10-65

Fak. 28-0

SOBOTA: NIEMCY, Holandia, Belgia. DVD. (085) 73-94-179, 0-606-37-99-66.

Fak. 53-0

KAŻDA SOBOTA: Hannover – Dortmund i okolice, 217-62-15, 0-608-778-708

Fak. 86-0

BUSEM kraj – zagranica, (086) 218-34-58, 0-604-621-841

284-0

FRANKFURT M. i okolice: środa, sobota, (085) 7474-363

348-0

TRANSPORT BUSEM dostawczym do 3,5 tony, tel. 0-665-090-483, 0-605-196-063

374-0

## PRACA

OCHRONA ŚRODOWISKA, duże doświadczenie, poszukuję pracy, 0-512-273-136

F-197-0

STARSZY PAN zamieszkały na wsi zatrudni pomoc domową, mieszkanie zapewnione, telefon 472-10-85

277-0

**Aparaty Słuchowe**  
CYFROWA JAKOŚĆ SŁYSZENIA NIE MUSI BYĆ DROGA!

- ✓ Bezpłatne badania słuchu
- ✓ 2 lata gwarancji
- ✓ Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- ✓ Raty bez odsetek
- ✓ Baterie od 16 zł/ za 6 sztuk
- ✓ U nas można się targować!

umowa z  
**NFZ**  
Narodowy Fundusz Zdrowia

**ŁOMŻA ul. Bema 1**  
tel.(86) 218-63-63  
tel.(86) 218-93-68

**ul. Piłsudskiego 11a**  
(hotel pielęgniarok)  
tel.(86) 218-17-88

fak. /An

MURARZA DO KLINKIERU, 0-606-416-991

303-0

PRZYJMĘ OSOBE do prowadzenia domu i do opieki nad 2,5-letnim dzieckiem w Warszawie. Atrakcyjne wynagrodzenie, tel. 0-505-106-020

321

MŁODYCH, DYSPOZYCYJNYCH, możliwość stałej pracy w Łomży, 0-506-768-967

332

NOWO OTWARTA hurtownia poszukuje pracowników na różne stanowiska, (086) 215-34-52, (089) 752-35-75

342

FIRMA „DOBROPLAST” pilnie zatrudni:

- do pracy w biurze,
- przedstawicieli handlowych ze znajomością jęz. angielskiego, niemieckiego,
- kierowców z kat. C,
- pracowników na produkcję, (086) 276-35-86, (086) 276-35-06

351-0

ZATRUDNIĘ NA UMOWĘ – ZLECENIE, branża finansowo-ubezpieczeniowa, tel. (029) 769-43-02

355-0

FIRMA „HOME PINE” sp. z o.o. ul. Armii Krajowej 17, 18-400 Łomża zatrudni lakierników meblowych. Informacje pod nr telefonu (086) 216-54-03 oraz w siedzibie firmy

356

Firma **DOMAX** zatrudni osobę na stanowisko

**PRACOWNIK DZIAŁU SERWISU**

**Poszukujemy osoby:**

- z wykształceniem średnim,
- wiek do 25 lat,
- prawo jazdy kat. B,
- podstawy znajomości obsługi komputera,
- osoba komunikatywna.

Oferty zawierające CV, zdjęcie i list motywacyjny z dopiskiem **PRACA** prosimy przesyłać na adres:

**Hurtownia DOMAX SA**  
18-400 Łomża, ul. Al. Piłsudskiego 58  
Dział Reklamy  
lub na adres e-mail: [serwis@domax.pl](mailto:serwis@domax.pl)

Prosimy o dołączenie oświadczenia: Zgadzam się na przetwarzanie danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.97r. o Ochronie Danych Osobowych DzU nr. 133, poz. 883).

PRACA dla młodych od zaraz, (086) 215-12-11

372

## NAUKA

KURS JĘZYKA angielskiego od podstaw. Rozpoczęcie 6 lutego 2006 r. Zapisy: (086) 216-93-91

Fak. 177-0

ANGIELSKI – KOREPETYCJE, 218-05-85

263-0

**NIERUCHOMOŚCI**  
**„TYTAN”**  
18-400 ŁOMŻA  
ul. Polowa 45  
tel. (086) 216-62-26  
0-604 05 10 82  
[www.lomza.nieruchomosci.pl](http://www.lomza.nieruchomosci.pl)

**OFERTA TYGODNIA**

**Mieszkania**

Śródmieście – 47,61 m<sup>2</sup>, po remoncie, IV piętro – 85.000 zł

**Lokale w Łomży**

Do wynajęcia pawilon handlowo-usługowy o pow. 221,89 m<sup>2</sup> – 3000 zł/miesiąc

Do sprzedania pawilon usługowo-mieszkalny w centrum Zambrowa – 250.000 zł

**Domy**

Łomża ul. Nowogrodzka, pow. użytkowa 206 m<sup>2</sup>, pow. działki 408 m<sup>2</sup>, wysoki standard – 370.000 zł

Os. Medyk – pow. 240 m<sup>2</sup>, pow. działki 231 m<sup>2</sup>, wysoki standard – 430.000 zł

Grabowo – pow. 100 m<sup>2</sup>, pow. działki 2100 m<sup>2</sup> – 70.000 zł

**NIERUCHOMOŚĆ HANDLOWO-USŁUGOWO-MIESZKALNA W CENTRUM ŁOMŻY – 1.600.000 zł**

fak./k-mc

# KASY FISKALNE

Obowiązek ufiskalnienia dotyczy większość podatników!

tel. 218-92-12

**AutorNET**

Łomża, Aleja Legionów 42

[www.autornet.pl](http://www.autornet.pl)



# KONTAKTY



MATEMATYKA, (086) 2187-779,  
0-603-847-463

296-o

JĘZYK NIEMIECKI – korepetycje,  
0-660-414-863

312

JĘZYK NIEMIECKI – korepetycje,  
0-509-288-133

313-o

JĘZYK NIEMIECKI – korepetycje,  
0-696-600-464

367-o

KURS KOMPUTEROWY od pod-  
staw dla dorosłych. Zapisy (086)  
216-93-91

Fak/kn-o

### ROLNICTWO

KUPIĘ: WŁADIMIREC, MTZ, ko-  
paczkę, 0-606-481-481

011-o

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZE-  
TOR, kombajny zbożowe, siecz-  
karnie samobieżne, duży wybór.  
Raty! (086) 279-15-65

fak. 122-o

KUPIĘ ŻYTO, owies, (086) 217-  
83-74, 0-501-417-856

138-o

www.FoliaDoSianokiszonki.pl,  
tel. (085) 65-38-943

249-o

KWOTA „MLEKPOLU“ 20000 kg,  
0-511-108-067

244-o

OWIES 30 ton, (086) 278-59-61

244-o

SPRZEDAM SIANO w kostkach,  
0-606-644-165

329

SPRZEDAM SIANO prasowane  
dużą ilość, cena do uzgodnienia,  
(029) 761-17-89, 0-600-691-827

330

SPRZEDAM URSUS C-330, (086)  
217-52-59

331-o

SPRZEDAM KROWY mleczne i  
halę udojową, 0-506-124-798

333

WYDZIERŻAWIĘ, sprzedam go-  
spodarstwo rolne 400ha, 0-506-  
124-798

333

KUPIĘ ŻYTO, (086)2175-165

334-o

SPRZEDAM SIANO, siankiszon-  
kę w belach. Cena siana za jedną  
sztukę od 35 zł – 50 zł. Telefon  
(029)741-97-66, 0-501-101-932

339-o

ZBIORNIKI DO MLEKA Alfa – La-  
val 1400L Röscher 1600L z myj-  
ką, dojarka przewodowa Westwa-  
lia śrutownik, mieszalnik „Leya”,  
0-600-835-856

341

SPRZEDAM BECZKOWÓZ 6000L,  
5000L, 0-509-130-680

347-o

CIĄGNIKI, BECZKOWOZY, prze-  
wracarki, wycinaki i inne. Ciem-  
noszyje k/Grajewo, 0-501-680-  
652, (086) 2167-414

358-o

BECZKOWÓZ 6000L, pługi „2”  
„3”, bale brzożowe, (086)2736-  
736

365

URSUS 3512 (1996r), 2500 mth,  
stan idealny, 37 tys. zł, (086) 270-  
96-21

375

SPRZEDAM SIANO w kostkach,  
(086) 219-63-35

381

### ZWIERZĘTA

OWCZARKI NIEMIECKIE 150 zł,  
0-505-030-929

335

ODDAM W DOBRE RĘCE (z  
przyczyn rodzinnych) SZCZE-  
NIAKA (suczkę) z psów średniej  
wielkości. Idealny do pilnowania  
podwórka, tel. 0-504-71-40-02 w  
godz. 18.00–20.00

Bez.

OWCZAREK PIRENEJSKI z brzo-  
wą obrozą błąkał się od sylwestra.  
Czeka na właściciela lub nowego  
opiekuna, 0-501-148-763

Bezpl.

### RTV – AGD

CYFRA +, POLSAT, Łomża, Nie-  
podległości 9, (086) 216-34-38

Fak.38-o

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17,  
(086) 218-00-01.

Fak.54-o

NAPRAWA: PRALKI, lodówki,  
(086) 219-03-33

F-233-o

### FINANSE

EKSPRESOWA GOTÓWKA,  
(086)212-54-85.

Fak.55-o

POŻYCZKI BEZ poręczycieli, 0-  
509-125-133.

Fak.55-o

POŻYCZKI NA gorące potrzeby,  
(086)212-54-86.

Fak.55-o

### RÓŻNE

DREWNO OPAŁOWE z Nadle-  
śnictwa – dostawa, 0-608-412-  
919

Fak.100-o

DEKORACJE KOŚCIOŁA, 0-504-  
245-372

Fak.61-o

MAGICZNE BIURO Matrymo-  
nialne „Katarzynka”. WRÓŻKA  
Kasia, (086)473-16-50, www.tup-  
tus4.webpark.pl

304-o

VIDEOFILMOWANIE – Studio  
Filmowe „TAKTON”, 0-608-034-  
715

301-o

SPRZEDAM ŚWIERKI grube na  
pniu do 15 szt., tel. (086)218-34-  
51

310

WESELA, IMPREZY okoliczno-  
ściowe, oprawa muzyczna, pro-  
fesjonalny prezenter, 0-694-98-  
98-48

364

BRZOZA OPAŁOWA, rąbana, tel.  
0-693-743-129

366

DREWNO OPAŁOWE liściaste z  
dowozem, 0-600-120-771

371

SPRZEDAM KUCHNIĘ elektrycz-  
ną, 219-12-74

361

SPRZEDAM BAR, 0-500-359-798

379

### ODDAM

Chcesz oddać za darmo używa-  
ne rzeczy! Ogłoszenie w „Kon-  
taktach” zamieścisz za darmo!

ZNALEZIONO PSA w 30-stop-  
niowy mróz, przywiązany dru-  
tem do drzewa. Pies jest mądry i  
bardzo łagodny. Czeka na czułego  
właściciela, tel. 216-28-64, 0-  
694-512-337

Bezp-o

ODDAM W DOBRE ręce psa do-  
rosłego owczarek niemiecki rot-  
tweiler – bardzo spokojny, 0-505-  
03-09-29

Bezpl.

### UŻYWANE

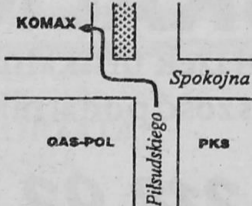
Wszystkie ogłoszenia drobne  
w „Kontaktach” sprzedam lub  
kupię używane (meble, sprzęt  
AGD i RTV oraz dla dzieci) –  
TYLKO ZA 2 złote!

**KOMAX**

**ŚWIAT  
GLAZURY**

**ZANIM KUPISZ – SPRAWDŹ!  
NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE**

glazury, terakoty, gresy, płytki elewacyjne, kleje, fugi  
ceramika sanitarna i kabiny prysznicowe  
tanie płytki do dojowni mleka



FACHOWE DORADZTWO  
RATY – DOWÓZ  
Łomża, ul. Spokojna 190a  
tel. 218-03-78  
0-503-044-277

fak.80



**KONTAKTY**

Możesz nas zamówić:

wybierając bezpłatny  
0800-400-400  
lub przez internet  
www.taxi.lomza.info

2  
0  
0  
6

przez telefon  
stacjonarny  
96-21  
218-10-26

wysyłając sms  
695 566 151

RADIO TAXI  
96 21  
ŁOMŻA

My klientów rozpieszczamy,  
nim zadzwonisz już czekamy

fak/k-mc

# Wybierasz się do NOWEGO JORKU do pracy?

Będziesz pracować:  
na budowie, przy rozbiórkach  
lub usuwaniu azbestu?

Jeśli ulegniesz **WYPADKOWI** możemy w Twoim imieniu  
wnieść sprawę sądową i masz szansę dołączyć do licznej grupy  
naszych polskich klientów, dla których wywalczyliśmy:

## ODSZKODOWANIE PRZEKRACZAJĄCE MILION DOLARÓW

### • KIM JESTEŚMY?

Prestiżową amerykańską kancelarią adwokacką w centrum  
Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których  
robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek  
przy pracy

### • SKĄD NASZE ZAINTERESOWANIE ŁOMŻĄ?

Wśród naszych klientów (zarówno byłych, jak i obecnych)  
mamy wielu Łomżyniaków i bardzo dobrze się nam razem  
pracuje

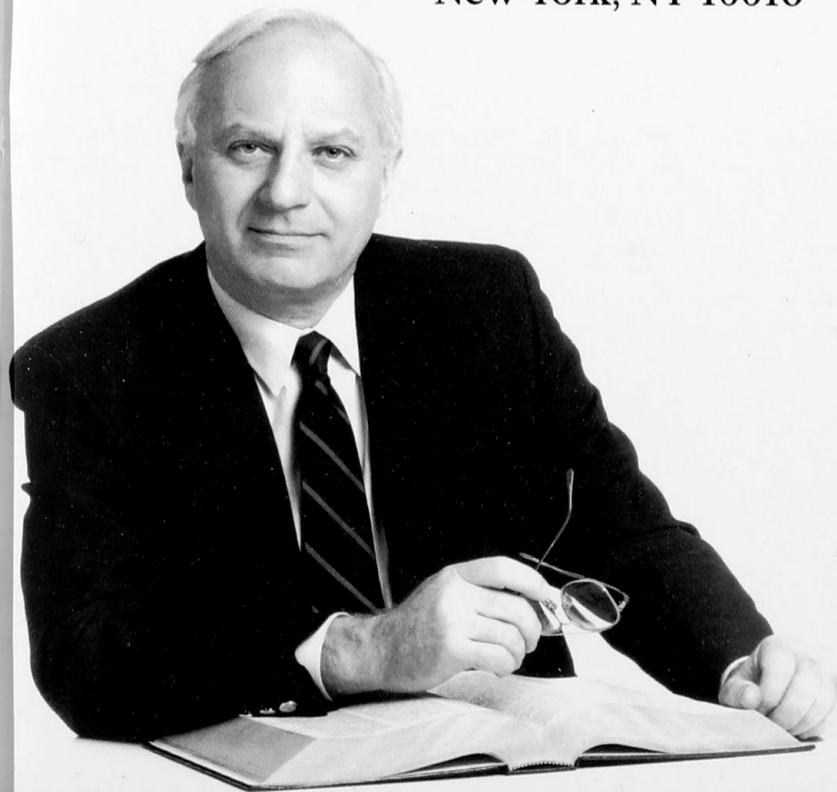
### • W JAKI SPOSÓB OPŁACISZ NASZE HONORARIUM?

Honorarium zapłacisz dopiero z odszkodowania  
Wysokość honorarium jest ściśle określona prawem

**Nie musisz mieć zielonej karty,  
by wnieść i wygrać sprawę**

Dzwoń po bezpłatną  
konsultację w języku polskim: **(212) 685-2023**

Nasz adres na Manhattanie: 475 Park Avenue South  
New York, NY 10016



**SAMUEL J. LURIE**  
Amerykański adwokat

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ  
W NAJLEPSZEJ CENIE

**STIHL**®



STIHL  
MS 170  
Moc: 1,8 KM  
**749,-**



Do wybranych modeli pilarek  
oryginalna czapeczka firmowa



STIHL  
MS 230/ MS 250  
Moc: 2,7 KM/ 3,1 KM

**od 1.339,-/ 1.449,-**

Czy wiesz, że...

wszystkie pilarki spalinowe STIHL posiadają m.in.  
dwa pierścienie tłokowe, trwałą prowadnicę nie  
wymagającą smarowania smarem stałym, elek-  
tronicznie sterowany zapłon oraz wiele innych,  
nowoczesnych rozwiązań technicznych? Chcesz  
wiedzieć więcej? [www.stihl.pl](http://www.stihl.pl)

W cenie pilarek 1 litr oleju  
do mieszanki STIHL 1:50



sugerowane ceny detaliczne

**Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową  
prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:**

**Białystok** - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02;  
Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65; Kawaleryjska, paw. 1,  
tel. 742 24 49; **Ciechanowiec** - Łomżyńska 60,  
tel. 600 314 565; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 275 57 55;  
**Grajewo** - Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44;  
**Jedwabne** - M.C. Skłodowskiej 2, tel. 217 26 11;  
**Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74;  
**Łapy** - Mostowa 4, tel. 715 48 34; **Łomża**  
- Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Maków Maz.**  
- Kopernika 4, tel. 717 02 40; **Mońki** - Wyzwolenia 13A,  
tel. 716 48 69; **Ostrołęka** - Żeromskiego PKP,  
tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5,  
tel. 764 47 52; **Ostrów Mazowiecka** - Sikorskiego 28,  
tel. 745 25 64, Krótka 3, tel. 745 39 59; **Rudka** -  
Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4,  
tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16  
62-080 Tarnowo Pdg., tel. 061 816 62 16

REKLAMA

www.fotogabs.pl

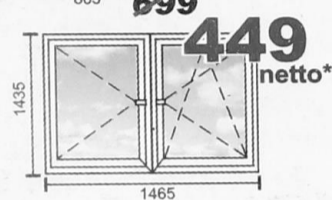
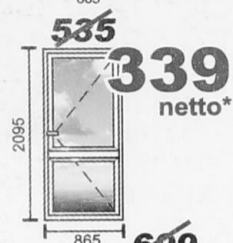
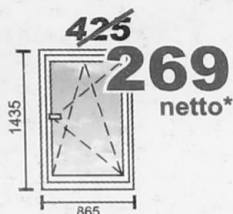


**zmień cyfrowe na papierowe**

Łomża, Stary Rynek 16, tel. (0\*86) 216 77 16  
Dmowskiego 1b, tel. 216 77 17

REKLAMA

www.domel.pl  
**DOMEL**  
 PRODUCENT OKIEN I DRZWI



Zimowa  
**WYPRZEDAŻ\***  
**OKIEN**

\*Ilość towarów ograniczona!



*Do zakochania jeden krok  
 jest, jest, jedyny i niewyczerpany*

Wszyscy Zakochani, którzy zakupią nasze  
**OKNA I DRZWI**, otrzymają  
**WALENTYNKOWĄ NIESPODZIANKĘ**

Łomża Al. Piłsudskiego 70 tel.086/ 215 66 81  
 Łomża Al. Legionów 50 (dworzec PKS) tel.086/ 218 63 94  
 Wysokie Maz., Rynek Piłsudskiego 69 tel.086/ 275 03 82  
 Zambrów ul. Mazowiecka 2 (dworzec PKS) tel.086/ 271 34 51

\*Do cen netto należy doliczyć podatek VAT

REKLAMA

**Husqvarna**  
**Promocja pilarek**  
 nie tylko dla drwali  
**Husqvarna 345e i 353**

od 16 stycznia do 25 marca 2006 r.

**NOWOŚĆ!** **1299 zł**

Sugerowana cena  
 promocyjna brutto

**Taniej  
 o 250 zł**

~~1549 zł~~

Sugerowana cena brutto

Husqvarna 345e 3,0 KM



**1999 zł**

Sugerowana cena  
 promocyjna brutto

**Taniej  
 o 250 zł**

~~2249 zł~~

Sugerowana cena brutto

Husqvarna 353 3,3 KM



Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych

**KOLNO**, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49

**ŁOMŻA**, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10

**WYSOKIE MAZOWIECKIE**, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-34

**ZAMBRÓW**, ul. Mazowiecka 51b, tel. (0-86) 276-08-40

**CIECHANOWIEC**, ul. Łomżyńska 35, tel. (0-86) 277-21-78

**PHU**  
**KURPIEWSKI**

Rok założenia 1983

**Jakość**  
**Pewność**  
**Ciepło**

**OFERUJEMY:**

HURTOWĄ I DETALICZNĄ SPRZEDAŻ  
 PALIW PŁYNNYCH PRODUKOWANYCH PRZEZ  
 P.K.N. Orlen S.A.

**NASZE STACJE PALIW - 24 h**

- ↳ Łomża, ul. Al. Piłsudskiego 115 a
- ↳ Kolno, ul. Wojska Polskiego 51
- ↳ Chojny Młode - trasa Łomża - Ostrołęka (7 km)

**EKOLOGICZNY OLEJ OPAŁOWY  
 EKOTERM PLUS**

**ZAMÓW JUŻ DZIŚ:**

086 218 44 56, kom. 0 692 468 331

**...najwyższa jakość - najniższe ceny...  
 ...dowóz GRATIS...**

PALIWO



**ORLEN**

OLEJ OPAŁOWY  
**ekoterm plus**

**DZIKOŚĆ SERCA,  
 DZIKOŚĆ MIEJSCA.**



Nowy Nissan Navara  
 Prawdziwy pogromca terenów  
 z napędem 4x4 i reduktorem  
 Silnik turbodiesel 174 KM  
 5 miejsc, homologacja  
 ciężarówka - pełna  
 podple VAT

Wyrusz w największą przygodę swojego życia.

Autoryzowany Dealer Nissan Poland  
**MIECZYŚLAW WASILEWSKI**

19-301 Elk 3, ul. Suwalska 1, tel. (0 87) 621-41-31, tel./faks (0 87) 621-41-10, www.nissan.elk.pl

REKLAMA

ISSN 0208-6840